10204-A
R. 2004 Nr 1-4 / Brak Nr 5-26
WiMBP im. J. P. w Łodzi

WIEŚCI z Głowna i Strykowa

Edycja wspólna z tygodnikiem Nowy Łowiczanin

Piątek, 2 stycznia 2004 r. Nakład 12.000 Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT)
Nr 1 (343), rok XIV ISSN 1641-6260 Index 363634 (dot. RUCH)

Czytelnicy nas nie zawiedli

Sukces telefonicznej licytacji na rzecz Julki

Za 2,5 tys. zł kupiony został obraz Dariusza Młynarczyka według pejzażu C. Moneta, który autor przekazał na licytację, jaka miała pomóc w zbieraniu funduszy dla niepełnosprawnej Julki. Telefoniczną licytację, której przeprowadzeniem zajęło się Biuro Rady Miejskiej w Głownie, ogłosiliśmy w świątecznych „Wieściach". Czytelnicy nas nie zawiedli. Przez siedem godzin w ciągu dwóch dni pracownice Biura Rady odebrały około 20 telefonów z propozycjami cenowymi obrazu. Wyjściową kwotę, czyli 20 zł, podbito 125-krotnie! Takiego sukcesu ani nasza Redakcja, ani pomysłodawca licytacji się nie spodziewali. Tym bardziej pragniemy z całego serca podziękować osobom, które wzięły w niej udział, a szczególnie małżeństwu, które wylicytowało najwyższą cenę.

Powodzenie licytacji świadczy o tym, że wśród setek dobrych i złych informacji, jakich nasz zespół redakcyjny dostarcza Państwu co tydzień, są i takie, które pozostają w Waszej pamięci na dłużej - skłaniają do refleksji i przynoszą tak wspaniałe efekty, jak ten w czasie ubiegłotygodniowej licytacji. Obszerny artykuł na temat choroby dwuletniej Julci publikowany przez „Wieści" w dwóch częściach ukazał się we wrześniu tego roku. Osoby, które dzwoniły do Biura Rady, nie dopytywały o Julkę, wiedziały o niej wszystko z naszych publikacji.

dok. na str. 3

Półtorej setki dzieci z ubogich rodzin Strykowa i okolicy bawiło się na choince zorganizowanej 21 grudnia w ekskluzywnym Hotelu 500 w Strykowie. O tym sympatycznym przedsięwzięciu czytaj na stronie 3.

Okradziono szkołę w Koźlu

Gorączka przedświąteczna trwała w pełni, gdy w nocy z 22 na 23 grudnia nieznani sprawcy okradli Szkołę Podstawową w Koźlu. Po wybiciu okna prowadzącego na korytarz szkolny dostali się do sali komputerowej. Sala, w której znajdowało się jedenaście komputerów, była zabezpieczona w ten sposób, że miała okratowane okna i założoną kratę w drzwiach wejściowych. Złodzieje wyłamali kraty przy drzwiach i tą samą drogą, którą dostali się do środka, wynieśli sprzęt komputerowy, w tym 12 komputerów, monitory, skanery, stacje dysków, drukarki, modemy, klawiatury i inne urządzenia informatyczne, które służyły dzieciom do nauki. Skradziono również sprzęt audiowizualny i nagłaśniający.

Z ustaleń policji wynika, że w późnych godzinach wieczornych dnia poprzedniego kręcili się wokół szkoły podejrzani osobnicy, szkoda tylko, że nikt nie zawiadomił o tym policji, która mogła ich odstraszyć. Wartość skradzionego sprzętu wynosi 40 tys. zł. Pełniący obowiązki dyrektora szkoły pan Jerzy Makowski jest wstrząśnięty kradzieżą, gdyż personel i uczniowie szkoły sami starali się, by pracownia komputerowa w ich szkole powstała. Uczniowie brali udział w akcjach zbierając pieniądze, pozyskiwano sponsorów i w ciągu trzech ostatnich lat zorganizowano w szkole salę komputerową.

Zaraz po tym wydarzeniu, 23 grudnia burmistrz Strykowa wraz z policjantami strykowskimi zorganizowali w Komendzie Policji zebranie z wszystkimi dyrektorami szkół z rejonu Strykowa i okolic i przeprowadzili dyskusję na temat zabezpieczeń przed złodziejami w szkołach, jakie muszą być poczynione. Stwierdzono, że najlepszym wyjściem byłoby jednak monitorowanie szkół i terenu. Ale póki co apeluje się do ludzi, by zwłaszcza teraz, kiedy dzieci mają świąteczne przerwy w nauce i wkrótce ferie, uważać na to co się dzieje w szkole i na jej terenie. *(m)*

Bomby nie było

Podczas, gdy w klubie nocnym i restauracji Hotelu 500 w Strykowie odbywała się szampańska zabawa sylwestrowa, policja szukała na terenie obiektu bomby.

Funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi pojawili się przed hotelem krótko po północy przywożąc ze sobą niepokojącą wiadomość - anonimowy mężczyzna zadzwonił na komendę z informacją, że w Hotelu 500 podłożony jest ładunek wybuchowy. Policjanci i pirotechnik przeszukali wszystkie pomieszczenia i teren wokół hotelu. Na szczęście alarm był fałszywy. Akcja przeprowadzona była na tyle dyskretnie, że nie zakłóciła zabawy sylwestrowej. Jak nam powiedział dyżurny KWP nadkomisarz Dariusz Dubielak, informacja o bombie w Strykowie nie była w noc sylwestrową jedyną tego typu. Policja odebrała jeszcze dwa podobne zgłoszenia z terenu Łodzi, które również okazały się niesmacznym żartem. *(ljs)*

OPOZYCJA ZBOJKOTOWAŁA SESJE

Tylko pięciu radnych łącznie z przewodniczącym Rady Miejskiej Bogdanem Walczakiem zjawiło się na sesji 23 grudnia zwołanej na wniosek burmistrza Henryka Kurczewskiego. Burmistrza będącego na obradach sejmiku wojewódzkiego reprezentowała pracownica urzędu Katarzyna Ołubek. Wiceburmistrz Mirosława Perdjon poszła na zwolnienie chorobowe. Z radnych obecni byli Grażyna Wasilewska, Wojciech Milczarek, Henryk Piestrzeniewicz oraz Witold Śliwkiewicz. Pozostali nie przyszli. Czterech z nich odebrało zawiadomienia, ale nie usprawiedliwiło swojej nieobecności, dwóch usprawiedliwiło się chorobą, jeden nagłym przypadkiem losowym, trzech natomiast odmówiło przyjęcia zawiadomienia. W związku z brakiem kworum sesja się więc nie odbyła. W niezrealizowanym porządku obrad znajdowały się zmiany w budżecie roku 2003 oraz uchwalenie budżetu na rok 2004.

Kolejna sesja zwołana przez przewodniczącego Walczaka na wniosek burmistrza Kurczewskiego na 30 grudnia również się nie odbyła. Rozpoczęcie obrad przewidziano na godzinę 10.00. O tej porze na sali pojawili się jednak tylko ci sami radni co tydzień wcześniej, urzędnicy oraz sołtysi. Opozycja tego dnia rano złożyła w biurze rady pismo, w którym poinformowała, że nie weźmie udziału w obradach stojąc na stanowisku, że zgodnie z przegłosowanym 19 grudnia wnioskiem formalnym trwa przerwa w obradach do 7 stycznia.

Przypomnijmy, że 19 grudnia opozycja 8 głosami za przy 3 przeciwnych i 1 wstrzymującym się przegłosowała, powołując się na odpowiednie przepisy Regulaminu Rady, wniosek formalny o przerwanie sesji do 7 stycznia. Argumentem przemawiającym za miało być zbyt późne dostarczenie radnym dokumentów budżetowych. Przypomnijmy również, że wówczas przewodniczący Bogdan Walczak stwierdził, iż ostatnie zdanie w kwestii zwołania kolejnej sesji będzie należało do niego i faktycznie zapowiedź tę zrealizował, tyle że zbojkotowała to opozycja mająca w radzie większość. Przewodniczący zapowiedział, że sporządzi notatkę do wojewody i Regionalnej Izby Obrachunkowej. Poinformował również, że czeka na decyzje wojewody co do zgodności z prawem przerwania poprzedniej sesji i przeniesienia dalszego ciągu jej obrad na 7 stycznia.

dok. na str. 2

Nie doczekał świąt

Wieczorem dnia 22 grudnia, o godz. 18.20 w miejscowości Brzedza, na trasie nr 14, miał miejsce śmiertelny wypadek drogowy. Mieszkaniec Smolic w gminie Stryków, 32-letni kawaler Witold G., idąc nie poboczem, tylko pasem ruchu dla samochodów, został śmiertelnie potrącony przez samochód marki Seat Leon, kierowany przez Michała S. z Łodzi. Kierujący pojazdem był trzeźwy, ale zostanie mu postawiony zarzut z art. 177 kk, według którego za spowodowanie zagrożenia dla ruchu drogowego, grozi kara pozbawienia wolności do lat 8. Kierujący nie zachował bowiem należytej ostrożności na jezdni, przekraczając dopuszczalną w tym miejscu prędkość. W konsekwencji nie zauważył na drodze idącego mężczyzny i najechał go przodem samochodu, powodując śmierć pieszego na miejscu.

Witold G, który poniósł śmierć był dobrze postrzeganym mieszkańcem wsi Smolice. Mieszkał z matką, opiekował się nią, pracował w jednej ze strykowskich firm. Był uczynnym i zrównoważonym sąsiadem, na pomoc którego można było liczyć. Latem planował ślub z mieszkanką Głowna. Niestety, tego ważnego wydarzenia w swoim życiu nie doczekał.

(m)

REKLAMA

REKLAMA

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „WIEŚCI": ■ PPHU „ROBERT" W GŁOWNIE, UL. SWOBODA 4 (BUDYNEK GORSECIARNI); ■ KWIACIARNIA DOBEJA W GŁOWNIE, UL. WOJSKA POLSKIEGO 24; ■ KWIACIARNIA P. SZCZEPANIAK W GŁOWNIE, UL. KOPERNIKA 33A; ■ PPHU ADRIAN W GŁOWNIE, UL. ŁOWICKA 12; ■ PPHU TOMA W GŁOWNIE, UL. TARGOWA 2; ■ SKLEP SPOŻYWCZO-MIĘSNY W GŁOWNIE, UL. SIKORSKIEGO 4; ■ SKLEP WIELOBRANŻOWY W GŁOWNIE, UL. HUTA JÓZEFÓW BL. 3; ■ KIOSK WIELOBRANŻOWY P. ANASIK W GŁOWNIE, UL. ZABRZEŹNIAŃSKA; ■ SKLEP NABIAŁOWO-SPOŻYWCZY W GŁOWNIE, UL. ŁOWICKA 2; ■ SKLEP WIELOBRANŻOWY P. GAWRYCH W GŁOWNIE, UL. KOPERNIKA; ■ SKLEP SPOŻYWCZO-MIĘSNY P. PEŁKA W BRATOSZEWICACH, UL. ŁÓDZKA 25; ■ KIOSK PRZEMYSŁOWY W STRYKOWIE PLAC ŁUKASIŃSKIEGO 2; ■ SKLEP Z ART. SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWYMI W STRYKOWIE, STARY RYNEK; ■ PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „AS" PP. ZUCHORA W DMOSINIE

8,80

WiMBP im. J. P. w Łodzi

ci 110622/2005

SZPITAL DOŚĆ ZADOWOLONY

Od 1 stycznia zwiększył się zakres świadczeń medycznych szpitala w Głownie

Na podstawie ostatecznych uzgodnień, jakie przeprowadzili przedstawiciele szpitala w Głownie zwłaszcza dyr. Marian Łabędzki i dyr. Janusz Malarski z Narodowym Funduszem Zdrowia już dziś wiadomo, jakie konsekwencje dla pacjentów będą miały owe kilkumiesięczne starania.

Wprawdzie kontrakt z NFZ zostanie podpisany w pierwszym tygodniu stycznia nowego roku, ale jak twierdzi dyr. J. Malarski to już tylko formalność, bowiem wszystkie uzgodnienia ostateczne są już poczynione. I tak według kontraktu na rok 2004 z NFZ pieniądze, jakie zostaną przyznane są na poziomie roku 2003, tj. 7,5 mln zł, co można uznać za sukces. Kontrakt bowiem nie jest niższy, ale prawie na takim samym poziomie jak w roku ubiegłym. W sytuacji, gdzie według szacunków wszystkie placówki medyczne w kraju otrzymają o około 20-30% mniej pieniędzy w stosunku do roku ubiegłego - dla województwa łódzkiego przyznano z NFZ o 160 mln mniej środków niż się spodziewano - szpital głowieński może być zadowolony z negocjacji z NFZ i finalnego kontraktu.

Dyrektor M. Łabędzki twierdzi, że aby szpital funkcjonował bez większych kłopotów finansowych potrzeba 11,5 mln zł i wówczas trzy lata mogłyby wystarczyć, by został on odsłużony. W roku 2003 ogólny dług szpitala na który składają się zobowiązania w ZUS, zobowiązania wobec pracowników, zobowiązania wobec firm z tytułu dostaw i usług, kredyty i inne - wynosił około 14 mln zł.

Województwo łódzkie jest na 11 miejscu w kraju (na 16 województw) pod względem wysokości przyznanych pieniędzy na opiekę medyczną. W roku 2003 na leczenie ubezpieczonego pacjenta przypadała kwota 800 zł, w tym roku wynosi ona 732 zł.

To że kontrakt podpisany został na poziomie otrzymanych środków, jak w roku ubiegłym, zawdzięczać można stworzeniu nowej oferty świadczeń, za które szpital otrzyma dodatkowe pieniądze. Te nowe świadczenia to wprowadzenie procedur specjalistycznych w oddziale chirurgicznym takich jak: chirurgia naczyniowa i zabiegi ortopedyczne oraz utworzenie oddziału dla przewlekle chorych. Oddział ten już w styczniu zostanie oddany do użytku, dla pacjentów przenoszonych głównie z interny. Będzie to oddział dla tych, którzy wymagają długiej, kilkumiesięcznej opieki. Na początek znajdzie się tu 16 łóżek, w miarę wzrostu potrzeb oddział będzie powiększany. Od 1 stycznia zwiększone zostaną procedury specjalistyczne o zabiegi ortopedyczne w oddziale chirurgii w głowieńskim szpitalu. Wielu spośród 32 tys. pacjentów z naszego rejonu, szukało pomocy fachowej w tym zakresie w szpitalach i ośrodkach łódzkich. Ponieważ oddział głowieńskiej chirurgii jest dosyć dobrze wyposażony, postanowiono wykorzystać jego możliwości i zwiększyć ilość świadczeń właśnie o ortopedyczne. Pomyślano też o tych usługach z uwagi na dużą ilość wypadków na trasie nr 14 oraz przydatność ewentualnie w przyszłości takiego oddziału z uwagi na bliskość autostrady, która ma być pobudowana.

Tak więc od stycznia zatrudniony będzie pan doktor Witold Kowalski, posiadający w zakresie ortopedii II stopień specjalizacji. Zatrudniony będzie przez SP ZZOZ na cały etat, a przyjmować pacjentów będzie od poniedziałku do piątku w przychodni na ulicy Kopernika w Głownie oraz we wtorki i czwartki w przychodni w Strykowie. Jeżeli będzie istniała potrzeba udzielania pacjentowi opieki nie tylko ambulatoryjnej, bo na przykład trzeba będzie leczyć urazy powypadkowe wówczas pacjent będzie hospitalizowany w Głownie lub w Klinice Ortopedii i Traumatologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi na ulicy Drewnowskiej pod okiem znanego w województwie łódzkim profesora Syndera.

Jeżeli chodzi o głowieński oddział ginekologiczno-położniczy, to dyr. Łabędzki mówi, że nie ma zamiaru go zamykać, mimo iż jest on niewykorzystywany. Część łóżek z tego oddziału zostało przeniesionych do nowo tworzonego dla przewlekle chorych. Natomiast zakontraktowano usługi ginekologiczno-położnicze dla 250 urodzeń. W ciągu ostatnich 2 lat średnia urodzeń w głowieńskim szpitalu wynosiła około 270 na rok. Nie udało się od 1 stycznia nowego roku zakontraktować oddziału rehabilitacyjnego. Lekarze planują, że powstanie on w roku 2004 w budynku przyszpitalnym na ulicy Żeromskiego, gdzie obecnie znajduje się apteka i laboratorium - i wówczas podpiszą kontrakt. Planuje się przeniesienie laboratorium i apteki do głównego budynku szpitala i stworzenie w całym budynku oddziału rehabilitacyjnego na 35 łóżek. Oddział rehabilitacyjny w Głownie ma powstać na wzór oddziału znajdującego się w Stanisławowie koło Łowicza. Lekarze poszukują obecnie sponsorów, którzy pomogliby zgromadzić środki na wyremontowanie budynku i zakup specjalistycznego sprzętu.

Tak więc SP ZZOZ w Głownie w nowy rok wkracza z nowym satysfakcjonującym kontraktem i miejmy nadzieję, że dobrze to wróży na przyszłość dla pacjentów. *(m)*

Anna T. nie żyje

Kto winien karygodnych zaniedbań na budowie?

W przedświątecznym numerze 51 „Wieści" pisaliśmy o tragicznym wypadku na budowie strykowskiego „Leku". Przypomnijmy , że miał on miejsce w niedzielę, 14 grudnia o godz. 17.45, a poszkodowana Anna T., która spadła z wysokości sprzątając halę produkcyjną została odwieziona do szpitala w stanie krytycznym.

Lekarze z Wojewódzkiego Szpitala w Zgierzu, od momentu przywiezienia jej na oddział nie dawali większych szans na przeżycie. Młodziutka, bo 23-letnia kobieta doznała na skutek upadku z wysokości 6 metrów na betonową posadzkę tak poważnych obrażeń, a zwłaszcza stłuczenia podstawy czaszki i innych urazów mózgowo-czaszkowych, że jej stan był krytyczny. W czwartek, po czterech dobach od tragicznego zdarzenia, Anna T. o godz. 22.13 zmarła.

Jak ustalili policjanci z Komisariatu Policji w Strykowie był to pierwszy dzień pracy Anny T. na budowie „Leku". Jak podali policjanci, ze zgromadzonych przez nich materiałów wynika, że była ona zatrudniona na umowę zlecenie, w charakterze osoby sprzątającej przez firmę zajmującą się oczyszczaniem terenów budowlanych, a należącą do strykowianina Macieja K. Co konkretnie było przyczyną wypadku? Anna T. spadła z drugiej kondygnacji hali. W stropie tej kondygnacji znajdowały się kwadratowe otwory jednak jeszcze o wymiarach 1m/1m, w które miały być wprowadzone rury nawiewowe od instalacji klimatyzacyjnej. W dniu wypadku owych rur wypełniających otwory nie było, natomiast same otwory były zabezpieczone tylko płytami drewnianymi (sklejkami), które nie były przymocowane do podłoża, więc płyty te mogły się łatwo przesunąć. Przez taki otwór spadła Anna T., doznając śmiertelnych obrażeń.

Anna T. pochodziła z ubogiej rodziny ze Swędowa. Rodzina T. była zarejestrowana jako jedna z uboższych w gminie i korzystała z pomocy GOPS w Strykowie. W wieku przedszkolnym stwierdzono u Anny T., mały stopień upośledzenia umysłowego i z powodu choroby oraz braku środków finansowych w rodzinie, była ona wychowanką do 18 roku życia Domu Pomocy Społecznej „Rejmontówka" w Łodzi. Mimo, iż posiadała rentę, przyzwyczajona do pracy starała się zarobić dodatkowe pieniądze na utrzymanie swoje i rodziny. Jej pracowitość i szczere chęci, kosztowały ją utratę życia.

Policjanci z Komisariatu Policji w Strykowie prowadzą czynności zmierzające do ustalenia kto odpowie za niedopatrzenie, a mianowicie złe zabezpieczenie terenu na którym pani Ania sprzątała. *(m)*

Nieuleczalne niechlujstwo

Czyli sprzątanie za cmentarnym parkanem nadaremne

Niedługo trwał porządek za cmentarnym parkanem od strony jeziora. Przed świętami na wniosek radnych z miejskiej komisji rozwoju burmistrz zarządził generalne sprzątanie. MZK zepchnęło sterty śmieci miejscami przewyższające już parkan do naturalnych zagłębień terenu i zasypało je ziemią - przeprowadzono minirekultywację. Akcja kosztowała miasto 4,5 tys. zł Niestety jej efekty były widoczne przez bardzo krótki czas. Parkan od strony jeziora ponownie podpierają kupki śmieci. Jak widać niechlujstwo jest przypadłością nieuleczalną, a to uprawiane na głowieńskim cmentarzu idzie w parze z równie nieuleczalnym wygodnictwem.

Władze miasta nie załamują jednak rąk. Burmistrz Brzeski już teraz zapowiada, że na wiosnę odpowiednie służby ruszą do kolejnego sprzątania. W połowie stycznia ma być gotowa koncepcja zagospodarowania jeziora właśnie od strony cmentarza i wcześniej, czy później musi tam zapanować porządek. *(ljs)*

Na ostatniej sesji Rady Gminy Dmosin, która odbyła się we wtorek, 30 grudnia radni i zaproszeni sołtysi pożegnali stary rok i przywitali nowy symboliczną lampką szampana. Na zdjęciu od lewej radni Ryszard Krawczyk, Marek Świerczyński i Jerzy Wojciechowski. (mk)

Wigilia i paczki z funduszu alkoholowego

Wigilia dla najuboższych mieszkańców miasta i gminy Stryków oraz paczki dla dzieci z rodzin ubogich - na to postanowili przeznaczyć część funduszy alkoholowych członkowie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Strykowie. Wigilia na 60 osób odbyła się po raz pierwszy w restauracji „Nad Zalewem" 23 Grudnia. Przybyło na nią około 35 osób oraz członkowie komisji alkoholowej i urzędnik UM-G reprezentujący burmistrza Henryka Kurczewskiego. Swą obecność zaznaczył również przewodniczący Rady Miejskiej Bogdan Walczak. Księża strykowskich parafii pobłogosławili wigilijny stół i tych, którzy przy nim zasiedli. Restauracja serwowała 12 tradycyjnych dań. Wigilia trwała od 16.00 do 20.30.

Tuż przed świętami rozdysponowano również 200 paczek wśród uczniów 6 szkół i dwóch przedszkoli wytypowanych przez tamtejszych dyrektorów i pedagogów. Każda paczka była warta 25 zł. Łącznie na wigilijną kolacje oraz paczki GKRPA wydała 6,3 tys. zł.

(ljs)

dok. ze str. 1

Opozycja zbojkotowała sesje

Obecny na sali prawnik stwierdził, iż w jego mniemaniu było to bezprawne, czym wywołał dezorientację wśród niezadowolonych z obrotu sprawy sołtysów.

Jak długo jeszcze trwał będzie ten cyrk?

Ci ostatni zarzucali, iż na ostatniej sesji mecenas orzekł, że przerwa do 7 stycznia jest zgodna z prawem, a teraz twierdzi coś zupełnie przeciwnego. Prawnik wyjaśnił, iż wówczas ustosunkowywał się tylko do prawidłowości przeprowadzonego głosowania wniosku, a po dokładnym zapoznaniu się z wykładnią prawa stwierdził, iż sesja nadzwyczajna, a taką była ta zwołana na 19 grudnia, podlega w pierwszym rzędzie przepisom Ustawy o Samorządzie Gminnym. Te stanowią, iż wszelkie zmiany w realizacji porządku obrad sesji nadzwyczajnej powinny uzyskać akceptację wnioskodawcy sesji. Wiceburmistrz Mirosławę Perdjon reprezentującą wówczas będącego na urlopie burmistrza Henryka Kurczewskiego i nalegającą na to, aby zaproponowany porządek obrad zrealizować w całości nikt o taką zgodę nie pytał.

Sołtysi pytali, jak długo jeszcze będzie trwał ten cyt. *cyrk*, bo oni stawiają się na każdą zwołaną sesję poświęcając czas i ponosząc koszty dojazdu, a tymczasem ani za sesję 27 listopada ani za sesję 23 grudnia nie otrzymają diet, bo pierwsza została unieważniona a druga nie mogła się odbyć z braku kworum. Prawnik odpowiedział, że jeśli strony (czyli opozycja i proburmistrzowski klub radnych - przyp. red.) nie dojdą do porozumienia to w grę może wchodzić rozwiązanie rady przez Premiera PR na wniosek wojewody i ustanowienie zarządcy komisarycznego.

Lilianną Jóźwiak-Staszewska

kronika policyjna

GŁOWNO I OKOLICE

■ 23 grudnia o godz. 9.00 na komisariat policji w Głownie Renata J. zamieszkała w Dmosinie zgłosiła, iż w Głownie przy ulicy Złotej nieznany sprawca skradł jej samochód Fiat Cinquecento o wartości 7 tys. zł.

■ 23 grudnia na ul. Bielawskiej doszło do kolizji. Kierujący Fiatem Seicento wyprzedzany był przez Fiata 126p kierowany przez Tadeusza Ł. W pewnej chwili Fiat 126p skręcając w lewo spowodował kolizję. Otrzymał mandat w wysokości 200 zł.

■ 23 grudnia na ul. Sikorskiego rowerzysta wjechał pod Hondę Civic prowadzoną przez Jana S. z Głowna i odniósł obrażenia ciała, wskutek czego został przewieziony do szpitala im. Kopernika w Łodzi. Trwają ustalenia co do jego tożsamości. Po wyjściu ze szpitala poniesie on odpowiedzialność.

■ 24 grudnia na ul. Zgierskiej patrol zauważył rowerzystę jadącego tzw. wężykiem. Po zatrzymaniu Krzysztof S. zamieszkały w Głownie zbadany został alkomatem, który wykazał 1,5 promille alkoholu w wydychanym powietrzu.

■ 24 grudnia o godz. 15.00 na skrzyżowaniu ulic Łowicka i Rynkowskiego doszło do kolizji. Kierujący samochodem Opel Vectra Andrzej S. z Głowna nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem Renault kierowanym przez Małgorzatę S. z Głowna. W wyniku kolizji doszło do zatrzymania dowodów rejestracyjnych obu samochodów do momentu naprawy. Andrzej S. jako sprawca kolizji został ukarany mandatem w wysokości 350 zł.

■ 27 grudnia podczas kontroli drogowej na ul. Zakopiańskiej policja zatrzymała Mieczysława Z. jadącego ciągnikiem rolniczym Ursus w stronę Ziewanic. Kierujący poddał się badaniu, które wykryło 1,6 promilla alkoholu w wydychanym powietrzu. Mieczysław Z. nie posiadał dokumentów uprawniających do kierowania tym pojazdem, dowodu rejestracyjnego ani prawa jazdy. Ciągnik został zatrzymany na parkingu policyjnym w Zgierzu.

■ 29 grudnia Karol W. powiadomił komisariat policji w Głownie, iż nieznani sprawcy dokonali kradzieży jego samochodu Fiat Cinquecento z terenu posesji. Drzwi samochodu nie były zamknięte na zamek fabryczny. Wartość samochodu oszacowano na 12 tys. zł.

30 grudnia około godz. 17.40 na skrzyżowaniu ulic Sosnowej i Kopernika doszło do kolizji, w której to kierujący samochodem ciężarowym marki Renault mieszkaniec Ostrówka Norberta N. nie zachowując należytej odległości uderzył w tył jadącego przed nim samochodu marki Fiat 126 p kierowanego przez mieszkańca Łodzi Bogusława B. Sprawcę kolizji ukarano mandatem.

31 grudnia w godzinach przedpołudniowych w sklepie Biedronka na os. Kopernika nieznany sprawca skradł zestaw telefonii komórkowej o wartości 284 zł.

STRYKÓW I OKOLICE

■ 22 grudnia o godz. 15.00 kierujący Renault Megane Krzysztof F. zamieszkały w Kwidzyniu poinformował policję w Strykowie, iż na trasie 71 przejeżdżający samochód ciężarowy wiozący plastikowe rury zawadził o jego pojazd, w wyniku czego stłukł szybę boczną i oddalił się w kierunku Zgierza. Straty oszacowano na 2 tys. zł. Postępowanie prowadzi KP w Strykowie.

■ 27 grudnia zgłoszono, iż 30 listopada w miejscowości Zagłoba gmina Stryków nieznany sprawca skradł przyłączeniową skrzynkę elektryczną z bezpiecznikami oraz 35 mb przewodu trzyżyłowego ze skrzynki energetycznej na łączną sumę 1.320 zł.

■ 28 grudnia o godz. 15.30 na trasie Stryków-Zgierz kierująca Fiatem Cinquecento łodzianka Monika K. wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się z Mitsubishi. Została ukarana mandatem w wysokości 200 zł. Straty oszacowano na 10 tys. zł.

■ 29 grudnia o 13.45 przy ul. Brzezińskiej kierujący Mercedesem łodzianin Rafał Ch. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu Fordowi Escortowi kierowanemu przez Wojciecha Z. i doprowadził do zderzenia. Został ukarany mandatem - 300 zł.

■ 29 grudnia o 15.20 w Bratoszewicach policja zatrzymała kierowcę ciągnika rolniczego Krzysztofa B. l. 37 zamieszkałego w Głownie. Kierujący miał 0,52 promille alkoholu w wydychanym powietrzu. Zatrzymano mu prawo jazdy. Postępowanie prowadzi komisariat policji w Strykowie.

io/dk/266/2005

Dariusz Młynarczyk wręcza obraz dyrektor Bożenie Szremskiej i pensjonariuszowi DPS Zygmuntowi Szymczakowi w imieniu anonimowych właścicieli

dok. ze str. 1

CZYTELNICY NAS NIE ZAWIEDLI

Teraz chciały już tylko pomóc, proponując konkretną kwotę. *Dzwonili przede wszystkim mieszkańcy Głowna. Niektórzy pytali tylko o to, na poziomie jakiej kwoty odbywa się w tej chwili licytacja. Zdecydowana większość jednak sukcesywnie podbijała cenę. Małżeństwo, które wygrało licytację dzwoniło kilka razy. Dało się wyczuć, że bardzo chcą pomóc dziewczynce* - powiedziała w rozmowie z nami Anita Tadros z Biura Rady Miejskiej.

Nowi właściciele obrazu Dariusza Młynarczyka, a jednocześnie darczyńcy Julki pragnęli pozostać anonimowi. Zdecydowali, że obraz przekażą dla Domu Pomocy Społecznej w Głownie, aby zdobił jego wnętrza, czyniąc tym samym podwójny gest. Uroczyste przekazanie obrazu z pamiątkową tabliczką „Dar dla Julci" na ręce dyrektor Bożeny Szremskiej nastąpiło w samo południe 24 grudnia w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Dworskiej. Dyrektor Szremska dziękując za dar zapowiedziała, że ozdobi on centralny punkt holu DPS. Pieniądze trafią na konto.

Wylicytowana suma wystarczy na pokrycie kosztów trzykrotnego dwutygodniowego zakwaterowania mamy Julii w Polanicy Zdroju, gdzie dziewczynka poddana zostanie serii operacji. Dzięki temu będzie czuła się bezpiecznie i lepiej zniesie uciążliwości zabiegów. Pierwsza operacja zaplanowana została już w tym miesiącu. *Trzeba szukać jak najwięcej okazji, aby ludzie sobie pomagali. Piękne jest to, kiedy ludzie po prostu dają. Wielkości serca nie da się zmierzyć ani centymetrem, ani złotówkami. Jedynym miernikiem jest to ile możemy dać i ile dajemy* - podsumował świąteczną aukcję Dariusz Młynarczyk.

Julka wraz ze swoją mamą nadal zresztą mogą liczyć na hojność głownian i ich pomoc finansową. Kierownik MOK w Głownie wraz z pracownikami organizuje 8 stycznia o godz. 17.00 imprezę świąteczno-noworoczną, z której dochód zostanie przekazany mamie Julki, na jedną z kilku operacji czekających dziewczynkę. W programie imprezy przewidziane są występy zespołów tanecznych działających przy MOK o nazwie Gold I, Gold II, Gold III junior, występ zespołu śpiewaczego „Czeremcha" oraz zaprezentowany będzie program muzyczny dzieci, które również w MOK uczą się gry na różnych instrumentach muzycznych. Do wspólnej zabawy zapraszane są całe rodziny, a na zaproszeniu czytamy: *Weź ze sobą 3 zł i wrzuć do puszki.* Wszystkie pieniądze zebrane podczas imprezy zostaną przekazane dla Julki.

Lilianna Jóźwiak-Staszewska

Szkoły odpoczywały, przedszkola tylko dyżurowały

Kończy się dwutygodniowa przerwa świąteczna w szkołach. Uczniowie głowieńskich podstawówek przez ten czas mogli zupełnie zapomnieć o szkole. Co prawda administracja funkcjonowała, a sale gimnastyczne nie były pozamykane na trzy spusty, ale żadne zajęcia się tam nie odbywały. Podobnie było w szkołach ponadpodstawowych, choć wyjątkiem było Gimnazjum Miejskie im. Jana Pawła II. Tutaj, na sali wyposażonej w nową nawierzchnię, odbywały się zajęcia SKS.

Przedszkola w czasie świątecznej przerwy pracowały „na pół gwizdka". Zajęcia dla dzieci odbywały się tam na zasadzie dyżurów. Wcześniej rodzice musieli zadeklarować, czy ich pociechy zostają w domu, czy przez dwa tygodnie będą uczęszczać do grup łączonych.

(ljs)

Czekają na pytania rodziców

Kuratorium Oświaty w Łodzi powołało zespół problemowy do spraw przestrzegania praw ucznia i dziecka. Pracownicy zespołu pełnią dyżury w każdy wtorek w godzinach od 14.00 do 16.00 pod numerem telefonu 637-73-41. Dzwonić mogą rodzice uczniów uczęszczających również do głowieńskich placówek oświatowych, jeśli tylko mają jakieś wątpliwości związane z prawami ucznia i dziecka.

Dzieci wystawiały dla rodziców

Przedświąteczne dni w Miejskim Przedszkolu nr 2 w Głownie miały bardzo uroczysty charakter. 18 grudnia odbyła się uroczystość wigilijna dla całej społeczności przedszkolnej. Zaproszony został proboszcz z parafii św. Barbary ks. Andrzej Kapaona oraz rodzice. IV grupa przedszkolaków przedstawiła historię narodzin Jezusa. W przygotowaniach pomogła im nauczycielka Anna Krzeszewska i Aleksandra Latosiewicz. Zaproszonym rodzicom przedszkolaki przedstawiły swój program artystyczny oraz przełamały się z nimi opłatkiem.

Pozostałe grupy sześciolatków - V i VI - gościły rodziców w dniu następnym i również zaprezentowały im programy artystyczne. Na wigilijnych spotkaniach panował świąteczny nastrój oraz zauważalne było wzruszenie w oczach gości. Uroczystość ta była dobrym przygotowaniem i nastawieniem do świąt spędzanych w domu.

(kz)

Przedstawienie przez przedszkolaków narodzin Jezusa bardzo podobało się zgromadzonym gościom.

Takiej choinki w Strykowie jeszcze nie było

Ponad 150 dzieci uczestniczyło w zabawie choinkowej zorganizowanej w przedświąteczną niedzielę, 21 grudnia, w Hotelu 500 w Strykowie. Dzieci wytypowane zostały przez dyrektorów i pedagogów szkół podstawowych funkcjonujących na terenie miasta i gminy. Wybrane zostały te, w których domach ciężko o dostatnie święta. Organizatorzy imprezy to: strykowski Hotel 500, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, Przewodniczący Rady Miejskiej w Strykowie oraz Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży. Patronat medialny objęła regionalna TVP. Hojnego wsparcia udzieliły natomiast prywatne firmy nie tylko ze Strykowa. *Ja w życiu otrzymałam wiele pomocy od ludzi i założyłam sobie, że nie tyle się za nią odwdzięczę, co przekażę ją dalej. Ważne jest, aby tym dzieciom pokazać, że mogą w taki sposób spędzić przedświąteczny czas. Dla mnie jest to przede wszystkim nowe doświadczenie, które pokazało, że jest wielu ludzi dobrej woli, dzięki którym ta impreza mogła się odbyć* - powiedziała w rozmowie z nami dyrektor Hotelu 500 Agnieszka Nowakowska. W historii strykowskiego Hotelu 500 to pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie, ale organizatorzy mają nadzieję, że nie ostatnie.

Choinka odbywała się na przestronnej sali konferencyjnej hotelu na jego pierwszym piętrze. Jej znaczną część zajęły stoły, przy których zasiadły dzieci. Każde z nich miało przygotowaną własną wizytówkę z imieniem, nazwiskiem i nazwą szkoły. Na stołach znalazły się kanapki, ciasta, ciasteczka, pączki, chipsy, owoce i napoje. Oprócz tego dzieci podjęte zostały gorącym żurkiem z kiełbasą. W obsługę zaangażowani zostali wszyscy pracownicy hotelu, czyli 26 osób oraz wolontariusze z gimnazjów w Strykowie i Bratoszewicach.

Zanim do hotelu przybył Mikołaj ze swoimi pomocnikami, by rozdać dzieciom paczki, na scenie zaprezentowały się zespoły Agat i Twix. Jeden ujął publiczność luzem, drugi wytwornością i elegancją. Przeważała muzyka ze znanych świątecznych przebojów. Dzieci bawiły się wyśmienicie. Występy przerywane były konkursami, w trakcie których można było wykazać się wiedzą i o Kubusiu Puchatku i o programie „Idol". Wszyscy uczestnicy konkursów otrzymali nagrody.

Gwoździem programu, na który wszyscy najbardziej czekali, był jednak Mikołaj i prezenty. Te ostatnie czekały na dzieci przez cały czas przy scenie przykryte niebieską tkaniną. Swoje przybycie Mikołaj obwieścił donośnym dzwonkiem. W rozdawaniu paczek wspierało go kilku młodych pomocników, którzy pomagali mu również w przepytywaniu dzieci z wierszyków, piosenek czy kolęd. Te chwile na długo pozostaną w pamięci uczestników choinki. *Jest fajnie. Podoba mi się, szczególnie występy tych par w takich ładnych strojach. Cały czas objadam się chipsami. Muszę kończyć, bo jestem ciekawa co dostałam od Mikołaja* - powiedziała nam Ania z jednej ze strykowskich podstawówek. Tak jak pozostałe dzieci, otrzymała mnóstwo słodyczy, firmowych gadżetów oraz artykułów papierniczych, które na pewno przydadzą się w szkole.

(ljs)

Aresztowany za podpalenie

W drugi dzień świąt, 26 grudnia około godziny 23.00 zostało podpalone mieszkanie przy ulicy Moczydła w dzielnicy Zabrzeźnia w Głownie. Nieduże mieszkanie znajdowało się w starym drewnianym budynku, który zamieszkiwany jest przez wiele rodzin. Do mieszkania podczas nieobecności kobiety, która tam zamieszkuje, włamał się 19-letni Rafał M. i z premedytacją zaprószył ogień. Spaleniu uległy sprzęty, okna, drzwi i wyposażenie pokoju, osmalone zostały ściany. Straty gaszący pożar strażacy oszacowali wraz z zamieszkującą pokój na 8 tys. zł. Budynek należy do Gospodarki Komunalnej w Głownie.

Jeszcze tego samego dnia głowieńska policja ujęła sprawcę i obecnie Rafał M. na skutek zastosowania wobec niego postanowienia prokuratora, został zatrzymany na trzy miesiące w areszcie. Postawiono mu zarzut z art. 163 kk, który mówi, że kto sprowadza zdarzenie zagrażające życiu lub zdrowiu wielu osób, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności od 1 roku do 10 lat.

(m)

22 grudnia w Dmosinie została ułożona kostka przy drodze biegnącej na Brzeziny. Ułożenie kostki jest objęte zadaniem przebudowy wodociągu związanym z wymianą rur z azbestowych na PCV, które nadal realizowane jest w gminie. W ramach tego zadania m.in. zostało ułożone 1.300 metrów kostki. *(mk)*

Dmosin

Konserwy mięsne dla potrzebujących

Przez cały miesiąc grudzień Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Dmosinie rozdawał osobom najbardziej potrzebującym konserwy mięsne. Czy podobna pomoc będzie realizowana w kolejnych miesiącach dziś jeszcze nie wiadomo.

W grudniu dmosiński GOPS otrzymał od Fundacji Banku Żywności 584 konserwy o różnej wadze, z których na dzień 23 grudnia skorzystały 64 osoby. *(mk)*

SKOK NA MIEJSKĄ KASĘ

Czy duży apetyt stowarzyszeń i organizacji na pieniądze nas wszystkich ograniczy nowa ustawa?

Na horrendalną sumę 1.162.500 złotych podsumowano wartość, na jaką opiewają wnioski klubów, stowarzyszeń i organizacji o dotacje z przyszłorocznego budżetu miasta Głowna.

Z wnioskami zapoznali się w drugim tygodniu grudnia członkowie miejskiej komisji oświaty, kultury i zdrowia. Łączna kwota jest pokaźna, sięga prawie połowy kwoty, jaką burmistrz Wojciech Brzeski zaproponował przeznaczyć na inwestycje. Kwestią dyskusyjną jest, czy zapotrzebowanie finansowe przedstawione w poszczególnych wnioskach jest uzasadnione czy nie, na pewno natomiast świadczy ono o tym, że organizacje z coraz większą śmiałością wyciągają rękę po łatwe pieniądze z miejskiego budżetu. Choć żadne kwoty nie zostały jeszcze przydzielone, bo głowieńscy urzędnicy uczą się dopiero stosowania nowej ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, to pojawiły się już głosy, że mamy do czynienia z niczym innym jak „skokiem" na miejską kasę.

Taką opinię przedstawił na ubiegłotygodniowym posiedzeniu komisji rozwoju radny SLD-UP Tadeusz Łukaszewski. Sprawa jest tym bardziej irytująca, iż członkami części stowarzyszeń i organizacji, które chcą czerpać z miejskiego budżetu, są radni głowieńskiej Rady Miejskiej. Radny Bogusław Golczyk, wyrażając swój stanowczy protest przeciwko ewentualnemu rozdrobnieniu miejskich wydatków wnioskował, aby skonsolidować siły i doposażyć szpital.

Kto o ile wnioskował

Złożono 27 wniosków. W sektorze sport było ich osiem. Uczniowski Klub Sportowy „Trójka" wnioskował o 15 tys. zł, Miejski Szkolny Związek Sportowy - 10 tys. zł, TKKF - 45 tys. zł, „Teraz Głowno" - 15 tys. zł, „Gosso-Stal" - 544 tys. zł, REMO 21,3 tys. zł (wniosek wpłynął po terminie). Sekcja Karate dla Dzieci i Młodzieży „Sokół-Syguła" - 13 tys. zł, ZHP na upowszechnianie żeglarstwa 10 tys. zł. W sektorze Akcja Zima dwa wnioski złożyło ZHP: dla dzieci z rodzin uzależnionych 12 tys. zł z funduszu alkoholowego i na Harcerską Akcję Zima 10 tys. zł z budżetu miasta. W sektorze świetlice złożono cztery wnioski: Stowarzyszenie „Pomoc Rodzinie" - 33,9 tys. zł z czego 20 tys. zł z budżetu miasta i 14 tys. zł z funduszu alkoholowego, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich - 23 tys. zł z funduszu alkoholowego, Głowieńskie Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży „Zabrzeźnia" - 100 tys. zł z funduszu alkoholowego, ZHP - 40 tys. zł. W sektorze Akcja Lato złożono trzy wnioski, z czego dwa należą do ZHP - na dzieci z rodzin uzależnionych - 25 tys. zł i na obóz - 30 tys. zł. O pieniądze na Akcję Lato wnioskował też CARITAS przy parafii św. Maksymiliana - 2 tys. zł. W sektorze Działalność - Różne złożono dziesięć wniosków. Klub Abstynencki Krokus wnioskował o 30 tys. zł z funduszu alkoholowego, ZHP na działalność śródroczną - 25 tys. zł, Zespół Szkół Specjalnych - 20 tys. zł, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami - 3,2 tys. zł, Katolickie Stowarzyszenie Charytatywne Świętego Ojca Pio „Radość Dziecka" - 25 tys. zł, Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju Dzieci i Dorosłych REMEDIUM - 5 tys. zł (wniosek wpłynął po terminie), Stowarzyszenie Rodzin Katolickich - 80 tys. zł, Polski Związek Niewidomych - 3,7 tys. zł, Fundacja na Rzecz Ochrony Obywateli w Zgierzu 1 tys. zł, TPMG - 20 tys. zł.

Najwięcej wniosków o dofinansowanie w różnych dziedzinach działalności złożyło więc ZHP. Do miasta wyciągnęło rękę po 152 tys. zł, z czego 52 tys. zł miałoby pochodzić z funduszu alkoholowego.

Podział dopiero w przyszłym roku

Apetyt organizacji i stowarzyszeń to jedno, a możliwości miejskiego budżetu to drugie. *dok. na str. 19*

Kolejna tura rozmów miasta z TBS

Zarówno władze Głowna jak i zarząd zgierskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego podtrzymują swoje zainteresowanie możliwością budowania nowych mieszkań w Głownie. Do pierwszych rozmów na ten temat doszło jesienią tego roku na forum miejskiej komisji spraw obywatelskich, o czym pisaliśmy na łamach „Wieści". Zarówno jej przewodniczący Dariusz Młynarczyk, jak i wiceburmistrz Przemysław Milczarek odpowiadający za sprawy społeczne zapowiadają, że po nowym roku rozpocznie się kolejna tura rozmów z przedstawicielami zarządu TBS. Niezależnie od tego TBS rozpoczął własną kampanię informacyjną wśród mieszkańców Głowna. Przed świętami w swych skrytkach pocztowych znaleźli oni życzenia świąteczne oraz informacje na temat działalności i ofert zgierskiego TBS. W ten sposób firma przeprowadza rozeznanie co do potencjalnej liczby zainteresowanych mieszkaniami.

Jeżeli obydwie strony dojdą ostatecznie do wniosku, że nowe mieszkania będą miały rację bytu w Głownie, to na wypracowanie konkretnego stanowiska mają czas do września przyszłego roku. Miesiąc ten będzie bowiem granicznym terminem złożenia przez TBS wniosku o kredyt na kolejna inwestycję. Miasto rozpatrywałoby dwa obszary pod nowe budownictwo. Pierwszy z nich to ok. 3 tys. mkw za Przedszkolem Miejskim nr 3 w obrębie istniejącego już osiedla Skokowskiego. Drugi natomiast to ok. 7 tys. m² u zbiegu ulic Łódzkiej i Dąbrowskiego.

(ljs)

Warsztaty dla rodziców z zakresu praw dziecka

Pod koniec listopada w Miejskim Przedszkolu nr 1 w Głownie odbyła się kolejna cześć warsztatów dla rodziców dotyczących zagadnień związanych z prawami dziecka. Warsztaty poprowadziły nauczycielki M. Dębska, B. Janiak, B. Gaczewska, A. Milczarek i M. Sadowska. Rodzice przedszkolaków zostali zapoznani z Konwencją Praw Dziecka. W zespołach układali własne hierarchie praw dziecka i odgrywali pantomimiczne scenki ilustrujące wybrane prawa dziecka. Na sylwetkach domów doklejali cegiełki z prawami i obowiązkami dzieci w domu i w przedszkolu. Na sylwetkach dzieci dopisywali co lubią oraz nie lubią robić ich pociechy. Na zakończenie spotkania rodzice wypełnili ankiety dewaluacyjne i określali nastrój, jaki towarzyszył im w trakcie warsztatów. Powstałe na spotkaniu materiały zostały wyeksponowane w holu przedszkola i cieszyły się dużym zainteresowaniem osób odwiedzających przedszkole.

(kz)

ZSR Bratoszewice

Byli na zjeździe, odnieśli kolejny sukces

Uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Bratoszewicach wzięli udział w I Zjeździe Szkół Rolniczych Diecezji Łódzkiej. Impreza odbyła się 13 grudnia w Sędziejowicach, a jej organizatorami była Diecezja Łódzka, Urząd Marszałkowski i Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Bratoszewicka szkoła była jedną z sześciu, jakie wzięły udział w zjeździe. Gwoździem programu oprócz prezentacji poszczególnych placówek były konkursy. Uczniowie mogli wykazać się wiedzą o funduszu SAPARD, BHP, samorządzie terytorialnym oraz Pontyfikacie Jana Pawła II. Mariusz Szadkowski z V klasy Technikum Rolniczego w Bratoszewicach zajął pierwsze miejsce w konkursie na temat SAPARD.

(ljs)

Czy powstanie grupa producencka plantatorów ziemniaka?

Zorganizowanie grupy producenckiej plantatorów ziemniaków oraz dofinansowanie zakupu sadzeniaków przez Łódzkie Centrum Handlowe „Zjazdowa-Dystrybucja" były głównymi tematami spotkania rolników z terenu gminy Stryków z przedstawicielami ŁCH, które odbyło się 11 grudnia.

Z 40 zaproszonych rolników na spotkanie stawiło się 10, którzy oświadczyli, że są zainteresowani możliwością nawiązania współpracy z rynkiem Zjazdowa jako producenci ziemniaka jadalnego. ŁCH reprezentowali prezes Jarosław Tumiłowicz i dyrektor marketingu Elżbieta Bryszewska. Ze strony Urzędu Miasta-Gminy Stryków obecni byli organizatorzy spotkania inspektor Teresa Matuszewska i dyrektor Agroinkubatora Mirosław Dudka. W spotkaniu wzięła także udział specjalistka ds. roślin okopowych WODR w Bratoszewicach Marzena Śliwińska.

W trakcie dyskusji wyłoniły się dwa problemy: organizacyjne przeprowadzenie przedsięwzięcia oraz sposób zachęcenia rolników do nawiązania ścisłej współpracy ze Zjazdową. Sprawy organizacyjne wziął na siebie dyrektor Agroinkubatora deklarując zajęcie się od strony formalnej powołaniem grupy, która będzie produkowała ziemniaki dla ŁCH „Zjazdowa-Dystrybucja". Rolnicy zaproponowali natomiast, by Zjazdowa wzięła na siebie dofinansowanie zakupu sadzeniaków dla plantatorów. Prezes Tumiłowicz nie wykluczył takiego sposobu współpracy. Zapowiedział, że po przeanalizowaniu propozycji zaproponuje ewentualny udział procentowy swojej firmy w zakupie sadzeniaków. Wstępnie mówi się, że koszty mogą być podzielone pół na pół. Po ostatecznym określeniu stanowiska Zjazdowej, co nastąpi najprawdopodobniej w styczniu rozmowy będą kontynuowane, a ich finałem powinno być podpisanie stosownej umowy. WODR w Bratoszewicach zobowiązał się do przeprowadzenia doradztwa technologicznego i szkoleń dla plantatorów.

REKLAMA

AGROL
CENTRUM DYSTRYBUCJI NAWOZÓW
(0-46) 837-15-89
(0-46) 837-14-10
99-400 Łowicz, Jastrzębia 95
Dojazd: 1 km za Łowiczem w kierunku Bielaw, koło Otolic
NAWOZY AZOTOWE, POTASOWE, FOSFOROWE, NPK
R-82

SKUP ZŁOMU
ŁOWICZ
ul. Katarzynów 17
tel. (046) 837-55-67
0605-283-895
R-104

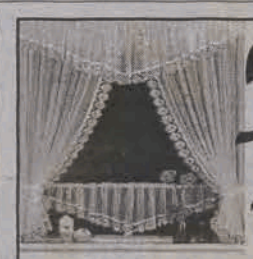
SKLEP
Firany Zasłony
ŁOWICZ
ul. Krakowska 22
tel. (046) 837-25-81
0604-057-147
▪ bogaty asortyment
▪ niskie ceny
▪ aranżacja
▪ szycie dekoracji okiennych
R-75

NOWY SKLEP OGRODNICZY
ZAPRASZA ZYGMUNT BOLESTA
znany handlowiec
▪ nasiona dla profesjonalistów firm holenderskich
▪ środki ochrony roślin ▪ podłoża ogrodnicze
▪ nawozy ▪ torfy ▪ sprzęt ogrodniczy
▪ materiał szkółkarski ▪ folie i agrowłóknina
R-96

IMO
SKUP ZŁOMU
Najwyższe ceny skupu złomu:
- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

R-94
99-400 ŁOWICZ
ARMII KRAJOWEJ 14
0 502 328 818

NOWO OTWARTY SKLEP
DUŻA PANI
zaprasza miłe klientki
OFERUJEMY
bogaty wybór odzieży w dużych rozmiarach
Łowicz, Nowy Rynek 35 (w Panoramie)

R-70

LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
młodzieżowe i dla dorosłych
PRZY GIMNAZJUM
W ŁYSZKOWICACH
Tel. (0-46) 838-89-65
R-44

OPONY NOWE I UŻYWANE
FELGI STALOWE I ALUMINIOWE
DO AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, CIĘŻAROWYCH POJAZDÓW ROLNICZYCH (wszystkie rozmiary)
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, NAPRAWA, WYWAŻANIE
Faktury VAT. Konkurencyjne ceny.
Kormoran Kleber DUNLOP
UŻYWANE OPONY ZIMOWE
BEZPOŚREDNI IMPORTER Z NIEMIEC
Łowicz, ul. Katarzynów 3, tel. 0-692-33-22-32
R-80

PUK, PUK, LEKI PRZYWIOZŁEM

Handel obwoźny artykułami spożywczymi na wsi dziś już nikogo nie dziwi, może jedynie złości sklepikarzy, którzy twierdzą, że ekspedienci w autobusach zabierają im klientów. Bus z napisem świeże pieczywo, zatrzymujący się przy każdym domu, stał się zjawiskiem powszednim, spotykanym niemal każdego ranka. Nie dziwi chleb dostarczany prosto do domu, nie dziwi też mleko i gazety. Całkiem niedawno pojawiła się kolejna usługa, która dziwić może nim przyjmie się na dobre. Jest nią dostarczanie leków pod same drzwi, a właściwie pod sam nos. Autorem tego pomysłu jest para małżeńska głowieńskich aptekarzy, Agnieszka i Michał Tracz.

Metoda jest prosta, objaśniona szczegółowo na drzwiach wejściowych do oddziału brzezińskiego ZOZ w Kołacinie, gdzie jest wywieszona kartka z wytycznymi, jak z dostawy leków można skorzystać.

Otóż wystarczy po wyjściu od lekarza do specjalnej skrzynki opatrzonej napisem *recepty* wrzucić receptę. Skrzynka jeszcze tego samego dnia zostanie opróżniona przez magistra farmacji, recepty zostaną dowiezione do apteki, zrealizowane i jeszcze tego samego dnia leki przepisane na receptach trafią do chorych.

Chorym leczącym się w kołacińskim oddziale ZOZ ta forma zakupu leków bardzo odpowiada. Starszy mężczyzna, przewlekle chory mówi, że tylko w ten sposób kupuje leki. Do apteki ma daleko i, jak podkreśla, nie zawsze może po nie pojechać. *Jestem bardzo zadowolony, że mamy taką możliwość. Widzi pani, że przyjechałem rowerem, tym rowerem musiałbym jechać do apteki, do Głowna lub Brzezin, a tak leki przyjadą do mnie* - powiedział wchodząc do ośrodka.

Pani Krystynie również podoba się innowacyjny sposób zakupu medykamentów. Jej zdaniem to bardzo duże udogodnienie. Twierdzi, że nie obawia się, iż mogą do jej rąk trafić niewłaściwe lekarstwa, bo rozwożeniem leków zajmuje się osoba najbardziej kompetentna, jaką jest farmaceuta.

Recept w skrzynce przybywa

Nowy sposób na handel lekami pojawił się w oddziale ZOZ w Kołacinie w listopadzie 2003 roku, jego pomysłodawca mówi, że codziennie co najmniej kilka recept wyjmuje ze skrzynki, a od kilkunastu dni obserwuje tendencję wzrostową. *O liczbach trudno mi w tej chwili się wypowiadać, nie prowadzimy statystyki w tym zakresie. Sądzę, że jest to jeszcze faza zapoznawania się z czymś nowym* - powiedział nam Michał Tracz.

On też podkreśla, że pacjentami kołacińskiego oddziału ZOZ są osoby starsze, które mogą co prawda skorzystać z punktu aptecznego w Nagawkach, ale ten jest czynny tylko do 15.00, poza tym do niego też trzeba dojechać. *Ludziom należy ułatwić dostęp do leku. Dowóz leków jest oczywiście za darmo* - podkreśla.

Nim leki trafią do chorego, pan Michał każdego dnia jedzie do Kołacina by opróżnić skrzynkę. Przywozi recepty do swojej apteki w Głownie i tu realizuje je. *Są tu przez fachowców przygotowywane, pakowane, a każda paczka opatrzona nazwiskiem do kogo ma trafić. Nie ma tu możliwości pomyłki* - dodaje pan Michał. Leki dowożone są

Danuta Malinowska jest zadowolona z nowej formy zakupu lekarstw.

realizacji nowego pomysłu może zdarzyły się ze dwa dni, kiedy nie miał co robić, ale teraz jest to już przeszłość.

Pacjenci wrzucają do skrzynki na recepty nie tylko recepty, ale też inne prośby spisane na kartce, na przykład o dostarczenie bandaża, czy innych rzeczy, które są dostępne w aptece bez recepty. Jak zaznacza pan Michał, zadowolenie ludzi najczęściej wyrażane jest komentarzem - *No, to teraz to my mamy Amerykę*. Michał Tracz dodaje, że ludzie bardzo sympatycznie reagują, gdy to farmaceuta przynosi leki do ich domów. *Czasem chciałoby się z nimi usiąść i porozmawiać, ale czasu brakuje* - mówi z zadowoleniem.

Obecnie z innowacyjnego sposobu zakupu leków korzystają tylko pacjenci brzezińskiego oddziału ZOZ w Kołacinie, który podlega pod ZOZ w Brzezinach. Pan Michał zapowiada, że planuje w niedługim czasie porozmawiać w tym zakresie i z głowieńskim ZOZ, by taka usługa mogła być również realizowana na terenie Głowna.

Michał Tracz stanowczo podkreśla, że zgoda na ustawienie skrzynki w oddziale ZOZ nie wiąże się z żadnymi porozumieniami finansowymi. Zapytany o to czy nie sądzi, że sprzedaż leków z dostawą do domu, to jest nieczysta konkurencja względem kolegów po fachu, odpowiada, że nie. - *Ludzie nadal mają prawo wyboru, gdzie chcą kupić leki. Nikt ich nie zmusza do wrzucania recept do skrzynki. To czysta konkurencja z zasadami fair play. Wychodzimy z założenia, że zgoda buduje, niezgoda rujnuje i nie toczymy walki z innymi aptekami.*

Dla Michała Tracza rozwożenie leków po domach nie jest niczym nowym, bowiem podobną praktykę od dawna stosuje w swojej aptece, która kilka miesięcy temu obchodziła drugie urodziny. *Jeśli ktoś nie ma czasu stać w kolejce, może zostawić u nas receptę, a ja mu leki bezpłatnie zawiozę do domu. Podobnie, gdy na przykład akurat nie mamy jakiegoś potrzebnego lekarstwa, zaraz po dostawie również je zawożę.*

W dobie telefonów komórkowych i internetu, większość spraw można załatwić nie wychodząc z domu. Po niektóre jednak wciąż wychodzić trzeba, ale widać, że ich lista maleje z tygodnia na tydzień.

Teraz już dostarczane są leki. To z pewnością dla wielu ludzi pozbawionych środków lokomocji, zamieszkałych w miejscach, gdzie o drogach utwardzonych można tylko pomarzyć, jest na pewno dużym udogodnieniem. Może wkrótce nadejdzie taki czas, że każda góra przyjdzie do swojego Mahometa, a z domu będziemy wychodzić już tylko na spacer.

Marta Kolas

Najpierw wydali, teraz pytają czy mogli

Czyli o tym, do czego strykowska opozycja nie chce dokładać ręki

W trakcie sesji 19 grudnia, radni po raz drugi podeszli do uchwały zmieniającej tegoroczny budżet. W kilku przypadkach opozycja znów miała odmienne zdanie niż burmistrz. W drodze głosowania postanowiła nie przyjąć do budżetu 55 tys. zł z Wojewódzkiego Urzędu Pracy na utworzenie Gminnego Centrum Informacji. Przyjęcie tych pieniędzy wiązałoby się z koniecznością wydatkowania przez gminę 23, 6 tys. zł na dofinansowanie powstania Centrum. Zadaniem tego typu placówek, które jak poinformowała wiceburmistrz Mirosława Perdjon, bardzo dobrze spełniają swoje zadania na terenie województwa łódzkiego, miałby być szeroki dostęp bezrobotnych do informacji na temat rynku pracy. GCI miałoby powstać w Urzędzie Miasta - Gminy Stryków i zostać wyposażone w sprzęt informatyczny o wartości około 37 tys. zł, który po roku przeszedłby na własność gminy. Radni głosami opozycji zdecydowali jednak, że jest to zbędne argumentując, że lepiej pieniądze przeznaczyć na przyciąganie do gminy inwestorów, niż tworzenie kolejnej jednostki zajmującej się pomocą bezrobotnym. Zadania GCI zdaniem radnego Pawła Kasicy mógłby wypełniać na przykład Agroinkubator, który już w tym roku rozpoczął działalność na rzecz wyszukiwania miejsc pracy dla bezrobotnych. Tymczasem przetarg na dostawę sprzętu komputerowego do GCI został już rozstrzygnięty i wygrała go jedna ze strykowskich firm.

Ze zdecydowanym wetem opozycji spotkała się również burmistrzowska propozycja wydatkowania w tym roku dodatkowych 12 tys. zł na wyłapywanie bezpańskich psów i utrzymanie ich w hotelu dla zwierząt. Już na poprzedniej sesji opozycja argumentowała, że dodatkowe wydatki na wyłapywanie psów są zbędne, bo problem tych faktycznie bezpańskich zwierząt jej zdaniem został już zlikwidowany przez burmistrza. Już po głosowaniu przewodniczący Rady Bogdan Walczak przytoczył radnym treść listu datowanego na dzień 21 luty tego roku, która jego zdaniem jest dowodem na to, że odrzucenie propozycji burmistrza przez opozycję jest niesłuszne. W liście jedna z mieszkanek Swędowa opisała niemoc władz poprzedniej kadencji w rozwiązaniu problemu sfory psów na sąsiadującej z nią działce, a swą nadzieję na zaprowadzenie należytego porządku pokłada właśnie w burmistrzu Kurczewskim. Treści listu zaprzeczyli jednak obecny na sali sołtys Swędowa i pracownik referatu infrastruktury i ochrony środowiska w Urzędzie Miasta-Gminy Stryków Leszek Pach. Obydwaj stwierdzili, że z problemem tym uporano się już w 2002 roku, a w 2003 nie docierały do nich żadne sygnały na ten temat.

Najwięcej emocji wzbudziła propozycja zmiany przeznaczenia 62 tys. zł w budżecie Jednostki Robót Publicznych.

dok. na str. 19

Wigilia Krokusa w nowej siedzibie

Wigilia dla abstynentów i osób leczących się z choroby alkoholowej, związanych z głowieńskim klubem Krokus odbyła się po raz pierwszy w nowej siedzibie klubu w dawnej Szkole Podstawowej nr 2 w Głownie. Przełamano się opłatkiem składając życzenia sobie i zaproszonym gościom. Specjalnie do abstynentów, rezygnując z innych ważnych spotkań, przybył burmistrz Głowna Wojciech Brzeski, który jest honorowym członkiem klubu. Burmistrz powiedział, iż *nie wyobrażam sobie bym nie mógł uczestniczyć z Państwem, w której już z kolei spędzanej wspólnie Wigilii. Jesteście mi Państwo bliscy, więc z całego serca życzę jak najmniej trosk i dużo radości.* Byli też ksiądz dziekan, panie z poradni i zaproszeni przedstawiciele z zaprzyjaźnionego klubu „Przeminęło z Wiatrem" z Domaniewic. Przy akompaniamencie akordeonu wszyscy śpiewali kolędy tworząc świąteczny nastrój. Potrawy, które znalazły się na wigilijnym stole przygotowali we własnym zakresie klubowicze i ich rodziny. Było miło, świątecznie i radośnie.

(m)

na miejsce. Koszt przejazdu pokrywa aptekarz. W swoim domu chory dokonuje płatności za lek na podstawie paragonu, który również pan Michał dostarcza wraz z lekami.

Niektórzy wrzucają też do skrzynki opatrzonej napisem *recepty* prośbę, że chcieliby na leki fakturę VAT, wówczas i takowa jest dowożona do domu lub czeka na chorego w ośrodku następnego dnia.

Ludzie szybko przyzwyczaili się do nowego sposobu kupowania leków i jak podkreśla pan Michał, od początku

REKLAMA

WÓJT CHCE AUTOSTRADOWEGO ZJAZDU W DMOSINIE

W planach rozwoju strategicznego województwa łódzkiego, dotyczących budowy autostrady A2, łączącej Łódź z Warszawą, przewidziano, że będzie ona przebiegała od zachodu na północny wschód przez całą gminę Dmosin. Taka linia była przewidziana w strategii rozwoju województwa łódzkiego, planie zagospodarowania przestrzennego województwa i koncepcji rozwoju sieci drogowej do roku 2015 w województwie łódzkim z uwzględnieniem dróg krajowych.

Natomiast w tych samych planach, ale po wprowadzeniu poprawek przez Ministerstwo Infrastruktury w roku 1998, pojawił się jeszcze zjazd z autostrady, nazwany węzłem „Dmosin", na skrzyżowaniu z drogą Brzeziny - Głowno. Taka poprawka ucieszyła władze gminy i samych okolicznych mieszkańców, bowiem zaistniała możliwość rozwoju dla regionu.

Wątpliwości co do faktu, czy ów węzeł w gminie będzie, przysporzyła jednak wizyta projektantów z biura projektowego „Transprojekt Gdański" z Gdańska, którzy po 15 listopada zjawili się w Urzędzie Gminy w Dmosinie, by poinformować, iż na terenie gminy będą wykonywane pomiary gruntów pod zabudowę autostrady. Firma „Transprojekt" została wyłoniona w drodze przetargu jesienią tego roku, przez Ministerstwo Infrastruktury, do opracowania projektu wstępnego pod budowę autostrady, W rozmowach z nimi wójt gminy Danuta Supera dowiedziała się, że w planach, które mają być opracowywane, nie jest uwzględniony zjazd w gminie Dmosin, który dawał tyle nadziei. Obecna koncepcja jest taka, że pierwszy zjazd, jaki ma być na autostradzie A2 Łódź-Warszawa od strony Łodzi planowany jest w Łyszkowicach, na skrzyżowaniu z drogą Łowicz - Brzeziny, natomiast drugi w kolejności ma być w Nieborowie.

- To są tylko wskazania na chwilę obecną w dokumentacji do wydania decyzji lokalizacyjnej, której to decyzji jeszcze wojewoda nie podjął, bo dokumenty ostateczne jeszcze nie są opracowane, więc jeszcze plany mogą się zmienić - mówi jednak Halina Szadkowska, naczelnik wydziału dokumentacji i planowania w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Dyrektor GDDKiA w Łodzi Małgorzata Jezierska także twierdzi, że to, iż węzeł w Dmosinie nie jest uwzględniony w wytycznych do projektu wstępnego, wcale nie znaczy, że go nie będzie. Projekt wstępny jest pierwszym etapem gromadzenia dokumentacji i badania terenów pod autostradę z uwzględnieniem takich danych jak warunki budowlano-techniczne, jakie trzeba będzie spełnić budując autostradę na danym odcinku. W tym celu bada się więc rodzaj gruntu, rodzaj gleby, nawodnienie, twardość. Następnie w projekcie wstępnym uwzględnia się parametry odnośnie samej drogi: łuki, kąty nachylenia oraz odległości między zjazdami. Dokonuje się również przewidywanej analizy ruchowej na danym odcinku autostrady oraz opłacalności ekonomicznej. Te elementy zawierają się w projekcie wstępnym. Może okazać się, że z analizy ruchowej wyniknie jednak potrzeba utworzenia węzła w Dmosinie.

Dyrektor Jezierska podkreśla, że strategia rozwoju województwa, plany zagospodarowania przestrzennego oraz koncepcja rozwoju sieci drogowej, to nie są dokumenty, na podstawie których powstaje linia autostrady. To są dokumenty planowe, które GDDKiA bierze pod uwagę wykonując projekt wstępny pod budowę autostrady i ten projekt wstępny jest później zatwierdzany przez wojewodę, który wydaje tzw. decyzję lokalizacyjną. Dopiero na podstawie decyzji lokalizacyjnej wydawany jest projekt budowlany i wykonawczy autostrady.

Reasumując: projekt wstępny pod budowę autostrady A2 jest dopiero tworzony, a wojewoda jeszcze nie wydał decyzji lokalizacyjnej, więc może wyniknie potrzeba budowy węzła w Dmosinie i uwzględnienia go w projektach budowlanych i wykonawczych. To właśnie na podstawie tych dwóch projektów budowana jest autostrada.

Już teraz władze gminy występują do kolejnych instancji z prośbą o podjęcie uchwały wspierającej, by węzeł w Dmosinie jednak był nadal uwzględniony w planach budowy. Wójt Danuta Supera wystąpiła w tej sprawie do starostwa powiatowego w Brzezinach. I tak, uchwałą nr XI/82/2003 Rada Powiatu w Brzezinach dnia 19 listopada wyraziła poparcie dla lokalizacji autostrady płatnej A2 na odcinku Łódź - Warszawa w części dotyczącej powiatu brzezińskiego, z uwzględnieniem: 1) węzła „Dmosin" na terenie gminy Dmosin na skrzyżowaniu z drogą powiatową Brzeziny-Głowno (droga nr 38363), wiaduktu drogowego nad autostradą na drodze powiatowej Dmosin-Lubowidza (droga nr 38367) oraz lokalizacji miejsca obsługi podróżnych na terenie gminy Dmosin.

W uzasadnieniu uchwały czytamy, *że dostępność komunikacyjna wpływa na wartość terenu oraz decyduje o jego zagospodarowaniu. Przyjęta przez Sejmik Województwa Łódzkiego w dniu 30 maja 2000 r. „Koncepcja programu rozwoju sieci drogowej do roku 2015 z uwzględnieniem dróg krajowych i wojewódzkich" uwzględnia lokalizację węzła „Dmosin" i stała się wyznacznikiem dla kierunków projektowania zagospodarowania przestrzennego nie tylko gminy Dmosin, ale również pozostałych gmin powiatu brzezińskiego. Projektowana obwodnica miasta Brzeziny jest skierowana na węzeł „Dmosin". Lokalizacja autostrady ma także istotne znaczenie dla rozwoju powiatu i dostępności komunikacyjnej użytkowników dróg. Obecnie istniejące ciągi komunikacyjne są przeciążone szczególnie połączenie Łódź-Brzeziny-Warszawa.*

Tak więc autostrada w gminie Dmosin ma być, ale czy będzie węzeł? Jakie dalej podejmowane będą decyzje w tej sprawie informować będziemy w następnych numerach „Wieści".

(m)

Spotkanie wigilijne w Dmosinie

W przedświąteczny poniedziałek, 22 grudnia w Urzędzie Gminy w Dmosinie odbyło się spotkanie wigilijne dla członków wspólnot parafialnych i innych dzieci z parafii, które do wspólnot nie należą, ale miały ochotę w nim uczestniczyć - oraz ich rodziców. Wzięło w nim udział około czterdziestu osób. Pomysłodawcą był proboszcz tutejszej parafii Władysław Moczarski.

Spotkanie rozpoczęło się prezentacją montażu słowno-muzycznego o tematyce bożonarodzeniowej, przeplatanego wspólnym śpiewaniem kolęd, opracowanego przez Halinę Grabowicz i Magdalenę Górę a wykonanego przez dzieci. Zaraz po nim proboszcz odczytał fragment Pisma Świętego i wszyscy zgromadzeni podzielili się opłatkiem, potem był poczęstunek, który w formie ciast i ciasteczek ufundował Jerzy Gocek - właściciel cukierni. *(mk)*

Montaż słowno-muzyczny wprowadził zgromadzonych w atmosferę świąt.

NOWE NAWIERZCHNIE NA SALACH GIMNASTYCZNYCH W GŁOWNIE. *Po nowym roku uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 oraz Gimnazjum Miejskiego w Głownie zajęcia w-f odbywać będą na salach gimnastycznych o zupełnie nowych nawierzchniach. Laminowaną nawierzchnię zamiast parkietów położyła wyłoniona w przetargu firma Ostrowski. Inwestycja w podstawówce kosztowała 32 tys. zł, a w gimnazjum 57 tys. zł. Zaangażowanie pod koniec roku przez miasto takich pieniędzy było możliwe dzięki zakończonym sukcesem staraniom o dofinansowanie placówek oświatowych. Subwencja oświatowa przypadająca w tym roku na miasto decyzją Ministra Finansów została powiększona o 89, 9 tys. zł.* *(ljs)*

Rada Gminy Głowno uchwaliła nowe stawki podatkowe

Już chyba przywykliśmy do sytuacji, że z roku na rok płacimy coraz większe podatki, coraz większe różne świadczenia. Rada Gminy Głowno na sesji 3 grudnia bieżącego roku również przyjęła uchwały w sprawie podatków. Niestety, większość z nich zwiększa stawki podatku, zwłaszcza od nieruchomości i od środków transportowych. Ministerstwo Finansów co roku proponuje stawki podatkowe. Do tych najniższych proponowanych przez MF stawek, przychyliła się rada gminy uchwalając najniższe stawki od środków transportowych. I tak podatek roczny:

1) od samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej od 3,5 tony do 5,5 tony wynosi 450 zł, powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie 750 zł, powyżej 9 ton i poniżej 12 ton 1150 zł.

2) od samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej równej lub wyższej niż 12 ton, w zależności od liczby osi, masy, rodzaju zawieszenia, określa się stawki od 1250 zł do 2452,80 zł.

3) ciągniki siodłowe i balastowe o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 tony do 12 ton - od 1260 do 1400 zł.

4) ciągniki siodłowe i balastowe o dopuszczalnej masie całkowitej równej lub wyższej niż 12 ton - od 1450 do 2548,65 zł.

5) przyczepy i naczepy posiadające dopuszczalną masę całkowitą równą lub wyższą niż 12 ton - od 300 do 600 zł.

6) autobusy - do 1500 zł.

Zwalnia się od podatku środki transportowe służące wyłącznie do działalności przeciwpożarowej, znajdujące się na terenie gminy Głowno.

Radni ustalili również stawkę podatkową od posiadania psa na terenie gminy Głowno w wysokości 20 zł. Podatek płatny jest bez wezwania do dnia 31 marca roku podatkowego i w ciągu 14 dni od dnia wejścia w posiadanie psa. Zwalnia się od podatku posiadanie jednego psa, utrzymanego w celu pilnowania gospodarstwa domowego.

Rada uchwaliła obniżenie ceny skupu żyta przyjmowanego jako podstawa do obliczenia podatku rolnego na rok 2004 na obszarze gminy z kwoty 34,57 zł na kwotę 33,00 zł. *(m)*

Aby kultura nie siedziała przy świeczce

O nową instalację elektryczną przynajmniej w kotłowni oraz w części biurowej budynku Miejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Kopernika wnioskowała na ostatnim wspólnym posiedzeniu komisji oświaty i rozwoju dyrektor Urszula Zawadzka. Podobnie jak inne dyrektorki placówek kulturalnych i oświatowych została ona poproszona o ustosunkowanie się do przyszłorocznego projektu budżetu miasta przedstawionego przez burmistrza Wojciecha Brzeskiego. Ze wstępnego rozeznania dyrektor Zawadzkiej wynika, że nowa instalacja mogłaby kosztować około 2 tys. zł, przy czym nie jest powiedziane, że nie mogłaby to być niższa kwota. O ile instalacja elektryczna na sali kinowej i holu nie wymaga remontów, o tyle w pokojach często zdarza się, że pracownicy MOK siedzą przy świeczce.

Radni rozważą wniosek dyrektorki. Nowa instalacja w kotłowni byłaby logicznym uzupełnieniem nowego pieca, który uruchomiono w połowie grudnia. *(ljs)*

Jan Dąbrowski - Łowiczanin Roku 2003

SUKCES NIE PRZYCHODZI OD RAZU

W trzynastym roku swej pracy na stanowisku prezesa Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu, Jan Dąbrowski zaczyna zbierać owoce zaangażowania swojego i potężnego zespołu ludzi, którym kieruje. Spółdzielnia przerabia tyle mleka, ile nigdy dotąd, jest nowoczesna jak nigdy dotąd i, co najważniejsze: jest już gotowa do ekspansji na wielkim, europejskim rynku. To nie są sukcesy wyłącznie tego roku, jednak finał wieloletnich starań przypadł właśnie teraz - i właśnie dlatego redakcja Nowego Łowiczanina przyznała Janowi Dąbrowskiemu tytuł Łowiczanina Roku 2003

23 grudnia 2003. Tytuł Łowiczanina Roku wręcza prezesowi Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu Janowi Dąbrowskiemu (w środku) redaktor naczelny Nowego Łowiczanina Wojciech Waligórski.

Zawsze żywiliśmy podziw dla dokonań łowickiej OSM w ostatnich latach. Z jednej z setek spółdzielni mleczarskich, jakimi usiana była Polska pod koniec PRL, dalekich od standartów europejskich, przekształciła się w jedną z pięciu największych spółdzielni tej branży w kraju. Pod względem ilości przerobionego mleka OSM Łowicz była, według danych za rok 2002 trzecia w kraju. W ciągu 10 miesięcy 2003 roku łowicka spółdzielnia skupiła prawie o 10% więcej mleka niż w analogicznym okresie rok wcześniej, więc i rekordowy skup 138 milionów litrów z roku 2002 zostanie prawdopodobnie, po podliczeniu roku 2003, znacznie przekroczony. To mleko jest dobrze zagospodarowywane: w klasyfikacji spółdzielni mleczarskich o największym przychodzie ze sprzedaży, OSM Łowicz także jest trzecia w kraju. Czwarta jest pod względem wysokości zysku netto, czwarta także jeśli chodzi o wysokość kapitałów własnych, czwarta wreszcie, jeśli weźmie się pod uwagę wielkość nakładów inwestycyjnych.

I właśnie rok 2003 był dla spółdzielni rokiem szczęśliwego zakończenia wszystkich najważniejszych inwestycji modernizujących zakład, czyniących go zdolnym do przetrwania nie tylko na polskim, ale i do konkurowania na europejskim rynku. Prezes Dąbrowski, zawsze w latach poprzednich ostrożny w ocenie tego, czy przystąpienie Polski do Unii Europejskiej jest szansą czy zagrożeniem dla naszego mleczarstwa, podkreślający ogrom wysiłku, jaki spółdzielnia musi włożyć, by sprostać wymaganiom Brukseli - tej jesieni był już człowiekiem innym, z coraz większym optymizmem patrzącym w przyszłość, dostrzegającym dla łowickiej spółdzielni coraz większe szanse na wielkim, unijnym rynku. Że na to optymistyczne patrzenie w przyszłość może sobie teraz pozwolić, jest jednak zasługą jego osobistą i zespołu ludzi, którymi kieruje. Opowiemy historię tego sukcesu.

Była duża, ale nie nowoczesna

Zakład przy ulicy Przemysłowej w Łowiczu wybudowano w latach siedemdziesiątych, otwierano go z pompą właściwą epoce, kiedy „Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej". Zakład zaprojektowany był jednak według norm z okresu jeszcze wcześniejszego, z lat sześćdziesiątych XX wieku, a że ilość przerabianego mleka dwukrotnie przekroczyła nominalne zdolności produkcyjne: przerabiano 200 tysięcy litrów dziennie, choć projekt przewidywał 100 tysięcy, jakość wyrobów nie miała szans na rynku z chwilą jego otwarcia na konkurencję z zewnątrz. Konkurencja ta będzie pełna po 1 maja 2004 roku, ale w części rynek polski otworzył się na importowane artykuły żywnościowe już po podpisaniu układu stowarzyszeniowego z Unią Europejską w 1991 roku. Od lat 90-tych w polskie mleczarstwo zaczęły też inwestować wielkie branżowe koncerny, jak Zott czy Danone.

Łowicka mleczarnia mogła podzielić los upadłych zakładów z najbliższej okolicy, jak tych z Głowna czy Żychlina, mogła stać się niewielkim zakładzikiem lokalnym, a jednak wybiła się. Decydujące były strategiczne decyzje podjęte przez zarząd spółdzielni już z Janem Dąbrowskim jako prezesem pod koniec roku 1990. Prezes wiedział jak wygląda rynek artykułów mleczarskich na świecie, wiedział jak funkcjonują wielkopowierzchniowe magazyny handlowe, wiedział, że nie można będzie już za kilkanaście miesięcy sprzedać w Polsce mleka w butelce z aluminiowym kapslem, bo ubędzie ludzi, którzy takie będą chcieli kupić.

dok. na str. 9

Krok po kroku

Łowicka mleczarnia kierowana przez prezesa Dąbrowskiego sięgała po różne metody współpracy z rolnikami. Jedną z nich był niekonwencjonalny pomysł wydawania, od roku 1997 miesięcznika „Plon Łowicki" – lokalnej wkładki znanego, ogólnopolskiego pisma rolniczego „Plon". Łowicka wkładka dostarczana jest do rolników będących dostawcami mleczarni. Jej lektura to lektura swojego rodzaju kroniki, tego, co się działo w spółdzielni w kilku ostatnich latach. Oto co ciekawsze fragmenty z kilku roczników „Plonu łowickiego"

28 grudnia 1997 roku

- Od ponad dwóch lat nasi dostawcy mleka korzystają ze znacznej pomocy z pośrednictwem spółdzielni. W tym celu spółdzielnia w 1995 roku zaciągnęła specjalny kredyt branżowy w wysokości 2 mln nowych złotych, czyli 20 mld starych złotych. Od połowy 1995 roku do końca września 1997 roku rolnicy korzystający z tej formy pomocy kupili między innymi: 50 jałówek hodowlanych, 105 krów, 389 schładzalników zbiornikowych, 58 kosiarek rotacyjnych, 56 zgniataczy ziarna, 9 przetrząsaczy siana, 9 zbieraczy pokosów, 3 dojarki przewodowe itp.

- Prezes Jan Dąbrowski w wywiadzie po kontroli unijnych inspektorów mówił - *Zgadzam się z uwagami inspektorów unijnych, którzy mieli zastrzeżenia do stanu technicznego niektórych działów produkcyjnych. Na przykład solownia wymaga generalnej modernizacji. Odbiór mleka z samochodów odbywa się pod gołym niebem, a powinien pod dachem.*

1 lutego 1998 roku

- Dostosowywanie się do wymogów nowej normy przebiega najsprawniej w tych spółdzielniach mleczarskich, które od dawna pracują nad poprawą jakości mleka. Właśnie w takich spółdzielniach jak OSM Łowicz wprowadzenie normy nie jest szokiem czy problemem nie do rozwiązania, bo jej podstawowe wymogi obowiązują tu od lat. W gospodarstwach dostawców mleka do OSM Łowicz pracuje już prawie 7 tys. schładzarek do mleka i 630 zbiorników chłodzących. Ale i tak każdego prawie dnia zamawiane są nowe.

1 marca 1998 roku

- Miniony rok zapisał się wzrostem skupu mleka o 7% w porównaniu z rokiem poprzednim, i co szczególnie ważne dla dostawców - wzrostem ceny płaconej za dostarczone mleko o 14,5%. Średnia cena mleka w OSM Łowicz w 1997 roku wynosiła 0,711 zł, gdy średnia cena w kraju w tym okresie - 0,586 zł. Różnica na korzyść OSM Łowicz wynosi 22%.

5 kwietnia 1998 roku

- W skali całej spółdzielni, mimo tego, że od 1990 roku ubyło 1600 gospodarstw produkujących mleko, przyrost białego surowca był taki, jakby w kalendarzu przybył trzynasty miesiąc w roku. I choć obecnie pozycja na polskim rynku nie jest dla nas pierwszoplanowym zadaniem, to stałe podnoszenie jakości wyrobu i modernizowanie zakładu służy także celowi przyszłego większego eksportu.

3 maja 1998 roku

- Niedawno w Warszawie odbyła się VIII Prezentacja Artykułów Żywnościowych „Żywność 98". Dla Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu „Żywność 98" była okazją do zaprezentowania konsumentom swych nowych produktów, które już zdobywają popularność na rynku. A o tym, że łowickie wyroby nie tylko cieszyły oczy estetycznymi opakowania, ale też zachwycały podniebienia, niech świadczy nadanie spółdzielni konsumenckiego znaku jakości oraz przyznanie nagrody Prezesa PSL „Żywność 98" Jarosława Kalinowskiego.

→

Z Boczek przez Łódź, Warszawę do Łowicza

Jan Dąbrowski ukończył Szkołę Podstawową w Boczkach w gminie Kocierzew w 1970 roku, następnie uczył się w Technikum Mechanicznym w Łodzi, które ukończył w 1975 roku - specjalizacja automatyka przemysłowa. W tym samym kierunku kontynuował naukę na wydziale Mechaniki Precyzyjnej na Politechnice Warszawskiej w latach 1975 - 1980.

Po ukończeniu studiów przez dwa miesiące pracował w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Przemysłu Kablowego w Ożarowie Mazowieckim. Od stycznia 1982 do stycznia 1983 roku odbywał służbę wojskową. Po jej zakończeniu, w styczniu 1983 roku rozpoczął pracę w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu, chociaż dzisiaj szczerze przyznaje, że mleczarnia była raczej ostatnim miejscem, w którym szukał pracy. W ciągu pierwszych 7 lat pracy zmieniały się stanowiska pracy Jana Dąbrowskiego w dziale technicznym mleczarni. Kolejno pełnił funkcje - kierownika warsztatu mechanicznego, specjalisty do spraw energetycznych, głównego mechanika. Dzięki tej pracy poznawał specyfikę działania spółdzielni.

W listopadzie 1990 roku został prezesem mleczarni. Jednak nie od razu rada nadzorcza spółdzielni podjęła taką decyzję. Na stanowisko prezesa kandydował już w kwietniu. Dziś mówi, że wtedy przegrał, ponieważ mówił rolnikom, że trzeba będzie poprawiać jakość mleka, zainwestować w linię do pakowania mleka w kartony. Taki kierunek rozwoju okazał się jednak nieunikniony, dawne czasy, gdy dało się sprzedać wszystko, bez względu na jakość - nie wróciły.

Żona Jana Dąbrowskiego, Tamara, jest nauczycielką w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu, prowadzi też kursy doskonalące dla nauczycieli jako doradca metodyczny. Córki Jana Dąbrowskiego uczą się w Łowiczu. Starsza - Karolina jest studentką Kolegium Języków Obcych - kierunek język angielski, młodsza - Rozalia uczennicą kasy III Gimnazjum nr 4 na Bratkowicach.

(mwk)

Prezes pracuje dla innych

Prezes OSM w oczach rodziny, przyjaciół i współpracowników

Łowiczanin Roku 2003 jest osobą, która nie robi wokół siebie szumu, nie pozwala się widywać przy różnych okazjach, czy okoliczności tego wymagają, czy nie. Ci jednak, którzy go znają - ci go cenią. Z rozmów, jakie na temat prezesa Jana Dąbrowskiego odbyliśmy z rodziną, współpracownikami, podwładnymi, wyłania się obraz człowieka przedsiębiorczego, kompetentnego, stawiającego sobie jak i współpracownikom odważne, ale realistyczne cele. Dobrego gospodarza, całkowicie zaangażowanego w sprawy spółdzielni, a przy tym człowieka skromnego, nie wywyższającego się, mającego świetny kontakt z rolnikami.

Dąbrowski jest - jak go określa brat Wiesław, przewodniczący rady powiatu łowickiego - wymagającym szefem, osobą dla której w największym stopniu liczy się dyscyplina pracy i odpowiedzialność. Jest bezwzględny w egzekwowaniu swoich decyzji, wymagający, ale właśnie takim działaniem wraz z zarządem, na którego czele stoi, doprowadził do przeobrażeń w firmie, które pozwoliły osiągnąć sukces. - *Taki był od najwcześniejszego dzieciństwa* - wspomina brat - *Od zawsze miał w sobie poczucie odpowiedzialności za to co robił, jakie kroki podejmował.* W dużej mierze takie wychowanie wyniósł z domu. Ojciec był budowniczym i dysponentem kółka rolniczego w Boczkach - w tamtej rzeczywistości jedynej oazy niepaństwowej działalności gospodarczej - jak to określa Dąbrowski. - *Na pewno poczynione wtedy spostrzeżenia i uwarunkowania w jakich brat dorastał, miały wpływ na jego późniejsze poczynania.* Z całą pewnością ojciec był dla niego wzorem operatywności i woli działania - rodzice od podstaw na gołej ziemi pobudowali gospodarstwo, a że ojciec zmarł, gdy Jan Dąbrowski miał 20 lat, młody człowiek obserwował, jak matka w takiej sytuacji radzi sobie w zarządzaniu gospodarstwem.

Jak każdy chłopak, przyszły prezes mleczarni grał też w piłkę nożną w miejscowym LZS, udzielał się w straży. We wszystkim co robił od zawsze był jednak obowiązkowy i sumienny - także w wykonywaniu obowiązków gospodarskich, które nakazywali rodzice, a później w pomocy samotnej matce. Nawet w dziecięcych zabawach, w grach sportowych, zawsze przewodził wśród rówieśników. - *Bardzo dobrze się uczył* - ciągnie dalej Wiesław Dąbrowski. - *Dostał się na Politechnikę Warszawską, a przecież w tamtych czasach, w dodatku chłopakowi ze wsi naprawdę trudno było się tam znaleźć. Zawsze dążył uparcie do wyznaczonego celu, pewność siebie i upór, a przede wszystkim zdolności kierownicze, stawianie wyzwań sobie i innym - to od zawsze w nim było* - wspomina przewodniczący.

- *Dobry gospodarz* - mówi o Janie Dąbrowskim wiceprezes łowickiej mleczarni Wojciech Jezierski. - *To dzięki niemu z firmy, która dysponowała bardzo ograniczoną ofertą produktów: masło, sery i kazeina, udało się stworzyć przedsiębiorstwo, którego oferta rynkowa posiada markę znaną nie tylko w kraju ale i za granicą. Jest wymagający i rzeczowy* - ciągnie dalej Jezierski - *jednocześnie sprawiedliwy w ocenie, ale nie toleruje, gdy ktoś nie daje z siebie wszystkiego. Tak jak od własnej osoby, tak i od innych wymaga pełnego zaangażowania. Ludzie wiedzą, że najistotniejsza jest firma i wiedzą, kto jest kompetentny do podejmowania decyzji i kto wszystko sprawdza. Jednocześnie, co bardzo ważne, nie boją się przyjść do prezesa i zwierzyć się z trudnej sytuacji i problemów, bo wiedzą, że otrzymają pomoc - zapomogi, dofinansowanie kształcenia.*

Jan Dąbrowski

- *Tych 500 pracowników* - dodaje instruktor służby surowcowej Ryszard Kępka - *podobnie jak ich rodziny wie, iż stawiane są im wysokie zadania, ale w zamian mają zapewniony byt i stabilizację życiową. Jeżeli ktoś będzie w tej mleczarni dobrze pracował i wykonywał sumiennie postawione zadania, może mieć pewność, iż w tych trudnych czasach nie zasili grona bezrobotnych.*

Pytany o przyczyny sukcesów spółdzielni wiceprezes Wojciech Jezierski szuka ich w sposobie zarządzania. W tym, iż jak sam to określa, spółdzielnia prowadzona jest „po gospodarsku". - *Nie ma takiego urzędniczego podejścia „od - do"* - mówi - *ale prezes działa jak dobry gospodarz, tak aby gospodarstwo się rozwijało. Zresztą patrząc na skalę firmy* - dodaje - *z typowym urzędnikiem nic by się nie udało.*

To gospodarskie podejście zauważają też osoby z zewnątrz, które odwiedzają łowicką mleczarnię. Stanisław Jabłoński - kierownik działu skupu przypomina sobie zaskoczenie pewnej delegacji, której członkowie mówili, iż u nich w przedsiębiorstwie przede wszystkim stoją olbrzymie biurowce, prezes zasiada w skórzanym fotelu, za to hale produkcyjne w niczym nie mogą się równać z tymi łowickimi. - *To jest podejście gospodarza, który wie co ma robić* - kontynuuje Jabłoński. - *Na wsi nie buduje się najpierw okazałego domu mieszkalnego, a potem dopiero stodoły, bo może się okazać, że na tę stodołę już zabraknie i ona nigdy nie powstanie.*

Takie rolnicze porównania mają swoje uzasadnienie, jako że prezes - sam wywodzący się ze środowiska wiejskiego - ciągle się z nim utożsamia. - *W stosunkach z radą nadzorczą* - mówi jej prezes Bogdan Jakubowski - *zawsze trzyma stronę rolników, tak aby w firmie ich interesy były jak najlepiej zabezpieczone.* Jak relacjonuje Dariusz Kostusiak - producent mleka ze Strugienic, a jednocześnie członek rady nadzorczej spółdzielni - *Nigdy nie było takiej sytuacji, aby Dąbrowski wywyższał się z tego powodu, iż jest prezesem. Często na spotkania z producentami, aby nie stwarzać sztucznej bariery, przyjeżdża nie w garniturze, ale tak jak oni na przykład w swetrze.*

Świadczy to również o jego wielkiej skromności, co w rozmowie z nami podkreślają wszyscy rozmówcy. - *Jest w kraju ponad 400 firm zajmujących się przerobem mleka i łowicka spółdzielnia zawsze plasuje się w pierwszej piątce* - mówi Wojciech Jezierski. - *W związku z tym wiele osób twierdzi, iż Dąbrowski jest za skromny, że nie sprzedaje swoich sukcesów mediom.* Mało tego, jak relacjonuje Dariusz Kostusiak, radni spółdzielni w dowód uznania chcieli podnieść prezesowi pensję i ten kategorycznie odmówił. - *To człowiek honoru* - kończy Kostusiak. - *Ambicja, honor i uczciwość* - to określenia, które najlepiej opisują tę charyzmatyczną postać. Taka postawa jest niezwykle ważnym sygnałem dla osób które swoją przyszłość i swój byt związały z łowicką mleczarnią. Jak mówi Ryszard Kępka mleczarnia osiąga takie sukcesy, bo zarząd na czele z Dąbrowskim pracuje w interesie rolników - właścicieli spółdzielni. - *To jest około 22 tysięcy osób, które swój byt związały z mleczarnią i w tych trudnych czasach udaje im się przetrwać, a znacznej części także rozwijać. Wydaje mi się, że stąd płynie ten sukces mleczarni, iż prezes pracuje dla innych.*

Takie zaangażowanie w prowadzenie spółdzielni nieuchronnie powoduje ograniczenie czasu, jaki prezes może poświęcić rodzinie: żonie i dwóm córkom. - *Do domu nie wraca wcześniej jak o 19.30, a często i później* - mówi Wiesław Dąbrowski - *jednak ten brak czasu rekompensuje rodzinie wtedy, kiedy jest obecny. Przez te wszystkie lata wyjeżdżali na narty bądź nad morze, starał się jak najwięcej czasu spędzić z rodziną, także przed śmiercią matki, kiedy leżała chora, był w domu rodzinnym codziennym gościem.*

- *Prezes Dąbrowski jest osobą bardzo stanowczą* - dorzuca swoją opinię Jarosław Baczyński - powiatowy lekarz weterynarii. - *To dobry organizator, o czym świadczą sukcesy mleczarni. Z tego co udało mi się zaobserwować bardzo wymagający w stosunku do pracowników. Początkowo sceptycznie odnosił się do wejścia Polski do Unii Europejskiej, ale zrozumiał, że nie ma innego wyjścia. Podjął decyzję o olbrzymich inwestycjach, przeznaczając na nie wszystkie dochody i to zaprocentowało tym, że zakład ma uprawnienia do eksportu przetworów UHT na rynki europejskie.*

Jednocześnie prezes - jak opowiada dalej Baczyński - *jest bardzo życzliwy w stosunku do ludzi.* Przypomina sobie jak na prośbę Mazowieckiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej Dąbrowski jakieś trzy lata temu użyczył nieodpłatnie autobusów, dzięki czemu dzieci mogły wyjechać na kolonie. - *Jest bardzo energiczny, stanowczy, słowny, punktualny, a przede wszystkim ma siłę przebicia* - charakteryzuje postać prezesa Baczyński. - *Jest uparty, ma olbrzymią wiedzę i wytrwale dąży do celu* - wtóruje mu w tych opiniach Bogdan Jakubowski. - *Właściwy człowiek na właściwym miejscu* - mówi Ryszard Kępka.

Większość osób podkreśla, iż Dąbrowski ma dar przekonywania innych do swoich pomysłów i koncepcji, jednocześnie potrafi też współpracować, słuchać, daje się przekonać do pomysłów innych, jeśli poparte są konkretnymi argumentami. - *Rozmowa z czarodziejami obiecującymi złote góry kończy się dosyć szybko* - zauważa Stanisław Jabłoński.

Wojciech Czubatka

Krok po kroku

- Czasami czujesz się zmęczony, świat wydaje ci się szary i nieciekawy, a kolejna kawa nie smakuje. Sięgnij wtedy po idealna parę, czyli kawę ze śmietanką łowicką - zachęca reklama kolejnego mleczarskiego wyrobu z łowickiej spółdzielni. Śmietanka UHT sprzedawana jest w małych 10-gramowych kubeczkach, takich w sama raz do jednorazowego użycia. Wśród nowości z Łowicza znalazły się ponadto: kawa mrożona po wiedeńsku, pudding UHT o smaku czekoladowym i waniliowym, a także sok cytrynowy oraz porcjowane sery: gouda, podlaski, edamski, em-en, rolada ustrzycka.

14 czerwca 1998 roku

- Sprawą, która niepokoiła nie tylko zarząd OSM, ale i wszystkich członków była konkurencja z pobliską firmą mleczarską „Bakoma". „Bakoma" starała się „Łowiczowi" podkupywać dostawców. Dziś większość tych, którzy odeszli do „Bakomy" ubiega się o ponowne przyjęcie w poczet dostawców spółdzielni....

- Najwięcej mleka w 1997 roku dostarczyli: Stanisław Grochowski z Osmolina, gdzie posiada 40 ha gospodarstwo - 139.013 litrów mleka, Janusz Staszewski sprzedał 95.285 litrów, a gospodaruje na 25 ha ziemi w Trzaskowicach. Marian Fidrych z Józina, gdzie ma 24 ha gospodarstwo, sprzedał 84.513 litrów mleka.

12 lipca 1998 roku

- 26 czerwca odbyła się uroczystość otwarcia Oczyszczalni Ścieków Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu. *Przez cały czas budowy każdą wydaną złotówkę oglądaliśmy dwa razy* - mówi dalej prezes Dąbrowski - *Dzięki temu nie przekroczyliśmy sporządzonego w 1995 roku kosztorysu, mimo inflacji i wzrostu cen od tego czasu.* Ograniczaliśmy koszty i staraliśmy sie, by powstał obiekt ekonomiczny w eksploatacji. I rzeczywiście - nasza oczyszczalnia na oczyszczanie 1m³ ścieków zużywa 7 razy mniej energii elektrycznej niż inne, podobne. Oczyszczalnia posiada moce umożliwiające jej przerób 2650 m³ ścieków na dobę. Woda, która wychodzi z obiektu ma wysoką klasę czystości i mogą żyć w niej ryby (jak dowodzą choćby te pluskające się w oczkach wodnych zasilanych wodą z oczyszczonych ścieków). *Ta woda jest czyściejsza niż płynąca w naszej rzece - Bzurze* - mówił prezes Dąbrowski. Oczyszczalnia spełnia wszystkie normy ochrony wód, nie tylko dziś obowiązujące w naszym kraju, ale i te, znacznie surowsze, które obowiązywać będą u nas po roku 2000, gdy prawdopodobnie staniemy się członkiem Unii Europejskiej.

9 sierpnia 1998 roku

- Decyzją zarządu, przy aprobacie rady nadzorczej, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu zaczyna zmieniać gotówkową formę wypłat za mleko na bezgotówkową. Swoim dostawcom proponuje zakładanie w bankach rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych, tzw. ROR-ów. Zmiana sposobu wypłat następować będzie stopniowo. Do tej pory część wypłat realizowana była poprzez różne banki, a część wypłacana w postaci gotówki. Wybór banku należy od rolnika, OSM niczego w tym względzie nie narzuca, będzie jedynie doradzać. Aby przyspieszyć przepływ pieniędzy, mleczarnia będzie przekazywać bankom wypłaty na dyskietkach, co również ograniczy koszty operacji. Zarząd OSP zawsze umowy z takimi bankami, które nie będą pobierały prowizji ani od mleczarni, ani od rolników.

20 września 1998 roku

- W celu przygotowania gospodarstw mlecznych do wymogów Unii, nasze służby będą ściśle współpracować ze spółdzielnią mleczarską - powiedział Jarosław Baczyński, rejonowy lekarz weterynarii w Łowiczu - Pani Ewa Chmielewska, rejonowy inspektor weterynarii opracowała program i procedury wdrażania przepisów dotyczących atestacji gospodarstw. Inspekcja Weterynaryjna w Łowiczu, wkrótce wspólnie z działem skupu miejscowej Okręgowej spółdzielni Mleczarskiej zostanie określona liczba gospodarstw, które w pierwszej kolejności będą przygotowywane do atestacji. →

dok. ze str. 7

SUKCES NIE PRZYCHODZI OD RAZU

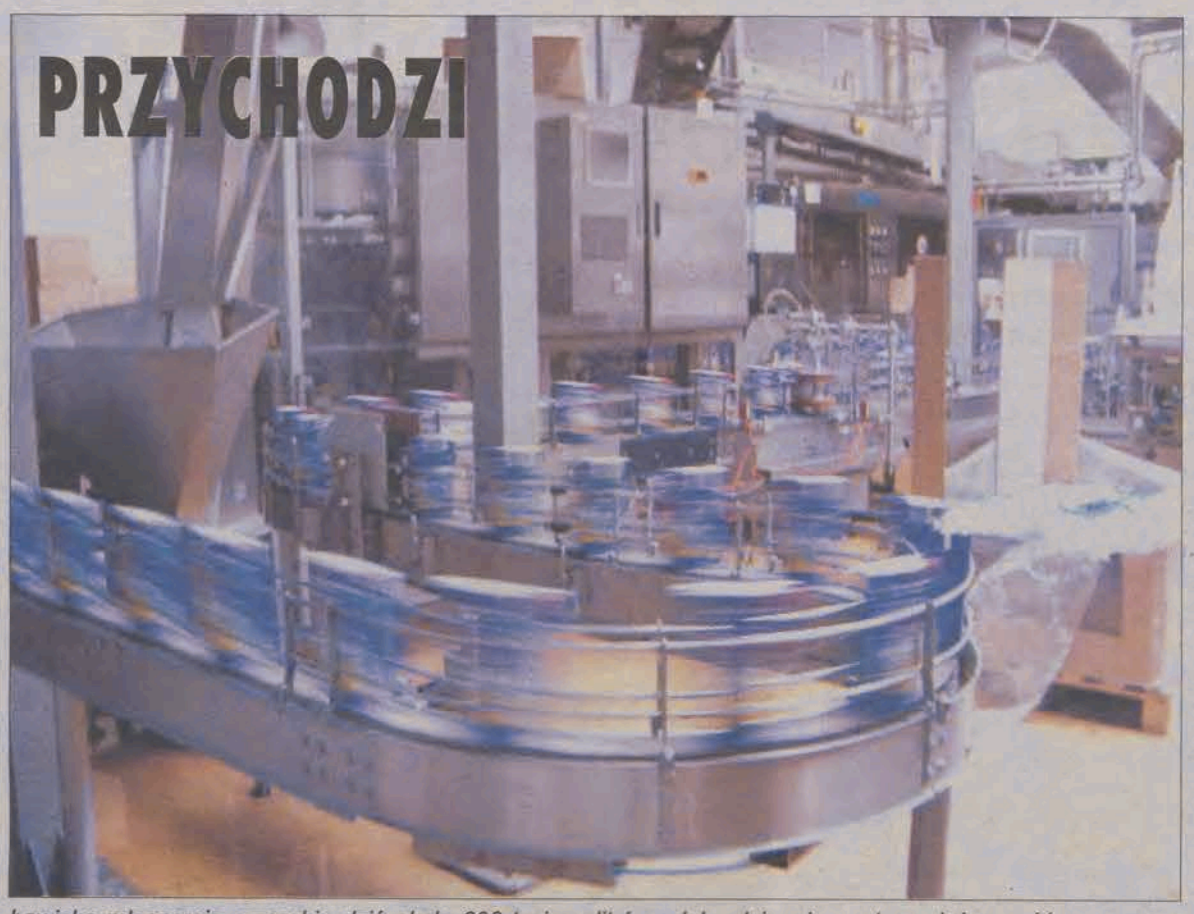

Łowicka mleczarnia przerabia dziś około 600 tysięcy litrów mleka dziennie - z tego dużą część wypuszcza na rynek w postaci wyrobów UHT.

W 1990 roku, za zgodą Rady Nadzorczej zarząd zaciągnął inwestycyjny kredyt komercyjny w wysokości, która zatrwożyła przyjaciół, a niechętnym dała powód do stukania się w głowę: 2 milionów dolarów. Przeznaczono go na zakup pierwszej w dziejach spółdzielni linii do sterylizacji i pakowania w kartoniki mleka UHT. Łowicka OSM była trzecią spółdzielnią mleczarską w Polsce, która zdecydowała się na taki krok, wcześniej były tylko spółdzielnie w Gdańsku i na warszawskiej Woli. Zdecydowano się na kartoniki austriackiej firmy Combiblock, z nadrukiem chłopca przechylającego do ust szklankę mleka.

Uzyskanie tego kredytu nie było zresztą łatwe. Nie udało się go otrzymać w Łowiczu, nawet w BGŻ, który przecież firmę znał, a był zobowiązany do kredytowania przemysłu spożywczego. Bankowcom wydawało się wówczas, że to zbyt duże ryzyko, aby w takim małym mieście jak Łowicz tak duża inwestycja miała szansę się zwrócić. Bardziej bezpieczne wydawało się inwestowanie w dużych miastach, takich jak np. Gdańsk. Udało się jednak ten kredyt uzyskać w Banku Śląskim. Pierwsze mleko w kartonach upuściło linię produkcyjną 28 października 1991 - to musiała być środa lub sobota. Inny dzień tygodnia nie wchodził w rachubę, bo w Łowickim są zakorzenione w tradycji zwyczaje związane z przeprowadzkami i rozpoczynaniem nowych rozdziałów życia. Powinno się je zaczynać w dni maryjne, czyli w środy lub w soboty, nie wyobrażali sobie, by mogło być inaczej. Uszanowali ten obyczaj.

Decyzja była śmiała, ale osadzona dobrze w realiach. Łowicka spółdzielnia nie wchodziła bowiem w lata dziewięćdziesiąte zadłużona i dlatego mogła sobie na kredyt pozwolić. Realia inne niż finansowe przysparzały jednak trudności. Niełatwo było jednak w krótkim czasie znacznie poprawić jakość mleka. Zmuszeni byli więc do wybierania tego lepszego. Pierwsze badania jakości dostarczanego mleka wykazały, że tylko 3 tysiące litrów dziennie dostarczanego do mleczarni mleka jest dobrej jakości, nadającej się do produkcji UHT - a pierwsza linia miała wydajność 5 tys. litrów. Ponieważ nie było wówczas klas czystości, mleko lepsze nazwali „mlekiem specjalnym". Aby zachęcać rolników do poprawy jakości płacili za nie wyższą cenę. W ten sposób rozpoczęli systematyczną pracę z rolnikami, mającą ich skłonić do podwyższania jakości.

Na początku lat 90-tych cena skupu mleka od dostawców była w OSM Łowicz średnio o 20% niższa niż średnia cena, jaką płaciły mleczarnie w Polsce. Obecnie OSM płaci o 20 - 25% więcej niż wynosi średnia krajowa.

Po sprowadzeniu linii do kartonowania mleka, wielu pracowników miało wątpliwości, czy na tak pakowane mleko będzie popyt.

Ponieważ wraz z linią przywiezione były kartoniki z winem, ktoś w mleczarni zażartował, że jak mleko w kartonach nie będzie szło, to będzie można pakować w kartonach wino. To uspokoiło sceptyków, w ich ocenie na winie nie można stracić, bo zawsze zostanie sprzedane...

Pierwsza linia UHT zwróciła się w ciągu dwóch lat, logiczne więc, że szybko przyszła kolej na następne. Gdy po jakimś czasie nie było miejsca na montowanie kolejnych linii produkcyjnych, powtarzano w mleczarni zdania - dziś przypominane jak anegdota - świadczące o tym, że konieczność inwestowania stawała się faktem: *Nie ma gdzie montować? A choćby w namiotach foliowych, aby tylko stały u nas.*

Inwestowanie w urządzenia, a nie w budynki było bardzo mądre. Inwestycje na siebie pracowały. Zakład brał kredyty, korzystał chyba ze wszystkich linii kredytowych, jakie były dostępne.

Przez minionych dwanaście lat zainstalowano w Łowiczu łącznie osiem linii do produkcji mleka UHT, śmietany UHT i serów dojrzewających.

To widać na rynku: udział mleka „Łowickie" z łowickiej mleczarni w rynku mleka UHT wynosi obecnie 12%, ale udział mleka z Łowicza w ogóle w rynku jest dużo wyższy, przekracza znacznie 20%, bowiem duża część przerabianego czy pakowanego w Łowiczu mleka nie jest sprzedawana pod marką „Łowickie", część rozchodzi się pod markami własnymi sieci handlowych. W rynku śmietany UHT udział łowickiej OSM wynosi 35%, serów żółtych około 4%. Na każdym z tych produktów widnieje od roku 1997 logo trzymającej saganek z mlekiem sympatycznej, pyzatej, ubranej w pasiak, młodej Łowiczanki.

Od roku 1998 spółdzielnia dysponuje własną, nowoczesną oczyszczalnią ścieków. W to też trzeba było zainwestować, choć dla spółdzielni była to inwestycja trudna, jako że już raz, jeszcze za komunizmu, zmuszono ją do partycypacji w połowie w kosztach uruchomienia oczyszczalni w Łowiczu, by po kilku dniach od jej uruchomienia okazało się, że technologia w niej zastosowana nie nadaje się do oczyszczania ścieków mleczarskich. Winnych jak zwykle nie było, a spółdzielnia musiała płacić kary za zanieczyszczenie środowiska, by w końcu w latach dziewięćdziesiątych budować kolejną oczyszczalnię, tym razem tylko dla siebie.

Unijne wyzwanie

Do tych sukcesów w pewien sposób się przyzwyczailiśmy. Każdy wie, że spółdzielnia w Łowiczu istnieje, pół tysiąca osób w niej pracuje, kilka tysięcy żyje z dostaw dla niej. Samo już to byłoby tytułem do chwały dla prezesa i kierowanego przezeń zarządu. Ale prawdziwym brylantem w koronie osiągnięć Jana Dąbrowskiego jest sposób, tempo i efekty przygotowania przez niego spółdzielni do sprostania wymogom stawianym przez integrację z Unią Europejską. Gdy w roku 1998 rozpoczynały się negocjacje w sprawie przystąpienia Polski do UE, Dąbrowski nie był entuzjastą tego kroku. Nie różnił się w tym od większości udziałowców spółdzielni, rolników z naszych okolic. Na dodatek prezes widział, w jak bezwzględny sposób Unia potrafiła w roku 1997 zablokować dostęp polskich artykułów mleczarskich na jej rynek posługując się wynikami kontroli sanitarnej.

dok. na str. 10

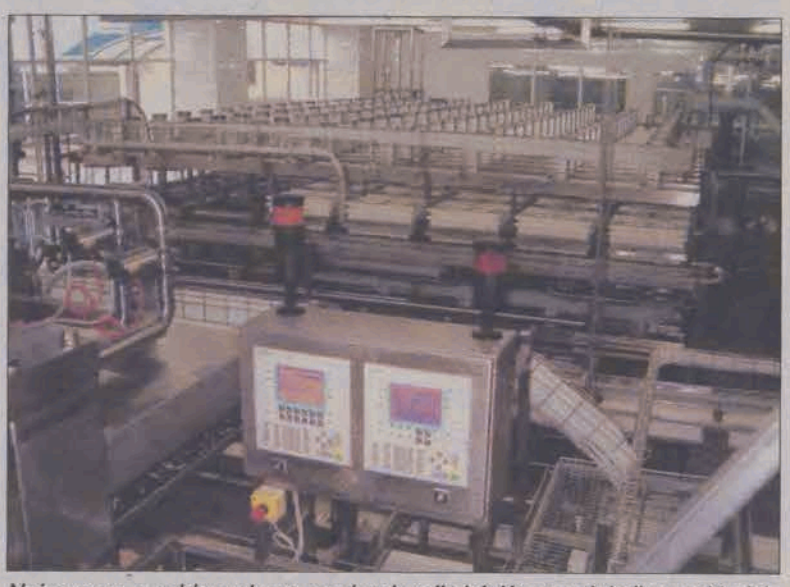

Najnowszy z oddanych po modernizacji działów produkcji w zakładzie przy ul. Przemysłowej - serownia.

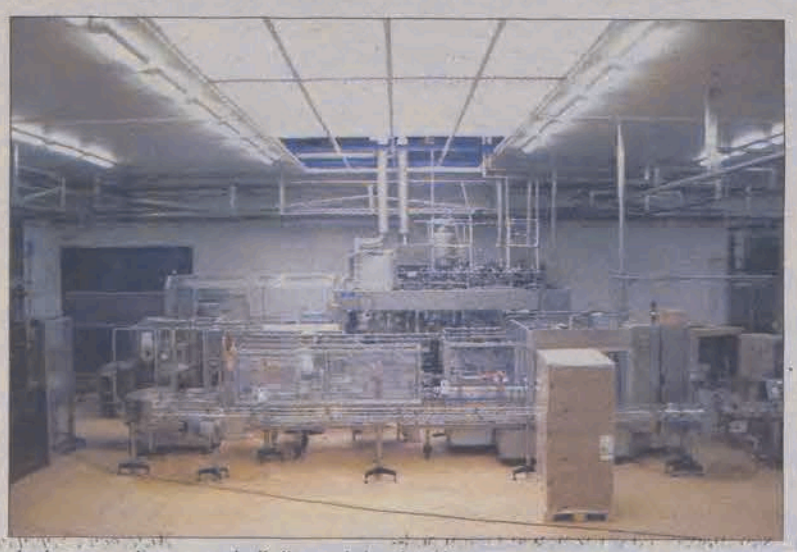

Jedna z najnowszych linii produkcyjnych.

Krok po kroku

9 października 1998 roku

- Spółdzielnia Mleczarska z Łowicza stale poszerza ofertę rynkowych wyrobów m.in. o linię produkcji śmietanki UHT.

15 listopada 1998 roku

- Stoisko OSM Łowicz w 20, „mleczarskim" pawilonie na tegorocznej POLAGRZE zwracało uwagę estetyką wykonania i atrakcyjnością samej ekspozycji. Uroku przydawały mu też urodziwe Łowiczanki. W tym roku „szlagierem" łowickiej oferty było mleko UHT LALAVITA z witaminami. Takie witaminizowane mleko, bardzo popularne na zachodnich rynkach, u nas jest wciąż nowością. LALAVITA została wzbogacona witaminami: A, B1, B6 i E.

- W dniu 26 października obradowała Rada Nadzorcza OSP w Łowiczu. W związku ze śmiercią poprzedniego przewodniczącego Marcina Strzeleckiego. Nowym przewodniczącym został Bogdan Jakubowski, zastępcą przewodniczącego Marian Miziołek, sekretarzem Jan Gapiński.

13 grudnia 1998 roku

- Nowe autocysterny już na łowickich trasach - same odbiorą mleko, zmierzą, pobiorą próby, wydrukują. Odbiór mleka bezpośrednio z gospodarstw lub punktów zbiorczych cysternami, z pominięciem zlewni, jest z pewnością najnowocześniejszym i najbardziej pożądanym sposobem odbioru surowca. Mówi się, że jeżeli Polska stanie się członkiem UE, będzie to jedyny dopuszczalny sposób odbioru surowca. W OSM Łowicz około 2800 dostawców objętych jest już odbiorem bezpośrednim mleka. Na trasach odbioru mleka spółdzielni pracują już 3 takie specjalistyczne samochody, wkrótce podejmie prace czwarty, a do końca roku tabor samochodowych OSM Łowicz powinien powiększyć się o piąty. Przy odbiorze mleka takim samochodem dostawca, z którego gospodarstwa odebrano surowiec, bezpośrednio po tym, jak mleko dostanie się do cysterny, otrzymuje wydruk z danymi dostawcy.

24 stycznia 1999 roku

- W laboratorium OSM Łowicz od początku bieżącego roku pracuje krioskop - elektroniczne urządzenie służące określaniu punktu zamarzania próbki mleka. Pozwala to stwierdzić, czy mleko zostało zafałszowane wodą. Badanie, czy mleko nie zostało zafałszowane wodą jest wymogiem polskiej normy.

28 lutego 1999 roku

- Miniony rok nie zapisze się dobrze w pamięci mleczarzy i producentów mleka. Nastąpiło zahamowanie eksportu wyrobów mleczarskich na Zachód - z powodu krzywdzącej decyzji unijnej komisji - i na Wschód - spowodowane rosyjskim kryzysem, przy wysokiej produkcji mleka w kraju i ograniczonym popycie na wyroby mleczarskie na krajowym rynku. *Mogę powiedzieć, choć biorąc pod uwagę aktualną sytuację w mleczarstwie, zabrzmi to pewnie dziwnie, że ubiegły rok był dla nas bardzo pomyślny. Ale tak wyglądają nasze rezultaty na tle innych mleczarni. Skupiliśmy bardzo dużą ilość mleka - 105 mln litrów (o blisko 10% więcej niż w poprzednim roku). Średnia cena mleka płacona dostawcom wyniosła 0,75 zł - o 6,7% więcej niż w 1997 roku* - mówi Jan Dąbrowski prezes OSM Łowicz.

- *Zeszłoroczny przyrost skupu mleka w naszej spółdzielni jest kontynuowany również obecnie, w początku 1999 roku* - powiedziała nam Jolanta Gajda, wiceprezes ds. skupu OSM Łowicz - *W styczniu bieżącego roku wzrost ilości skupowanego mleka wyniósł 15%.*

25 kwietnia 1999

- Dział Serwisu OSM w Łowiczu stara się rozszerzać ofertę świadczonych usług. Od 1 maja uruchamia autoryzowany punkt serwisowy napraw gwarancyjnych schładzalników zbiornikowych produkcji Alfa Laval.

→

To także jej sukces

Gdyby dożyła dzisiejszego dnia, także by się cieszyła. Sylwetkę zmarłej tragicznie wiosną wiceprezes łowickiej mleczarni Jolanty Gajdy przypomina Mirosława Wolska - Kobierecka.

Minęło już siedem miesięcy od jej śmierci. Już i dopiero, bo nadal jej współpracownikom trudno mówić o niej w czasie przeszłym. Gdy zginęła w wypadku samochodowym, miała 46 lat, z tego 21 przepracowała w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu, w tym 13 lat była wiceprezesem. Pełniąc tę funkcję była odpowiedzialna za dwa bardzo ważne działy - skup mleka i produkcję. Z obowiązkami swoimi radziła sobie świetnie, była dobrym współpracownikiem i osobą, o której rolnicy mówili „nasza Pani Prezes".

Jolanta Gajda pochodziła z Osin w gminie Kiernozia. Ukończyła najpierw Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu, następnie wydział Technologii Żywności w Akademii Rolniczo - Technicznej w Olsztynie. Pracę w łowickiej spółdzielni rozpoczęła w 1982 roku. Po stażu objęła stanowisko kierownika zmiany działu produkcji. 29 czerwca 1990 roku rada nadzorcza spółdzielni jednomyślnie powołała ją na członka zarządu i jednocześnie wiceprezesa. Wtedy rozpoczął się dla niej okres bardzo intensywnej pracy.

Prezes spółdzielni Jan Dąbrowski tak mówił o Jolancie Gajdzie, kiedy rozmawialiśmy z nim dwa dni po jej śmierci: *Była osobą bardzo zaangażowaną w sprawy mleczarni. Nic, co się w niej działo, nie było dla niej obojętne. Dała się poznać jako wspaniały organizator, człowiek świetnie zorganizowany, posiadający ogromną wiedzę, a jednocześnie otwarty na sprawy ludzi, ich problemy i troski. Nigdy nie odmawiała pomocy. Była osobą bardzo towarzyską, zawsze uśmiechniętą.*

Nie inaczej mówią o Jolancie Gajdzie osoby, z którymi rozmawialiśmy w grudniu 2003 roku.

Zasługi Jolanty Gajdy w tym, jaka jest dzisiaj OSM, są ogromne. Była jednym z inicjatorów zmian, jakie przechodził zakład, dzięki tej pracy pozycja mleczarni jest dziś bardzo wysoka. Pragnieniem jej było, aby doprowadzić do końca modernizację, aby łowicka OSM mogła spokojnie konkurować na rynkach UE.

Wojciech Jezierski, wiceprezes do spraw sprzedaży wspomina, że znał Jolantę Gajdę od początku swojej pracy w mleczarni, czyli od 14 lat. Kiedy w 1995 roku został wiceprezesem, miał okazję poznać ją bliżej. - *Jako pracownik, członek zarządu była bardzo odpowiedzialna, wymagała najpierw od siebie, potem od pracowników. Była bardzo zaangażowana, nawet w święta, czy w nocy. Na takim stanowisku wymaga się pełnej dyspozycyjności i ona sobie z tym radziła.* Pomimo, że praca pochłaniała dużo czasu, udawało się jej nie robić tego kosztem rodziny. Wprost przeciwnie, miała bardzo dobre relacje ze swoimi dziećmi.

Jako prezes do spraw skupu i produkcji, miała wiele obowiązków. - *Była taką „prezeską rolników", charakterystyczne było to, że często rolnicy mówili o niej „nasza Pani Prezes".* Wszyscy nasi rozmówcy podkreślali, że właśnie interesy rolników zawsze były przez nią dostrzegane. Jak mało kto rozumiała sens idei spółdzielczości. - *Każdy z nas pracuje jako najemnik właścicieli - członków spółdzielni, ale u niej było to najbliższe. Spółdzielnia często oceniana była przez pryzmat jej osoby* - mówi Jezierski. Wymienia też duży udział Jolanty Gajdy w zakresie nowych produktów - mleko UHT, serki i inne - w opracowaniu i zrealizowaniu tych koncepcji był jej duży udział.

Jolanta Gajda

- *Miała niespożytą energię, radość życia i ambicję. Była osobą o dużym uroku osobistym, obdarzoną kobiecą intuicją i mającą w życiu szczęście - tak to chyba należy nazwać, bo pomimo starań, nie wszystkim udaje się osiągnąć to, co sobie założą* - mówi Jezierski. Jako wiceprezes zajmujący się sprzedażą, Jezierski nie może nie wspomnieć o logo firmy - uśmiechniętej Łowiczance. Pomysł, by znak spółdzielni tak właśnie wyglądał, był autorstwa Jolanty Gajdy.

- *To był wulkan, który przenosił swoją energię na nas. Niekiedy to było trudne, ale na pewno potrzebne* - mówi o niej Jezierski. Przypomina też, że to z inicjatywy pani prezes w mleczarni organizowana była choinka dla dzieci, bal mleczarza, spotkania w działach.

Stanisław Jabłoński, kierownik działu skupu mleka jest przekonany, że wysoka pozycja mleczarni w Polsce to sukces, którego współtwórcą była Jolanta Gajda. - *Była osobą bardzo aktywną. W mleczarni nie było miejsca, gdzie by jej nie było. Potrafiła się znaleźć w każdej sytuacji. Umiała rozmawiać i z pracownikami, i z rolnikami.* Właśnie w kontaktach z rolnikami Jolanta Gajda załatwiała sprawę wychodząc z założenia, że rolnik ma rację. Skoro już przychodzi do działu skupu i ma problem, to na pewno musi mieć rację.

- *Była motorem napędowym pracy i pewnych zmian w mleczarstwie. Trudno zdecydować, czy to była ewolucja, czy rewolucja. Zmiany wymagań wobec jakości mleka, zmiany wobec producentów - brała w tym udział z dwóch stron i bardzo dobrze sobie dawała radę.*

W pracy wymagała bezwzględnie zajmowania się tylko pracą. Nie liczyła godzin swojej pracy, dawała z siebie bardzo dużo i to była bardzo pozytywna cecha.

Ryszard Kępka - instruktor w dziale skupu, były kierownik tego działu przyznaje, że 12 lat współpracował z panią prezes. - *W trudnym czasie zmian bardzo współpracowała z rolnikami. Swoją pracę im poświęciła, chociaż w obu działach radziła sobie dobrze. Zawsze myśląc o zmianach, normach - a było tych zmian dużo - miała na uwadze możliwości wcześniejszego przygotowania rolników, aby nikt nie był zaskoczony.* Podejmując decyzje potrafiła myśleć o rolnikach tak, aby brać pod uwagę ich dobro, aby producentów mleka nie skrzywdzić. - *Była wymagająca, jak każdy szef, ale wymagać trzeba, aby mieć efekty.*

Po jej śmierci zauważyliśmy pustkę, wiele spadło wtedy na barki prezesa. Była bardzo związana z zakładem. Prywatnie była bardzo życzliwa dla ludzi, chciała i umiała pomóc.- Była sympatyczna i wesoła. Szkoda nam bardzo, że jej nie ma i nie będzie mogła z nami święcić tych sukcesów.

Mirosława Wolska - Kobierecka

Jeszcze przed kilku laty tych hal produkcyjnych na wprost wjazdu nie było.

Krok po kroku

27 czerwca 1999

- Działania UE polegające na subsydiowaniu eksportu swoich produktów uniemożliwiają nam, na razie, powrót na rynek rosyjski. Terminowe ukończenie oczyszczalni pozwala uzyskać umorzenie części kredytu zaciągniętego przez spółdzielnię na ten cel w Banku Ochrony Środowiska.

1 sierpnia 1999

- Od dnia 1 lipca na fundusz udziałowy co miesiąc będą potrącane należności w wysokości 2 % wartości dostarczonego mleka od tych członków, którzy mają na funduszu udziałowym zgromadzenia udziały równe lub wyższe niż wymagane w danym roku oraz 4% od tych członków, co mają niedopłatę na funduszu udziałowym w danym roku, aż do momentu osiągnięcia wartości wymaganych udziałów.

- Wybierając kierunki zagospodarowania mleka chcemy przede wszystkim przeznaczyć ja na produkcję UHT, która ma prawie 65% udział w produkcji łowickiej OSM. Do tej produkcji potrzebne jest mleko stabilne termicznie. Oczywiście przyjmowane jest każde mleko, które spełnia wymagania polskiej normy, ale jeżeli nie jest ono stabilne termicznie, czyli nie nadaje się do produkcji mleka i śmietanki UHT, OSM nie jest w stanie zapewnić ciągłości dostaw tych wyrobów na rynek.

26 grudnia 1999

- W rankingu najlepszych spółdzielni mleczarskich w kraju, sporządzonym przez Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich, OSM Łowicz zajmuje zaszczytne drugie miejsce, zaś czołowe lokaty - w pozostałych zestawieniach najlepszych mleczarni w Polsce. Powodem do dumy jest II miejsce wśród 10 mleczarni o największych w kraju przychodach, III miejsce wśród mleczarni o największym skupie mleka, IV - pod względem ilości przerabianego mleka i - co cieszy - mleczarni o największym udziale klasy ekstra w skupie ogólnym.

6 luty 2000

- Produkcja wyrobów mleczarskich w 2000 roku zostanie zwiększona dzięki nowej linii do pakowania mleka i śmietany UHT w kartoniki - powiedział prezes Jan Dąbrowski - Niedawno zainstalowana linia ma wydajność 5000 l na godzinę pozwoli więc nam sprostać wciąż rosnącemu zapotrzebowaniu rynku na mleko, śmietanę i śmietankę UHT w kartonikach różnej pojemności.

2 kwietnia 2000

- Pierwszych siedmiu dostawców mleka do OSM Łowicz otrzymało już atesty weterynaryjne dla produkcji mleka w swoich gospodarstwach. Nadał je: Dariuszowi Kostusiakowi, Grzegorzowi Brzozowskiemu, Marianowi Workowskiemu, Sylwestrowi Imiołkowi, Sławomirowi Górczyńskiemu, Stanisławowi Skwarneckiemu, Stacji Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Strzelcach oraz Przedsiębiorstwu Ogrodniczemu UNIKAK lekarz weterynarii Jarosław Baczyński. Wbrew obawom niektórych producentów mleka, iż ubieganie się o certyfikat związane będzie z wieloma problemami i kosztami, ci którzy atest już mają twierdzą, że „nie było tak źle". Tam gdzie obory są nowe lub zmodernizowane, a stado bydła zadbane, niewiele zwykle trzeba „dodać", by gospodarstwo spełniało wymagania sanitarno-weterynaryjne.

23 kwietnia 2000

- Kończymy już wdrażanie systemu HACCP - odnajdywania punktów kontrolnych i ich nadzorowania - w produkcji wyrobów UHT. Załoga pracująca na liniach UHT szybko przyzwyczaiła się do skrupulatnego nadzoru, przestrzegania procedur i prowadzenia odpowiedniej dokumentacji. HACCP jest systemem obowiązkowym do wdrożenia dla zakładów mleczarskich, ale te, które chcą umocnić swą pozycję na rynku i podjąć konkurencję nie tylko z krajowymi, ale i zagranicznymi podmiotami - tak jak OSM Łowicz - wdrażają system zarządzania jakością ISO 9001. Jak dotąd konsultanci nie szczędzą pochwał zespołowi wdrażającemu system ISO w łowickim zakładzie.

→

dok. ze str. 9

SUKCES NIE PRZYCHODZI OD RAZU

Wiedział, że spełnienie unijnych norm sanitarnych, na przygotowanie się do których, nie od początku zresztą tak ostrych jak dziś, tamtejsi farmerzy i przetwórcy mieli kilkadziesiąt lat czasu, będzie dla nas szalenie trudne zważywszy, że tego czasu będzie kilkakrotnie mniej.

OSM w Łowiczu nie eksportowała w połowie lat dziewięćdziesiątych dużo na Zachód, więc ówczesne restrykcje nie za bardzo ją dotknęły, łatwo było więc przyjąć strategię nieprzejmowania się Zachodem, koncentrowania się na naszym i na wschodnim rynku, gdzie takie przepisy jeszcze nie obowiązywały. Fundamentalną zasługą Jana Dąbrowskiego jest to, że wbrew opiniom rolników, wbrew nawet własnym przekonaniom i preferencjom potrafił dostrzec, że koniec końców jednak Polska do Unii wejdzie - choć przecież zważywszy na bardzo twardą postawę w negocjacjach rządu Buzka nie było to w roku 1998 pewne - a to oznacza, że unijne normy zaczną obowiązywać także na rodzimym rynku. To oznaczało, że krótki czas do akcesji trzeba będzie wykorzystać na zmodernizowanie spółdzielni tak, by jej produkty mogły się na rynku ostać. Wymagało to gigantycznych inwestycji - i drugą fundamentalną zasługą Jana Dąbrowskiego jest to, że te inwestycje zdołał zaplanować, sfinansować i na czas zakończyć.

Nowy zakład w starych i nowych murach

Zakład na Przemysłowej budowany był w czasach, gdy o dzisiejszych normach nie śniło się nawet jeszcze na Zachodzie. Skutkowało to tym, że np. procesy technologiczne nie stanowiły jednego, zwartego ciągu, lecz w toku produkcji następowało ich krzyżowanie się. Niezgodny z wymaganiami był sposób odbioru mleka, transport wewnątrz zakładu, sposób magazynowania wyrobów gotowych, zmieniać było trzeba pomieszczenia socjalne. To wymagało dokumentnego przebudowania niektórych istniejących hal produkcyjnych, z wymianą posadzek i okładzin ścian włącznie i wybudowania kilku nowych.

W nowych i przebudowanych pomieszczeniach powstała nowoczesna hala odbioru surowca, z której mleko tłoczone jest rurociągiem do nowych tanków, zamontowano nową stację do mycia instalacji do odbioru mleka, od ubiegłego roku funkcjonuje jedna z najnowocześniejszych w Polsce, w pełni zautomatyzowana aparatownia z linią pasteryzująco-wirującą.

dok. na str. 12

Tu rolnik może być czegoś pewny

Pięciu tysiącom dostawców mleka do łowickiej OSM możliwość współpracy z tak solidną spółdzielnią daje to, czego w rolnictwie trzeba najbardziej, a co jest najbardziej deficytowe: pewność zbytu.

Edward Chądzyński z Gaju w gminie Bielawy ma gospodarstwo i oborę, w której trzyma 20 krów mlecznych. - *Jestem bardzo zadowolony ze współpracy z łowicką mleczarnią* - mówi - *a najbardziej to z ceny, która jest jedną z wyższych, jeśli nie najwyższą w kraju. Dla mnie jednak najważniejsze jest, że pieniądze są zawsze na czas i nie ma opóźnień w wypłacaniu rolnikom, tego co im jest należne za oddane mleko. To jedna z niewielu firm, która w taki sposób dba o swoich producentów. Na przykład miałem zakontraktowane ziemniaki do Solanu w Głownie, to zalegają chyba już z rok z wypłaceniem pieniędzy.*

Ważne jest też to, że mleczarnia pomaga swoim producentom, na przykład kredyty na dojarki można dostać. Ja przejąłem hodowlę po rodzicach, mieli kiedyś pięć czy sześć krów. Jak bym nie miał zaufania do spółdzielni, to bym teraz nie miał dwudziestu krów, tylko bym się zajął czymś innym. Grunty mam niemeliorowane, łąki - to krowy się pasie. To do czego doszła mleczarnia zawdzięcza zarządowi, i nieżyjącej wiceprezes też. Przecież słyszy się czasami w telewizji, że jedna czy dwie błędne decyzje ktoś podejmuje i jest po dużej firmie. Jestem dumny z tego, że oddaję mleko do Łowicza - mówi Chądzyński.

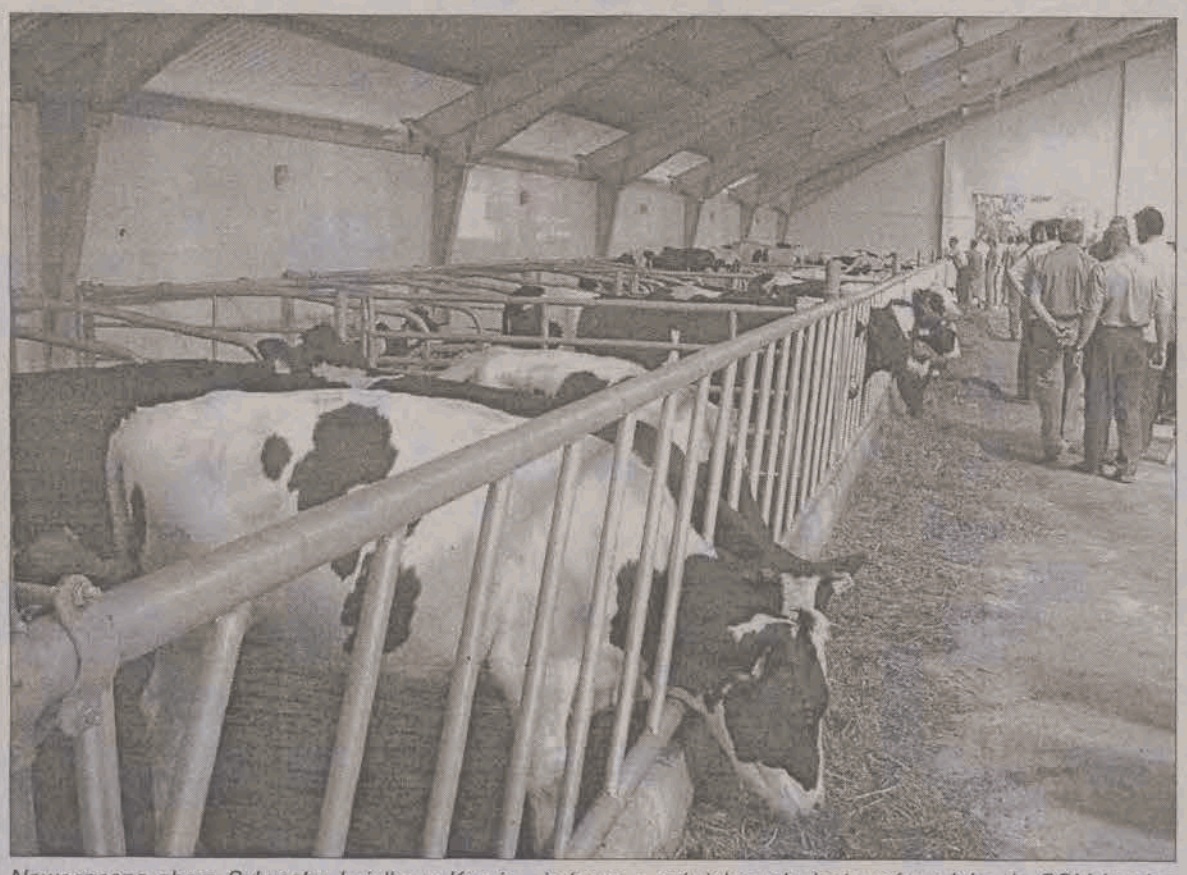

Nowoczesna obora Sylwestra Imiołka w Krępie - jednego z największych dostawców mleka do OSM Łowicz

Krzysztof Dąbrowski z Wojewodzy - *Mam 33 krowy, pewnie jestem w pierwszej piątce producentów w gminie. Póki co bardzo dobrze mi się współpracuje z mleczarnią z Łowicza i zgrzeszyłbym, jak bym powiedział, że jest inaczej. Mleczarnia nie tylko odbiera od nas surowiec, ale też pomaga w produkcji. Ja na przykład kupuję za ich pośrednictwem pasze treściwe czy wysłodki, zresztą nawet usługi świadczą, na przykład zbiór kukurydzy kombajnem, zaopatrują w nasiona. To nie tylko tak, że biorą mleko i na tym koniec. Na pewno jest to jedna ze stabilniejszych firm, jeżeli chodzi o wypłaty dla rolników za surowiec. Do piętnastego zawsze są pieniądze na koncie w banku i nigdy nie zdarzyło się opóźnienie. Bardzo sobie chwalę współpracę i dlatego inwestuję w produkcję. Za pośrednictwem mleczarni wziąłem na przykład kredyt na przewodówkę (dojarkę przewodową - przyp. red.). Wielu rolników skorzystało już z tak zwanego kredytu oborowego, czyli na rozwój produkcji mleczarskiej. Chwalę sobie też szkolenia, czy instruktaże, nawet jak czegoś się nie jest pewnym w dokumentacji, to można iść i chętnie pomagają.*

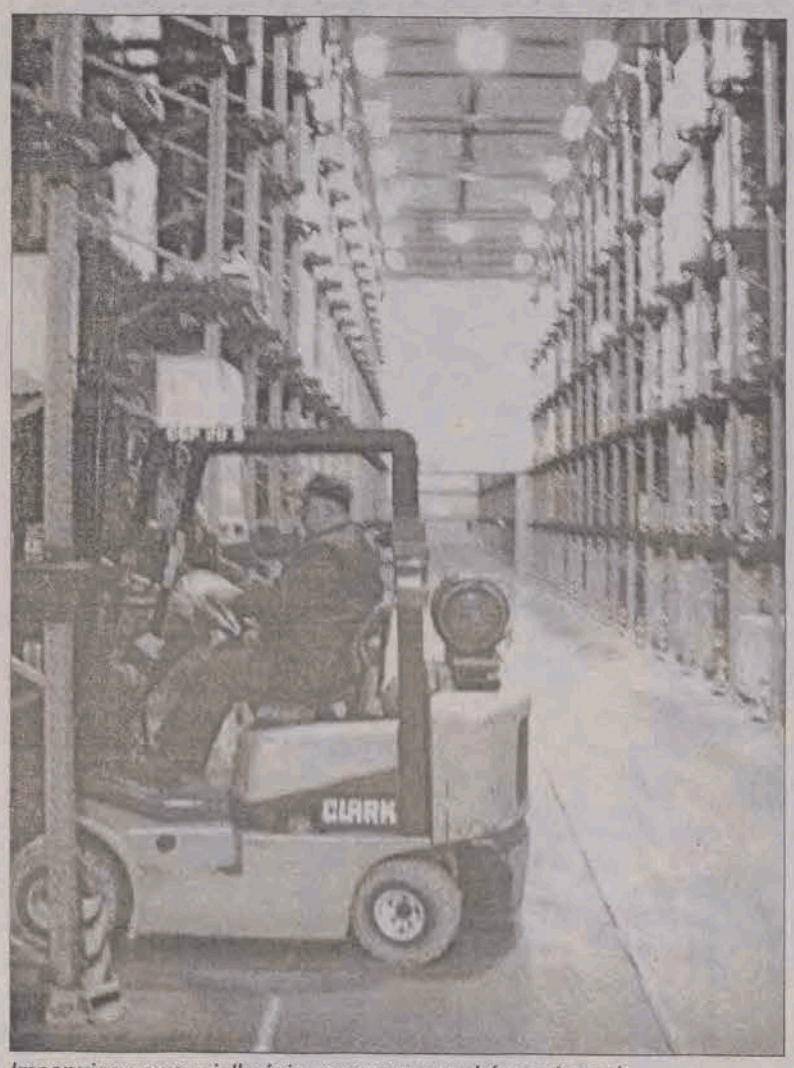

Imponujący swą wielkością magazyn wyrobów gotowych.

Krzysztof Racewicz z Przezwisk – ma 21 krów i produkcja mleka jest jedynym źródłem dochodu jego gospodarstwa. - *Proszę zobaczyć jakie wyniki ma mleczarnia - jesteśmy najlepsi w kraju, średnia cena za mleko też jest jedną z wyższych. Zresztą przy obecnych zachowaniach niektórych kupców mleczarnię można stawiać za wzór. Nigdy nie zalegają z wypłatami. Można to traktować prawie jak pensję. Do piętnastego każdego miesiąca pieniądze są na koncie. Wcześniej pieniądze przynosił ktoś z inspektorów, czy trafiały w umówione miejsce. Jestem też delegatem na walne zgromadzenie w spółdzielni, więc wiem, że gospodarstw przybywa, a inne się rozwijają. Wiąże się to z opłacalnością produkcji mleka i tym, że łowicka mleczarnia jest stabilnym zakładem. Porównując na przykład ze zbożem - no, akurat w tym roku cena jest dobra, nawet powyżej 70 złotych, ale bywało, że było 45 złotych. Cena dobrego mleka w Łowiczu się trzyma. Współpraca z mleczarnią jak najbardziej dobrze rokuje na przyszłość właśnie ze względu na stabilność, której potrzeba chyba każdemu. Byłem niedawno na szkoleniu dla dostawców, które zorganizowała mleczarnia i prezes Dąbrowski mówił, że praktycznie to oni już teraz spełniają jako zakład wszystkie warunki, które od nich wymagali przed przystąpieniem do Unii Europejskiej i że są teraz spokojni o przyszłość. Mnie to cieszy, bo nie zamierzam rezygnować z produkcji mleka, a może będę ją nawet rozwijać.*

Opinie na temat mleczarni zbierał Marcin A. Kucharski

Krok po kroku

25 czerwca 2000

- O tym, jak będzie wyglądał zakład mleczarski w Łowiczu za kilka lat świadczy nowy magazyn wysokiego składowania, którego ukończona już większa część pracuje na potrzeby mleczarni. Magazyn ma 5 kondygnacji, co daje wysokości 6,5 metra, mieści 2400 miejsc paletowych. Niedługo magazyn powiększy się o kolejną część, chłodniczą, przeznaczoną do magazynowania wyrobów o krótszym terminie przydatności do spożycia - tu będzie miejsce na 528 miejsc paletowych. Szybko rosnąca produkcja UHT sprawi, że w niedalekiej przyszłości magazyn wzbogaci się o drugą część wysokiego składowania tych wyrobów, która pomieści około 2000 miejsc paletowych.

1 października 2000

- Od 2 tygodni obowiązuje zarządzenie prezesa zarządu o zakazie palenia tytoniu na terenie OSM w Łowiczu. Dotyczy to wszystkich pomieszczeń, również kabin samochodów. Brane były pod uwagę wszystkie względy, ale zdecydowanie przeważył jeden - wizerunek firmy na zewnątrz. Stwierdzono, że wyroby mleczarskie z Łowiczanką na opakowaniu nie mogą kojarzyć się z papierosem.

29 października 2000

- Najważniejszym wydarzeniem minionej Polagry było wręczenie znaku „Polska Dobra Żywność" producentom z branży przetwórstwa rolno-spożywczego. Z satysfakcją donosimy, że na 156 wyróżnionych tym znakiem produktów żywnościowych, 13 pochodzi z OSM Łowicz, wśród nich znalazły się mleko UHT, śmietanka UHT oraz puddingi.

28 stycznia 2001

- Z dniem 1 stycznia 2001 roku w OSM Łowicz wprowadzono nowy, elektroniczny sposób liczenia komórek somatycznych. Stało się to możliwe dzięki wyposażeniu łowickiego laboratorium w elektroniczne urządzenie - Fossomatic, które w połączeniu z drugim, zwanym Milcoscanem utworzy zintegrowany system oceny chemicznej i cytologicznej mleka. To kolejny krok łowickiej spółdzielni w drodze do dostosowania się do unijnego ustawodawstwa.

25 lutego 2001

- Od 6 lutego br. w OSM w Łowiczu pracuje - wydzielony w ramach działu skupu - Zakładowy Punkt Weterynaryjny. Powstanie tej placówki to kolejny dowód na to, że poprawa jakości surowca stanowi priorytet w pracy spółdzielni. Punkt weterynaryjny we współpracy ze służbą surowcową oraz laboratorium surowcowym zajmuje się szeroko pojętą problematyką profilaktyki i terapii podklinicznych stanów zapalnych wymion, a tym samym przyczynia się do zapewnienia najwyższej jakości mleka.

6 maja 2001

- Od 1 stycznia 2002 roku likwidowany jest odbiór mleka z drogi. Taka jest decyzja Głównego Lekarza Weterynarii. Aby nie pozbawiać możliwości produkowania mleka drobnych rolników, a także zmniejszyć koszty, OSM w Łowiczu zaczęła organizować na terenie stacje schładzania surowca. Na ponad 6000 dostawców, około 2500 to mali producenci, którzy w swoich gospodarstwach mają 1 - 3 krowy. Konieczność wjazdu samochodu na każde podwórko spowodowałaby duży wzrost kosztów odbioru mleka, a na to dzisiaj żaden zakład nie może sobie pozwolić.

24 czerwca 2001

- W drugiej edycji konkursu „Supermleko", nad którym patronat objął minister rolnictwa i rozwoju wsi wystartowało 6 dostawców mleka do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu. Oceniano średnią ilość ogólnej liczby bakterii oraz średnią liczbę komórek somatycznych. Laureatem został Henryk Kuśmierski z Konstantynowa w gminie Rybno - dostawca OSM w Łowiczu.

28 października 2001

- Budowa ruszyła we wrześniu 2000 roku, a obora została oddana do użytku po upływie równo 12 miesięcy. We wrześniu oddana do użytku została obora wielostanowiskowa Elżbiety i Krzysztofa Dąbrowskich ze wsi Wojewodza. Ta inwestycja nie powstałaby na pewno bez wsparcia OSM w Łowiczu. Do rolników należy decyzja, która firma będzie instalować urządzenia w nowych, czy modernizowanych oborach - mówi prezes OSM Jan Dąbrowski - Spółdzielnia przedstawia cenę, ale niczego nie narzuca. Pomagamy dostawcom udzielając preferencyjnych kredytów na zakup urządzeń do doju i chłodzenia mleka. Pan Dąbrowski też kupił dojarkę dzięki naszej pomocy i będzie spłacał zaciągnięty kredyt mlekiem.

31 marca 2002

- W Dziale Serwisu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej można zamówić i nabyć agregaty prądotwórcze oraz przewoźne schładzalniki do mleka. Z bogatą ofertą można zapoznać się na miejscu w Dziale Serwisu przy ul. Przemysłowej 3 lub pod nr tel. 837-68-57.

2 czerwca 2002

- OSM w Łowiczu prowadzi aktywny proces dostosowywania warunków produkcji mleka do warunków obrotu produktami mlecznymi w UE. Jednym z etapów tego dostosowywania było rozpoczęcie w czerwcu 2001 roku inwestycji mającej na celu powstanie działu odbioru surowca z prawdziwego zdarzenia. W skład inwestycji wchodzą: hala odbieralni, 4 stanowiska do odbioru mleka surowego, tanki magazynowe do mleka surowego, instalacje technologiczne, stacja mycia CIP. Dział odbioru surowców został uruchomiony 8 maja 2002 roku.

→

W listopadzie prezes Dąbrowski odebrał z rąk ministra rolnictwa puchar - główną nagrodę na dorocznych targach Mleko-Expo, przyznaną w 2003 roku właśnie łowickiej OSM.

Widziane z zewnątrz

O Janie Dąbrowskim mówi prezes Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich

Twarda ręka zarządcy nie przeszkadza mu w kompletowaniu zespołu świetnych specjalistów. Motywuje ich i dowartościowuje, wciągając w proces zarządzania spółdzielnią. Niejeden szef poważnej firmy mógłby się od Dąbrowskiego wiele nauczyć - powiedział nam o Janie Dąbrowskim prezesie Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu, prezes Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich Stanisław Michalski. Kilkukrotnie powtarzał on w rozmowie z NŁ, że łowicka mleczarnia ma świetnego prezesa. Co ciekawe, Michalski twierdzi, że w wielu sprawach się z Dąbrowskim nie zgadza, a pomimo to jest pełen podziwu dla jego osoby i pracy, którą wykonuje w Łowiczu. *Łowicką mleczarnię postrzegamy jako wielką nadzieję dla polskiego mleczarstwa. Ma ona stałą pozycję w kraju i w corocznych rankingach od lat znajduje się w pierwszej dziesiątce najlepszych mleczarni* - powiedział. Pytany przez nas o najważniejsze czynniki sprawiające, że łowicka OSM jest tak wysoko w rankingach, wymienił cztery. Jako pierwsze to, że Dąbrowski ogromną wagę przywiązuje do bazy surowcowej. Bez dobrego mleka i dobrych producentów nie ma dobrych produktów. *Potrafił przez lata skoncentrować i związać ze spółdzielnią rolników, którzy chętnie inwestują w to, by produkować najlepsze mleko, oprócz tego spółdzielnia chętnie im pomaga, co też nie jest bez znaczenia.*

Drugim czynnikiem, zdaniem Stanisława Michalskiego, jest umiejętność poprowadzenia tak procesu modernizacyjnego i inwestycyjnego w spółdzielni i to już od początków lat 90-tych, tak że w tej chwili jest ona gotowa na wejście do Unii Europejskiej i spełnia wszystkie stawiane tam wymagania. *Umiejętność przewidywania - to bardzo ważna umiejętność* - podkreślił.

Trzeci czynnik to umiejętność pozyskiwania i wykorzystywania funduszy z zewnątrz, chodzi tu o kredyty preferencyjne z linii mleczarskiej, jak i środki przedakcesyjne. Czwarty czynnik został wymieniony już na początku - to umiejętność pogodzenia twardej ręki zarządcy ze zdolnością kompletowania świetnych specjalistów.

Łowicka spółdzielnia potrafi także wykorzystywać okazje rynkowe, zdobywać nagrody na targach. Na tle innych spółdzielni mleczarskich znajdujących się w związku, łowicką wyróżnia właśnie wysoka jakość oferowanych produktów i zdolność utrzymania tej jakości. *To prawdziwa sztuka, niewielu się to udaje, a w przypadku Łowicza mam pewność, że produkt jaki opuszcza mleczarnię jest najwyższej jakości. Mam w związku wiele słabych mleczarni, których przyszłość zaprząta mi aktualnie głowę. Ja jestem pewny, że łowicka mleczarnia da sobie radę, z takim kierownictwem na pewno* - jest przekonany Michalski. *(tb)*

Krok po kroku

1 września 2002

- Przypomnijmy, że od 1 lipca 2002 roku wszystkim rolnikom przysługuje dopłata w wysokości 7 groszy do każdego litra mleka w klasie ekstra. Wystąpiły jednak opóźnienia w podpisywaniu umów. W trosce o swoich dostawców zarząd OSM w Łowiczu postanowił, iż ze środków własnych spółdzielni wypłaci dostawcom dopłatę w wysokości 7 groszy do każdego litra mleka w klasie ekstra sprzedawanego w lipcu.

29 grudnia 2002

- W konkursie „Wysoka jakość produktów mleczarskich" organizowanym corocznie przy okazji Targów Mleczarskich „Mleko - Expo" wyróżnione zostały 2 wyroby produkowane w OSM Łowicz: medalem za wysoką jakość 30% śmietanka UHT w kartonikach 0,25 l, a medalem za jakość najwyższą - ser gouda.

26 stycznia 2003

- OSM w Łowiczu starała się o maksymalną kwotę pomocy z funduszy SAPARD - 6 mln zł - i tyle otrzymała. Złożony przez spółdzielnię wniosek został zatwierdzony pozytywnie 8 stycznia. Pieniądze zostaną przeznaczony na 3 cele: rozbudowę hal produkcyjnych, modernizację serowni oraz modernizację twarożkarni.

23 marca 2003

- W styczniu tego roku zostaliśmy wpisani na listę mleczarni spełniających wymogi w grupie produktów UHT i uzyskaliśmy w tym zakresie uprawnienia eksportowe. Po zmodernizowaniu serowni i twarożkarni - w IV kwartale spodziewamy się uprawnień eksportowych w kolejnych działach. Udało się spółdzielni uzyskać pieniądze z funduszu Phare i Sapard.

1 czerwca 2003

- 25 maja zginęła tragicznie w wypadku samochodowym pani prezes Jolanta Gajda. Pozostanie w naszej pamięci jako osoba o wielkim sercu i wybitnym umyśle. Panią Prezes Jolantę Gajdę poznaliśmy 5 lat temu, kiedy zaczęłyśmy wspólnie redagować „Plon Łowicki" (...) Tematykę „Plonu Łowickiego" uzgadniałyśmy każdorazowo z Panią Prezes Gajdą. Pełna niespożytej energii, zawsze z uśmiechem na twarzy i poczuciem humoru.

29 czerwca 2003

- Ostatnio łowicka OSM wprowadziła na rynek maślankę smakową: truskawkową i brzoskwiniową. Aby zadowolić coraz bardziej wymagających konsumentów, OSM wprowadziła też na rynek mleko UHT o zawartości tłuszczu 3,2 i 1,5% w kartonach 2-litrowych, zamykanych na zakrętkę.

28 września 2003

- Zarząd OSM w Łowiczu informuje, że od września 2003 roku wprowadza stosowanie kodów kreskowych identyfikujących dostawcę przy odbiorze mleka z gospodarstwa. Kod kreskowy to zakodowany numer dostawcy. Naklejony na probówkę trafi do laboratorium, gdzie będzie odczytywany przez czytniki elektroniczne zamontowane w urządzeniach wykonujących analizę surowca.

21-28 grudnia 2003

- Od 1 maja 2004 roku OSM w Łowiczu będzie mogła skupować i przerabiać mleko tylko z gospodarstw, które spełniają warunki weterynaryjne zgodne z krajowymi przepisami. Od 1 grudnia 2003 roku do końca lutego 2004 instruktorzy służby surowcowej mleczarni skontrolują te gospodarstwa pod względem warunków sanitarno-weterynaryjnych. Od stycznia 2004 roku można będzie składać do terenowego oddziały ARR wnioski o kwotę mleka dla dostawcy hurtowego z rezerwy krajowej.

„Plon Łowicki" czytała i notowała Eliza Błaszczyk

dok. ze str. 10

SUKCES NIE PRZYCHODZI OD RAZU

Powstała druga, odrębna instalacja myjąca do linii technologicznych, a także sterowana komputerowo fermentownia, czyli „kuchnia" zakładu, miejsce, w którym przygotowywane są takie produkty, jak śmietany, kawa mrożona, kefiry czy puddingi. Wybudowano nowe drogi dojazdowe i zbiorniki technologiczne. Od sierpnia tego roku z sukcesem pracuje nowa serownia wraz z działem konfekcjonowania sera, zmodernizowano też twarożkownię pod produkcję serków homogenizowanych. Przebudowa serowni zwiększyła możliwości produkcji serów aż trzykrotnie: z 16 do 42 ton na dobę. Do kwietnia zakończą się prace przy modernizacji solowni serów.

W sumie, w ciągu minionych kilkunastu lat, w OSM zainwestowano grubo ponad 100 milionów złotych, w samym tylko 2003 roku około 15 milionów. Fundusze europejskie stanowiły w globalnych wydatkach znikomy procent.

Wśród uprawnionych

Łowicka OSM uzyskała już w kwietniu 2003 uprawnienia eksportowe, umożliwiające sprzedaż jej produktów UHT na rynkach Unii Europejskiej, po 1 maja

Wśród najlepszych

Łowicka mleczarnia zarządzana przez Jana Dąbrowskiego należy do największych i najlepszych w kraju. Obrazują to poniższe wykresy. Źródło: Polskie mleko tuż przed Unią, II edycja rankingu zakładów mleczarskich, „Boss Rolnictwo" Tygodnik o rolnictwie i gospodarce żywnościowej, Nr 39 z 27.09.2003 r.

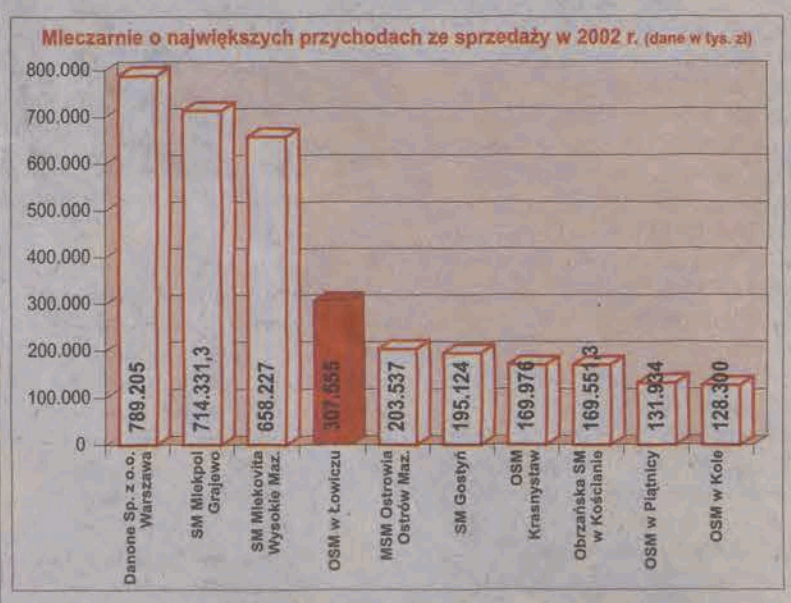

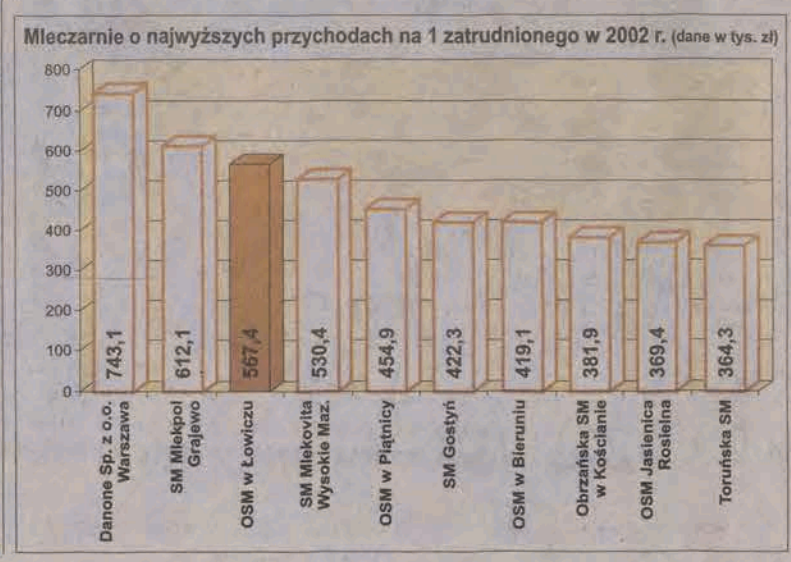

2004 r. będzie mogła w całej Europie sprzedawać bez ograniczeń także wszystkie inne swoje wyroby. To zaś oznaczać będzie możliwość kolejnego zwiększenia produkcji, tym razem na eksport, który dotąd stanowił margines obrotów spółdzielni, ale zważywszy na niższą znacznie niż na Zachodzie cenę polskiego mleka, ma szansę stać się jednym ze znaczących źródeł utrzymania spółdzielni - i jej członków, rolników.

Jak duże jest zainteresowanie polskimi wyrobami mleczarskimi na zachodzie w przededniu wejścia Polski do Unii mieli okazję dostrzec prezes Dąbrowski, wiceprezes d.s. handlu Wojciech Jezierski i trzy osoby obsługi stoiska podczas wielkich, organizowanych co dwa lata targów spożywczych Anuga w Kolonii nad Renem, gdzie OSM Łowicz wystąpiła ze swoją ofertą w połowie października. - *To były dni niesamowicie intensywnej pracy* - wspomina wiceprezes Jezierski. Każdy z łowickiej delegacji miał non-stop zajęcie, dość powiedzieć, że 330 rozmów zakończono sprawozdaniem. Zauważało się profesjonalne podejście klientów: jeśli już jakaś firma tu się prezentuje, to znaczy samo przez się, że spełnia wszystkie wymogi i jest poważna, a więc można z nią handlować. Gdy tylko 1 maja padnie bariera celna, handel ten może rozwinąć się na ogromną skalę. Wojciech Jezierski określa ilości, jakimi są zainteresowani zachodni odbiorcy jako szokujące. Największe jest zainteresowanie serami, w następnej kolejności mlekiem i śmietaną UHT oraz śmietanką do kawy dla cateringu.

Problemem, z którym Jan Dąbrowski będzie musiał sobie teraz poradzić, nie będzie znalezienie dla OSM miejsca na rynku, bo to już sobie wywalczyła. Będzie nim raczej utrzymanie go i umocnienie w sytuacji zaostrzonej walki o surowiec. Mleka jest w Polsce, szczególnie po suchym ubiegłorocznym lecie mało i wszystkie większe mleczarnie biją się wprost o nie. Łowicka mleczarnia skupiła do końca października 128 milionów litrów mleka, co może na koniec roku dać wynik w granicach 150 milionów litrów, wobec 138 milionów w roku 2002. Wzrost imponujący, ale nie można w staraniach o ten wzrost ustawać, bo konsolidacja tej branży postępuje i postępować będzie. Szacuje się, że w ciągu kilku lat z kilkuset polskich mleczarni ostanie się może 30, może 50, może ostatecznie 80, ale nie więcej.

Te które zostaną, będą probukować więcej mleka i jego przetworów niż wszystkie dotychczasowe razem wzięte - podobnie zresztą jak z roku na rok mniejsza liczba rolników, decydujących się na produkcję mleczną, produkuje w swoich gospodarstwach więcej mleka, niż przed laty całe zastępy tych, którzy próbowali produkować wszystkiego po trochu. Dostawcami łowickiej OSM było pod koniec października 5456 rolników, blisko połowę mniej niż przed kilkoma laty - a skupuje się i przerabia na Przemysłowej z roku na rok więcej. By urzeczywistnić plany przerabiania w tym roku 700 tysięcy, a za dwa lata miliona litrów mleka dziennie, łowicka spółdzielnia sięga po dostawców oddalonych coraz bardziej od Łowicza, nie tylko już poza powiat łowicki i sochaczewski, na których operuje od dawna, ale i poza województwo łódzkie, sprowadzając mleko, przez Wyszogród, z położonych po drugiej stronie Wisły terenów północno-zachodniego Mazowsza.

Czy milion litrów dziennie będzie ostatnim słowem, jakie powie Dąbrowski? Niestety, w Łowiczu tak. Spółdzielnia nie ma terenów, na których mogłaby się dalej rozbudowywać, tereny takie miało miasto, ale ich spółdzielni nie sprzedało (sic!). Dalszy rozwój będzie musiał się więc odbywać w zakładach położonych poza zakładem macierzystym, a więc poza Łowiczem. Szkoda.

Tego jednak, co Jan Dąbrowski już dla Łowicza uczynił - nikt mu nie odbierze. Mleczarnia w Łowiczu jest zakładem, który pozwala się utrzymać w Łowiczu i okolicy około 24 tysiącom ludzi. Dostawców jest około 5 tysięcy, zakładając, że każdy ma na utrzymaniu siebie i 3 osoby, mamy liczbę 20 tysięcy. Do tego doliczyć należy 520 pracowników z rodzinami oraz osoby wykonujące usługi na rzecz mleczarni. Wypłacane co miesiąc należności przez mleczarnię to kwoty rzędu kilkunastu milionów złotych.

I za to w imieniu mieszkańców i rolników dziękujemy.

Wojciech Waligórski

Rok Rywina

KRZYSZTOF MIKLAS

SPOZA KADRU

Dla tych, którzy interesują się polityką, dwie stacje telewizyjne: publiczna TVP3 i komercyjna TVN24 miały w minionym roku polityczny serial wszechczasów rodzimej produkcji czyli transmisje z posiedzeń komisji sejmowej w sprawie tzw. afery Rywina. Osoba tytułowego bohatera była w tym „widowisku na raty" akurat najmniej eksponowana, czym ten serial w sposób istotny różnił się od innych. Jakżeż sobie można bowiem wyobrazić „Pana Wołodyjowskiego" w odcinkach bez Michała Jerzego Wołodyjowskiego, „Złotopolskich" bez Złotopolskich albo transmisji ze skoków Małysza bez Małysza itd.? Przykładów dziesiątki, jeśli nie setki. Ale okazuje się, że we współczesnych inscenizacjach wszystko jest możliwe, czego „serial" w sprawie Rywina jest żywym przykładem. Na dodatek: jeśli nawet tytułowa postać pokazywała się na ekranie, to rolę miała milczącą. Na plan pierwszy owego spektaklu wysunęli się natomiast Jan Rokita z Teatru Starego w Krakowie, Anita Błochowiak z ansamblu „Czerwone Przedmieście" w Pabianicach k. Łodzi czy Renata Beger z teatrzyku Koła Gospodyń Wiejskich Ziemi Pilskiej o nazwie „Nie rzucim Jędrka L.". Ta ostatnia pozbawiona została wprawdzie roli przed końcem roku, ale w pamięci widzów zapisała się trwale, na dodatek intrygująco (słynne „kurwiki" w oczach pożądających wrażeń niczym koń owsa). Telewizyjna publiczność będzie jeszcze zapewne pamiętać kilku innych członków komisji, przede wszystkim Zbigniewa Ziobrę (potrafił wyprowadzić z równowagi nawet niespotykanie spokojnego i odpornego na ataki – pewnie po jakichś specjalnych szkoleniach - premiera Millera), przewodniczącego składu, profesora historii Tomasza Nałęcza i SLD-owskiego prawnika z Torunia, Bogdana Lewandowskiego. Pozostali „sprawiedliwi" byli bohaterami trzeciego planu, choć siedzieli w pierwszym rzędzie. Podczas głosowań zawsze jednak wiedzieli, kiedy podnosić rękę, by być w zgodzie ze swoją centralą.

Z tytułowym bohaterem - Lwem Rywinem miałem okazję rozmawiać raz w życiu i byłem tą rozmową mocno zdegustowany. Rzecz działa się przed pięcioma laty, a spotkanie w czteroosobowym składzie miało miejsce w gabinecie wiceprezesa Telewizji Polskiej. Chodziło o ewentualny zakup praw do pokazywania piłkarskiej ligi, których to praw właścicielem był Canal Plus, a Rywin był wówczas szefem tej stacji. Mnie interesowała możliwość pokazywania krajowego futbolu dla polskich widzów za granicą w Programie Satelitarnym TVP czyli TV Polonia. Rozmowy niestety spełzły na niczym, ale bardziej niż niechęć do udostępnienia piłkarskich widowisk Polonusom uderzyła mnie buta, arogancja graniczące ze zwykłym chamstwem i pewność siebie naszego adwersarza. Nie był to jednak do końca czas zmarnowany, bowiem z bliska mogłem przyjrzeć się nadętemu pyszałkowi, który swoim sprytem, przebiegłością i cwaniactwem zawędrował daleko w robieniu interesów, obracając się w świecie niedostępnym przeciętnemu śmiertelnikowi, często pełnym atoli blichtru i sztucznej fasadowości. Trochę to jednak było przykre, gdy permanentnie mylił Telewizję Polonia z Polonią 1, co dla każdego normalnego człowieka obracającego się w świecie mediów byłoby pomyłką kompromitującą. Nie miałem wątpliwości, że robił to celowo. Wiele lat pracował przecież w Telewizji Polskiej, z której – jako były dyrektor „Poltelu" – wyniósł kontakty w świecie filmu nie tylko w kraju, ale i za granicą. Potem dyskontował to w działalności już na własny rachunek. Dzięki rozmaitym układom i koneksjom, także z tamtego czasu, blisko współpracował z największymi tuzami światowego kina: Romanem Polańskim i Stevenem Spielbergiem. Sam też zabawiał się w aktora grając między innymi ruskiego mafioso w „Ekstradycji". Mówiło się wówczas, że gra samego siebie. Jak się okazało ten niby-żart był bliższy prawdy niż komukolwiek się wtedy wydawało.

REKLAMA

BIS
Meble kuchenne
Szafy wnękowe
Garderoby
Sprzęt AGD
RABATY!!!
Skierniewice, ul. Mszczonowska 33/35
tel./fax(046) 832 53 32, www.bis-meble.com.pl
R-8

NARTY W CZECHACH
Horni Bečva 7 dni
termin 09.02. - 15.02.2004 r.
in tour Łowicz
Zapewniamy:
- Pobyt w hotelu KAHAN z basenem, sauną, salką gimnastyczną.
- Opiekę instruktorów narciarskich i wychowawców.
- Przy hotelu 3 wyciągi: 240, 400, 800 m.
- Pełne wyżywienie, przejazd autokarem.
- W przypadku rodzin opiekę nad dziećmi.
Cena: 460 zł
tel.: 692-611-848, 608-092-917
R-102

Wszystkim Klientom dużo radości i sukcesów w Nowym Roku
życzy Zarząd oraz Pracownicy Spółdzielni PSS Społem w Łowiczu
R-97

Kwiaciarnia IKEBANA
DH „Panorama" - róg Nowego Rynku i Kozieja
OFERUJE:
- najnowocześniejsze wzory wiązanek ślubnych
- dekoracje pojazdów, sali weselnej i stołów

REKLAMA

OLEJ OPAŁOWY ekoterm plus
oferuje autoryzowany dystrybutor oleju opałowego PKN ORLEN S.A.
Firma „KOPER" Spółka Jawna PILASZKÓW 18 k. ŁOWICZA
tel./fax (046) 837-13-58, bezpłatna informacja 0800 50 50 39
MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA KREDYT!
RATY ŁATWE DO SPŁATY!
DLA STAŁYCH KLIENTÓW: ✓ serwis kotła gratis ✓ upusty i rabaty
GWARANTUJEMY: ✓ jakość ✓ fachowość ✓ bezpieczeństwo
Autocysterny wyposażone w pompę, przepływomierze, filtry, węże wydawcze długości 40 m
R-5

Wielka Zimowa Promocja Vectry
Zawsze masz wybór!
VECTRA
Upusty do 25%
VECTRA TV
VECTRA FILM (TV+HBO)
Atrakcyjne prezenty do każdej umowy
II edycja ogólnopolskiego konkursu „Dołącz do Nas"
Dwa najpopularniejsze kanały informacyjne na stałe w Vectrze
tvn 24
tvn meteo
R-95

ekoterm plus
Lekki olej opałowy
- Korzystna cena
- Niska zawartość siarki
- Dostawa w ciągu 24 h
- Wysoka wartość kaloryczna
- Zamówienia telefoniczne
Pomyślisz o nas ciepło
DA-MO Sp.j.
ul. Małszyce 2d/2e
99-400 ŁOWICZ
Tel. (046) 837-36-82
0-604-531-584
0-606-416-578
R-35

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
ALUMEX Z PCV I ALUMINIUM
montaż · transport · serwis
Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat!
RATY
Maurzyce 48 tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277
tel. kom. 0-601-508-950

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO 2004 ROKU
życzy
Pracownia Kuśnierska
Łowicz, ul. Warszawska 56, tel. 0-602-651-184
R-97

SAMOCHODOWE

Kupię każde auto, całe lub uszkodzone, również od wszystkich firm, płatne gotówką. Tel. 0602-705-876.

Złomowanie pojazdów.
Tel. 0608-515-940.

Auto-Skup samochodów powypadkowych, uszkodzonych, zniszczonych, spalonych - płatne gotówką, transport gratis, 100% satysfakcji sprzedającego. Tel. 0604-412-810.

**Powypadkowe - kupię.
Tel. 0606-814-679.**

Każde Daewoo - kupię.
Tel. 046/837-46-96.

**Każdy powypadkowy - kupię.
Tel. 046/837-46-96.**

**Auto części Renault. (Citroen, Peugeot - na zamówienie).
Wygoda 39, k. Łowicza.
Tel. 046/838-90-34, 0691-730-162.**

**Kupię każde auto rozbite, niesprawne, dobrze zapłacę.
Tel. 0604-557-182.**

Fiat 126p, 1990 rok - sprzedam.
Tel. 046/838-59-40.

VW Golf II, 1989 rok, 1,6D - sprzedam. Tel. 0606-928-156.

Ford Escort 1.8D, 1994 rok, czerwony, Seat Inka 1.9D, 1997 rok, ład. 650 kg - sprzedam.
Tel. 0604-931-629.

**Polskie Towarzystwo Finansowe (PTF) - kredytuje każdy samochód bez względu na wiek - szybka obsługa, najtańsze oprocentowanie.
Tel. 046/837-62-83, 0607-828-950.**

**Aktualnie kupię samochody całe i powypadkowe, chętnie 126p, Polonez Caro.
Tel. 046/831-96-22, 0605-996-372.**

**KUPIĘ PEŁNOSPRAWNE, ROZBITE - GOTÓWKA.
TEL. 046/837-46-96.**

Kupię Audi, BMW, Fiat, Toyota, Honda. Tel. 0501-141-270.

Robur - sprzedam.
Tel. 046/838-11-11.

VW Jetta 1.6 B, 1988 rok - sprzedam. Tel. 0601-837-782.

Polonez Truck 2.0, 1992 rok, 135 KM, 5-osobowy, deska rozdzielcza + siedzenia Caro Plus, autoalarm, centralny zamek, hak, instalacja gazowa na gwarancji - sprzedam.
Tel. 0504-963-319.

Skoda Felicia kombi 1.3, 1998 rok, cena do uzgodnienia - pilnie sprzedam. Tel. 046/838-85-60.

Skoda Felicia LX, 1.3, 1998 rok - sprzedam. Tel. 0501-454-204.

Wartburg 1.3, 1990 rok - sprzedam.
Tel. 0505-633-226.

Golf I, 1.5D, 1981 rok, biały - sprzedam. Tel. 0691-022-342.

Fiat 126p, 1986 rok - sprzedam.
Tel. 046/838-72-05.

BMW 525, 1992 rok, quattro, stan bdb, pełne wyposażenie + gaz - sprzedam. Tel. 0504-449-113.

Ford Fiesta, 1250 16V, XII.1998 rok, zielony metalic. Tel. 046/837-71-95.

Kupię Żuka skrzyniowca, od roku 1988, stan bdb. Tel. 046/838-79-87.

Fiat 126p, 1990 rok, do częściowego remontu, brak opłat, cena 750 zł - sprzedam. Tel. 0696-387-402.

Polonez Caro 1.6, 1993 rok, gaz, stan dobry, 4000 zł - sprzedam.
Tel. 046/838-33-22.

Polonez na części - sprzedam.
Rogóźno 88.

Punto, bezwypadkowy, wyłącznie 5-drzwiowy - kupię.
Tel. 0608-108-139.

Żuk blaszak - sprzedam.
Tel. 0696-369-006.

Volkswagen Polo - zdecydowanie kupię. Tel. 0695-502-628.

Daewoo Nexia, 1996-98 rok - kupię. Tel. 0694-216-417.

Corsa, 5-drzwiowy, bezwypadkowy - kupię. Tel. 0692-829-882.

Toyota Corolla sedan, 1997-99 rok - kupię. Tel. 0606-457-208.

Opel Astra 1.4 sedan, 1998 rok, możliwość zamiany, rat - sprzedam.
Tel. 0606-975-932.

Fiat Brava 1.6, 2000 rok, full wyposażenie - sprzedam.
Tel. 0606-975-932.

Seat Cordoba, salonowy - kupię.
Tel. 046/834-81-13.

**Uno, bezwypadkowy - zdecydowanie kupię.
Tel. 0691-409-370.**

Astra sedan, bezwypadkowy - kupię.
Tel. 0603-747-689.

Cinquecento - kupię.
Tel. 046/832-45-42.

Lanos 1.5, 1999 rok, cena 15700 zł, możliwość rat, zamiany - sprzedam.
Tel. 046/835-33-08.

Daewoo Tico - kupię.
Tel. 0609-325-510.

Vectra, 1996-98 rok - kupię.
Tel. 0606-965-217.

Felicia, 1997-99 rok - kupię.
Tel. 0600-944-728.

Kupię samochód uszkodzony do 6 lat.
Tel. 0691-409-346.

Seicento, 1998-2000 rok - kupię.
Tel. 046/834-81-14.

Całodobowy skup samochodów, powypadkowe i całe, gotówka.
Tel. 0609-332-211.

Toyota Starlet 1.3, 1991 rok - sprzedam. Tel. 042/719-62-38.

Sprzedam silnik po remoncie do samochodu marki Oka.
Tel. 042/719-49-15.

Elektromechanika pojazdowa.
Kadzielin 44.
Tel. 0608-126-705, 042/719-20-56.

Rover 214 Si 1.4, 103 KM, 1995 rok, salon, 55000 km, centralny zamek, wspomaganie, wiśnia.
Tel. 042/719-39-63.

Star 200L, skrzynia ładunkowa długa - sprzedam. Tel. 024/285-51-96.

Ford Escort 1.3, biały, stan bardzo dobry - sprzedam.
Tel. 0507-356-799, 042/719-29-08.

Suzuki Maruti 800, 1992 rok - sprzedam. Tel. 042/719-48-40.

Żuk A11, stan dobry, 1200 zł - sprzedam. Tel. 0601-780-392.

Łada Samara, 1990 rok.
Tel. 046/837-44-35, 0600-294-318.

Skoda Octavia 1.6, 2000 rok, cena 31900 zł, 60000 km, zielony - sprzedam. Tel. 0606-975-932.

Nissan Micra 1.0 16V, 1995/96 rok, cena 13900 zł, klimatyzacja, 5-drzwiowy - sprzedam. Tel. 0606-975-932.

Renault Clio 1.2, 1996 rok - sprzedam. Tel. 046/830-32-55.

Fiat Uno, 1993 rok, cena do uzgodnienia - sprzedam.
Tel. 0605-325-041.

Fiat 126p, 1984 rok, bardzo dobry stan, cena 800 zł - sprzedam.
Tel. 046/837-56-50.

Polonez, 1990 rok - sprzedam.
Tel. 0692-095-521.

Peugeot J 5, 1986 rok.
Tel. 0692-095-521.

Matiz Life, 1999 rok - sprzedam.
Tel. 046/838-46-83.

Trabant kombi, stan bardzo dobry, w zapasie wał, cylindry, tłoki.
Tel. 046/839-66-00.

Opel Astra Sedan 1.4, 1998 rok, zakup 1999 rok, wiśnia metalik, 2x poduszka, wspomaganie, I właściciel - sprzedam. Tel. 0606-975-932.

Opel Askola 1.6 diesel, 1982 rok.
Tel. 0603-614-871.

Ford Transit, 1991 rok - sprzedam.
Tel. 024/285-26-43.

Kupię każdy samochód powypadkowy. Tel. 0502-026-674.

Fiat 126p, 1989 rok, stan bardzo dobry - sprzedam.
Tel. 046/830-39-88, wieczorem.

Opel Corsa, 1994-96 rok lub Fiat Punto - kupię. Tel. 046/837-32-44.

Opel Astra 1.4, 1997 rok, sedan, auto z salonu, bezwypadkowy, stan idealny, możliwość sprzedaży ratalnej.
Tel. 0602-558-873.

Sprzedam MTZ 82, 1994 rok, przedni napęd, cena 21000 zł.
Tel. 046/838-95-14, 0692-48-54-68.

Seicento 0.9, 2000/2001 rok - sprzedam. Tel. 046/830-30-69.

FSO 1.5, 1990 rok - tanio sprzedam.
Tel. 046/838-39-65.

Opel Astra Classic, 1999 rok, stan bardzo dobry - sprzedam.
Tel. 046/837-05-57.

Polonez Atu Plus 1.6 GLI, 1996 rok, gaz - sprzedam.
Tel. 0505-695-946, 046/837-23-83.

Fiat Uno 1100, 1989 rok - sprzedam.
Tel. 046/830-20-34.

Polonez Truck, 1996 rok, 5-osobowy, skrzynia, faktura - sprzedam.
Tel. 0603-673-948.

Citroen Berlingo 1.9 diesel, 1999 rok, fvat - sprzedam. Tel. 046/838-05-79.

Polonez, 1994 rok, metalik zielony, gaz + hak - sprzedam.
Tel. 046/838-75-58.

Renault Laguna 1.8, 1995 rok, benzyna, kupiony w salonie, grafit metalik, 160000, bezwypadkowy - sprzedam. Tel. 046/874-38-81 po 17.00.

126p, 1991-92 rok, rozbity - kupię.
Tel. 046/837-12-77.

Renault Laguna 1.6 16V, 2000 rok - sprzedam. Tel. 046/837-25-23, 0505-494-662.

126p, 1997 rok - sprzedam.
Tel. 024/277-63-34 o 7.00 lub po 16.00.

VW Passat combi, rozbity przód - sprzedam. Tel. 0693-711-208.

Żuk diesel, 1992 rok; Star 200, 1989 rok, stan bdb.
Tel. 0694-894-038.

Sprzedam chłodnię ze Stara, stan dobry. Tel. 046/838-04-83.

**Przyjmujemy pojazdy w celu utylizacji i wydajemy zaświadczenia o zniszczeniu (kasacji).
Tel. 042/710-74-47.**

Polonez Caro Plus 1.4, 1997 rok, I właściciel - sprzedam.
Tel. 042/719-57-28.

Opel Corsa 1.2, przebieg 100000 km, benzyna - gaz, alufelgi, 2x airbag, szyberdach, alarm, immobilizer, odcięcie zapłonu, dzielona kanapa, stan bdb, 5-drzwiowy, cena 15500 zł - sprzedam.
Tel. 042/715-04-16, 0502-065-331.

Seat Ibiza 1.5, 1990 rok, benzyna, czarny, pięciodrzwiowy, I rejestracja 1993 rok, stan dobry - sprzedam.
Tel. 046/839-22-10.

MOTOROWE

Sprzedam motocykl WSK 125, zarejestrowany. Tel. 046/838-48-14.

GARAŻE

Sprzedam garaż na os. Bratkowice.
Tel. 0606-447-777, 046/837-57-34.

Sprzedam garaż, os. Bratkowice (za marketem).
Tel. 046/837-79-53, 0604-963-402.

Sprzedam garaż przy ul. Tuszewskiej.
Tel. 0693-162-600.

Sprzedam garaż, os. Dąbrowskiego.
Tel. 0601-282-154.

Sprzedam garaż ul. Swoboda 18.
Tel. 042/719-25-99.

NIERUCHOMOŚCI - SPRZEDAŻ

Sprzedam 39 mkw., os. Starzyńskiego. Tel. 046/837-24-77 po 20.00.

Sprzedam 1,46 ha ziemi ornej w Swieryżu (Drzewica). Tel. 046/838-99-20.

73 mkw. - sprzedam lub zamienię na mniejsze. Tel. 0506-109-909.

Atrakcyjne M-5, os. Bratkowice + garaż. Tel. 0604-489-285.

Sprzedam mieszkanie 74,5 mkw. w Łowiczu, ul. Baczyńskiego (przy ul. Bolimowskiej).
Tel. 046/837-49-27 po 16.00., 0602-136-940.

Działkę 822 mkw., uzbrojoną, centrum Łowicza - sprzedam.
Tel. 046/830-20-47.

Dom, komórki, garaż, działka - sprzedam. Tel. 0602-731-567.

**Nieruchomości - działki budowlane, grunty rolne, lasy, mieszkania.
Tel. 046/837-47-42, 0602-603-393.**

Pokój z kuchnią, łazienką i WC, 38,5 mkw, parter, os. Tkaczew - sprzedam. Tel. 046/830-34-59.

Sprzedam M-5, os. Dąbrowskiego 24, II piętro, okna PCV z roletami.
Tel. 0606-447-777, 046/837-57-34.

Sprzedam M-5, 72 mkw., os. Bratkowice. Tel. 0602-218-179.

Sprzedam lub wynajmę pawilon handlowy, blisko dworca PKP i PKS w Łowiczu. Tel. 0608-066-311.

Sprzedam gospodarstwo rolne.
Tel. 0608-124-443.

**Sprzedam działkę 7000 mkw. z domem do rozbiórki.
Tel. 0608-124-443.**

Dom mieszkalny 3000 mkw. + gospodarcze przy stacji Żychlin.
Tel. 046/833-70-27 po 15.00

Sprzedam pawilon handlowy na targowicy od strony os. Starzyńskiego.
Tel. 046/837-43-14, 0602-158-263.

Sprzedam działkę 2 ha, 0,3 ha lasu. ul. Czajki przed poligonem.
Tel. 0600-603-832

Sprzedam M-5, os. Dąbrowskiego.
Tel. 0601-282-154.

Sprzedam M-4 na Kopernika.
Tel. 042/710-72-46.

Sprzedam gospodarstwo rolne, 7 ha, Chruślin Nowy. Tel. 042/719-19-56.

Sprzedam działkę budowlaną w Głownie, ul. Spółdzielcza.
Tel. 042/719-35-79.

2 pokoje z kuchnią, 36 mkw. w Głownie.
Tel. 042/646-11-32, 0600-941-396.

Dom 200 mkw., wykończony, koło Łowicza. Tel. 0606-192-951.

Sprzedam dom w Łowiczu.
Tel. 0507-501-238.

72 mkw., I piętro, środkowe, os. Bratkowice - sprzedam lub zamienię na mniejsze.
Tel. 046/837-74-35, 0602-612-059.

Sprzedam mieszkanie 60 mkw., os. Dąbrowskiego 3/19.
Tel. 022/675-20-88, 0501-298-918.

Lokatorskie, 60 mkw., os. Bratkowice - zamienię na mniejsze.
Tel. 0607-040-631.

7600 mkw. w Jastrzębi, 300 m od Łowicza sprzedam po 10 zł/mkw.
Tel. 046/837-51-79, 0604-690-558.

Sprzedam działkę 2330 mkw. leśną, rekreacyjno-budowlaną w Głownie i działkę budowlaną 5500 mkw. na wsi niedaleko Głowna, media w ulicy.
Tel. 042/710-82-26.

Sprzedam dom 40 mkw. + budynek gospodarczy na działce 3500 mkw., 1,5 km od Głowna lub zamienię na działkę w dobrym punkcie miasta.
Tel. 0601-286-499.

NIERUCHOMOŚCI - KUPNO

Kupię działkę budowlaną około 1-2 ha pod lasem, okolice Łowicza.
Tel. 0606-281-115.

NIERUCHOMOŚCI - WYNAJEM

Do wynajęcia 2 pokoje w Warszawie.
Tel. 0601-062-783.

Obiekt magazynowy 2000 mkw., dogodny dojazd w centrum Łowicza - wynajmę. Tel. 0501-044-487.

Wynajmę dom przy ul. Baczyńskiego 7 dla firmy lub do zamieszkania.
Tel. 046/838-65-44.

Poszukuję do wynajęcia 2 pokoi z kuchnią lub kawalerki na os. Bratkowice. Tel. 0604-390-075.

Wydzierżawię pomieszczenia z przeznaczeniem na hurtownię lub produkcję, pow. 100-300 mkw., wszystkie media. Tel. 0602-638-994.

Do wynajęcia mieszkanie 25 mkw., stare budownictwo prywatne.
Tel. 042/719-14-29.

Do wynajęcia mieszkanie M-4 umeblowane, os. Starzyńskiego, I piętro.
Tel. 0504-274-255.

Mieszkanie do wynajęcia w centrum.
Tel. 046/837-69-90, 0693-076-696.

Mieszkanie do wynajęcia M-3, os. Bratkowice. Tel. 046/838-98-87.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią do wynajęcia lub kawalerki w Głownie.
Tel. 0601-821-741.

Wynajmę mieszkanie lub pokój w Głownie.
Tel. 0501-629-014, 0503-084-627.

KUPNO - RÓŻNE

Pianino. Tel. 042/719-24-06.

Skup metali kolorowych. Nowe, wyższe ceny. Łowicz, ul. Klickiego 66.

Kupię kurs języka niemieckiego dla zaawansowanych.
Tel. 046/838-63-04, wieczorem.

Kupię piłę tarczową używaną.
Tel. 0604-674-942.

Kupię pianino.
Tel. 046/874-74-18, 0607-910-535.

Kupię monitor Flatron T710.
Tel. 0693-398-570.

SPRZEDAŻ - RÓŻNE

Tanio sprzedam zamrażarkę skrzyniową Agros 100 l, mało używaną.
Tel. grzeczn. 046/838-40-46.

Sprzedam basen na mleko 200 l, Żuk 13 + gaz, Tawria + gaz.
Tel. 046/838-22-16.

Sprzedam drewno opałowe, kominkowe (dąb, brzoza), skrzynki uniwersalne jedynki.
Tel. 046/838-15-27 wieczorem.

Sprzedam spychacz gąsienicowy.
Tel. 046/838-48-14.

Piece miałowe i węglowe, montaż na życzenie klienta.
Tel. 046/838-75-53, 0601-379-355.

Antykwariat, ul. Browarna 10a, Łowicz.

Tanie ekonomiczne piece C.O., węglowe oraz miałowe poleca producent. Skierniewice. Tel. 0501-627-469.

Meble sklepowe, lodówkę przeszkloną. Tel. 046/838-27-89.

Sprzedam niedrogo sukienkę komunijną z dodatkami.
Tel. 046/837-79-53, 0608-527-872.

Sprzedam komputer Athlon 1700XP, 256 MB, GE Force2 USB 2.0, dysk 80 GB, DVD - gwarancja.
Tel. 046/861-20-05 po 20.00, 0602-316-786.

Sprzedam suknię ślubną, roz. 38.
Tel. 0504-244-340.

Sprzedam dużą heblarkę.
Tel. 046/837-13-09.

Sprzedam regały handlowe, kolor orzech - tanio. Tel. 0607-090-252.

Sprzedam sofę 3-osobową.
Tel. 046/837-24-31.

Sprzedam akwarium, poj. 450 l, z całym wyposażeniem.
Tel. 046/838-91-55 po 20.00.

Regał pokojowy. Tel. 0608-526-971.

Wózek dwufunkcyjny - sprzedam.
Tel. 046/837-73-28.

Sprzedam nowy regał młodzieżowy - tanio. Tel. 0601-837-782.

Sprzedam komputer.
Tel. 046/837-77-19.

Sprzedam ławę, telewizor, wieżę, wirówkę, wyrówniarkę i inne.
Tel. 046/839-63-26.

Overlock trzynitkowy „Textima", 900 zł. Tel. 046/837-62-23.

Sprzedam lady chłodnicze 190 - 2 sztuki, szafę chłodniczą.
Tel. 046/838-02-23, 0694-825-783.

Sprzedam termę 100 l, wannę żeliwną 180 cm - mało używane, podłogę od przyczepy D55 lekko uszkodzoną. Tel. 046/838-63-96.

Sprzedam wiatrówkę z optykiem lub bez. Tel. 0607-180-125.

Sprzedam tanio krajzegę kompletną.
Tel. 046/838-38-72.

Sprzedam tanio słupy energetyczne.
Tel. 0607-809-288.

Sprzedam słomę.
Tel. 046/839-28-13.

Tuner, Philips 6010.
Tel. 046/830-22-76.

Sprzedam wyposażenie sklepu (lady i regały). Tel. 0602-612-059.

Sprzedam fotel bujany, jasny rattan.
Tel. 0604-95-21-13.

Sprzedam betoniarkę, 150 l.
Tel. 046/837-12-64.

Sprzedam przyczepę asenizacyjną, poj. 4500 l, stan bardzo dobry.
Tel. 046/838-74-79.

Sprzedam worki raszlowe 25 kg z banderolą i bez.
Wierznowice 22, gm. Zduny.

Sprzedam kiosk typu „Lucas-Box", 11 mkw. na ul. Kurkowej.
Tel. 046/837-21-90, 0504-515-182.

Sprzedam meble młodzieżowe.
Tel. 046/837-21-62.

Kamienie oddam gratis.
Tel. 046/838-72-30.

Sprzedam tanio szafę chłodniczą 2x2x2m. Tel. 0609-135-500.

Sprzedam wieżę stereo Unitra.
Tel. 0608-703-017.

Sprzedam 600 m rur o grubości 7 cm z ogrzewania centralnego foliowego tunelu. Tel. 0607-463-592.

Krajarkę krawiecką - sprzedam.
Tel. 042/710-82-26.

Sprzedam rozdrabniacz gałęzi 1,5 m.
Tel. 042/680-14-80.

Sprzedam fotelik samochodowy 0,13 kg, atest i gwarancja.
Tel. 042/719-28-71, 0605-120-983.

Sprzedam tanio kolorowy telewizor Telefunkel, telegazeta i pilot.
Tel. 042/719-60-50.

PRACA

Młody, wykształcenie średnie - matura, uregulowana służba wojskowa, uprawnienia spawalnicze - elektryczne i gazowe, stolarz meblowy z praktyką, prawo jazdy kat. B - podejmie pracę. Tel. 0501-707-657.

Zwrot podatku z pracy - Niemcy, Europa Zachodnia.
Tel. 071/385-20-18.

Magister farmacji (specjalizacja w trakcie) podejmie pracę.
Tel. 0605-233-823.

Avon poszukuje konsultantek (prowizje, prezenty).
Tel. 046/832-74-42, 0502-616-468.

Avon poszukuje nowych konsultantek. Świąteczna promocja - 11 prezentów gratis.
Tel. 046/862-15-88, 0502-650-304.

Przyjmę sprzątanie lub pracę przy skarpetkach. Tel. 0698-249-304.

Tacoma Polska zatrudni na stanowisko doradcy emerytalnego, średnie. Tel. 0606-233-816.

Zatrudnię ślusarza, emeryta, rencistę. Tel. 0600-335-419.

Energiczna, uczciwa emerytka poszukuje pracy.
Tel. 0607-040-631 wieczorem.

Poprowadzę ryczałt, PKPiR, księgi handlowe, ZUS, kadry.
Tel. 0603-313-964.

Posiadam kat. C+E+ADR - podejmę pracę. Tel. 046/838-11-66.

Zaopiekuję się dzieckiem.
Tel. 046/837-74-62.

Przyjmę pielęgniarkę - emeryta samotnego do pracy na stałe z mieszkaniem na stałe. Tel. 0609-135-500.

Zatrudnię kierowcę, kat. C, doświadczenie, wiek do 35 lat.
Tel. 0608-059-817.

Przyjmę chałupnictwo oprócz szycia.
Tel. 0607-659-516.

Zatrudnię frezera z doświadczeniem.
Tel. 046/838-89-76 do 17.00.

Przyjmę osobę samotną do pracy z zamieszkaniem na stałe i wyżywieniem w rozliczeniu.
Tel. 0609-135-500.

Ślusarz-spawacz elektryczno-gazowy, C.O. 2, spawanie aluminium MIG, dyplom mistrz ślusarz.
Tel. 046/838-80-86.

USŁUGI WIDEO

Widcofilmowanie cyfrowe DVD - tanio.
Tel. 042/719-49-41, 0608-707-817.

Widcofilmowanie cyfrowe, analogowe, obróbka komputerowa.
Tel. 046/837-79-81, 0600-225-271.

Widcofilmowanie. Studio Roma - cyfrowe nagrania i montaż, DVD.
Tel. 046//837-50-64, 0693-332-555.

Fotografowanie. Tel. 0506-109-908.

Wesela profesjonalnie, tanio, DVD. Walas. Tel. 046/837-52-23.

Widcofilmowanie „Kasia" - profesjonalnie, tanio. Zdjęcia.
Tel. 046/837-87-68, 0602-633-470.

Widcofilmowanie cyfrowe, analogowe, obróbka cyfrowa, DVD.
Tel. 046/837-83-96, 837-77-75, 0601-323-562 po 19.00.

Widcofilmowanie cyfrowe, DVD gratis.
Tel. 046/837-11-75, 0501-836-550.

Cyfrowe, analogowe wideofilmowanie, fotografowanie, pełna obróbka komputerowa, DVD.
Tel. 046/837-94-85, 0608-484-079.

Widcofilmowanie cyfrowe, pełna obróbka komputerowa - tanio.
Tel. 0606-852-557.

USŁUGI INSTAL.-BUD.-REM.

Glazura, terakota, boazeria, panele, zabudowa balkonów typu loggia - tanio i solidnie.
Tel. 0501-707-657.

Malowanie, tapetowanie, gips, zabudowa poddaszy, tynki mozaikowe, glazura.
Tel. 0606-428-162, 046/839-62-30.

Usługi remontowo-budowlane, docieplanie budynków, wykańczanie wnętrz od A do Z.
Wycena gratis. Faktury VAT.
Tel. 046/830-24-65 po 20.00, 0607-328-025.

Układanie glazury, terakoty i inne wykończeniowe - bardzo szybko.
Tel. 046/838-20-56, 0600-626-760.

Glazura, terakota, zabudowy KG.
Tel. 046/830-38-19 po 18.00.

Kompleksowe usługi dekarsko-ciesielskie i ocieplanie poddaszy.
Tel. 0601-587-758.

Projektowanie budynków mieszkalnych, gospodarczych.
Rozbudowy, nadzór, wyceny, kosztorysy.
Tel. 046/837-78-38, 0502-086-592.

Malowanie, tapetowanie, glazura - tanio. Tel. 0502-996-928.

Domofony - montaż, naprawa.
Tel. 0609-707-212.

Usługi hydrauliczne, pełny zakres.
Tel. 046/838-75-53, 0601-379-355.

Przyłącza, elektroinstalacja, pomiary, videodomofony, bramonapędy. Systemy alarmowe (sygnalizacji włamaniowa i napadu, kontroli dostępu, telewizji obserwacyjnej, podłączenie monitoringu). Remontowo-wykończeniowe, hydrauliczne, elektryczne, gładź, glazura, terakota, panele, płyty g/k.
Tel. 046/837-50-84, 0601-303-858.

Panele, boazeria, terakota, podłogi, płyty g/k, ścianki, sufity, gładź, malowanie, siding, podbitki, tynki, docieplenia. Tel. 046/838-98-40 po 20.00, 0502-095-691.

Usługi hydrauliczne.
Tanio i z gwarancją.
Tel. 046/837-19-29, 0602-342-128.

Układanie glazury, terakoty, gładzie gipsowe. Tel. 0505-065-049.

Tynki, remonty - wykonuję.
Tel. 0609-879-143.

Schody, balustrady, parapety (dąb, jesion, buk), produkcja, montaż.
Tel. 0502-261-898.

Usługi budowlano-remontowe.
Tel. 0507-341-234.

Cyklinowanie, układanie parkietu, mozaiki. Tel. 0604-334-891.

Dachy - konstrukcje, naprawy i konserwacje.
Tel. 046/839-18-37, 0505-227-348.

Usługi hydrauliczne - tanio.
Tel. 0692-127-808.

Usługi hydrauliczne.
Tel. 0697-179-840.

Hydrauliczne - c.o. i wod.-kan. Miedź, kotły miałowe. Głowno.
Tel. 0602-882-617.

Usługi remontowe, kompleksowe wykańczanie wnętrz.
Tel. 042/710-82-28, 0608-810-953.

Dachy, więźby, krycie wszystkim, docieplenia poddaszy, gipsy, płyty k/g i roboty murarskie.
Tel. 0502-408-649, 046/835-21-93.

Układanie, cyklinowanie.
Tel. 046/837-42-55, 0501-180-959.

Usługi hydrauliczne oraz naprawy drobne.
Tel. 046/837-22-04, 0604-245-722.

Cięcie betonu, ścian, wyburzenia.
Tel. 0606-192-951.

INNE USŁUGI

Usługi transportowe - Renault Master, faktury VAT.
Tel. 046/837-55-36, 0607-406-024.

Meble pod wymiar - kuchenne, szafy z drzwiami przesuwnymi, wykończenia wnętrz - terakota, glazura, panele, zabudowa balkonów typu loggia.
Tanio, szybko, solidnie.
Tel. 0501-707-657.

Śluby luksusowymi Lincolnami.
Tel. 0604-344-609.

Naprawa komputerów i inne usługi komputerowe. Tanio i solidnie. Tel. 0505-006-331.

Meble biurowe na wymiar, ścianki działowe - przeszklone na profilu aluminiowym (przesuwne i stałe).
Tel. 0501-707-657.

Zespół muzyczny - bale, wesela, zabawy. Tel. 046/837-05-22.

Zespół muzyczny.
Tel. 0607-768-477.

Naprawa sprzętu AGD, domofony, instalacje elektryczne.
Tel.046-837-91-98, 0691-961-244.

Pranie dywanów i tapicerek meblowo-samochodowych w zakładzie i u klienta. Tel. 0501-431-978.

Zespół - wesela. Tel. 046/838-66-46.

Zespół muzyczny - bale, wesela.
Tel. 0692-659-373, 046/838-83-26.

Usługi krawieckie, szycie na miarę.
Tel. 046/837-92-72.

AIG Otwarty Fundusz Emerytalny. Tel. 0501-133-222.

Naprawa - pralki automatyczne, lodówki, zamrażarki, kuchnie gazowe, lady chłodnicze, inny sprzęt AGD. Łowicz, ul. 3 Maja 3.
Tel. 046/837-35-94, 0603-531-989.

Skórzaną, kożuchową, futrzaną odzież - naprawimy, przerobimy na modne fasony. Malowanie, czyszczenie. Wymiana podszewki, zamków itp. Róg ul. Bolimowskiej i Baczyńskiego, czynne: środy 11.00-17.00.

Skórzane meble, wymiana skóry, renowacja i inne nietypowe usługi w skórze. Róg ul. Bolimowskiej i Baczyńskiego, czynne: środa 11.00-17.00. Tel. 0608-455-353.

Naprawa komputerów. Tel. 046/830-21-99.

Zakład ślusarski - wszelkie usługi dla rolnictwa: montaż zbiorników na zboże, kojców, bram itp.
Tel. 046/874-74-46

Zagubiono zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej pod nr 2194 na nazwisko Łysio Tadeusz.

Unieważniam zaświadczenie o wpisie do ewidencji pod nr 6571 na nazwisko Krzysztof Janicki, Łowicz.

Zespół - bale, wesela i inne imprezy okolicznościowe.
Tel. 0607-706-252.

Zawiozę do ślubu, srebrny Mercedes okularnik. Tel. 046/874-11-68.

Psychiatra - Głowno ul. Strażacka 9, pon. godz. 17-18. Tel. 0605-218-356.

KOMPUTERO - PISANIE

Komputeropisanie.
Tel. 046/837-72-12.

Komputeropisanie, grafika, skany, wykresy. Tel. 046/837-03-66.

Komputerowe przepisywanie - szybko, profesjonalnie.
Tel. 046/837-46-85.

Komputeropisanie.
Tel. 0603-988-936.

NAUKA

Matematyka. Tel. 046/837-85-96.

Matematyka. Tel. 046/837-32-26.

Matematyka. Tel. 046/837-01-80.

Język niemiecki - wypracowania, korepetycje. Tel. 0608-858-422.

Chemia, biologia - korepetycje.
Tel. 0601-613-963.

Absolwentka Akademii Muzycznej udziela lekcji gry na fortepianie i flecie poprzecznym.
Tel. 046/719-24-06.

Angielski dla dzieci i młodzieży - profesjonalnie. Tel. 046/837-53-15.

Korepetycje - matematyka. Tel. 0600-986-099.

Język polski - korepetycje, wypracowania; tanio. Tel. 0607-328-038.

J. angielski - korepetycje.
Tel. 046/837-53-63.

Polski, historia, geografia, inne - prace, także studia.
Tel. 046/874-32-18, 0602-434-546.

Korepetycje - informatyka. Tel. 046/830-21-99.

Korepetycje z angielskiego - tanio, Głowno. Tel. 0606-392-003.

Język angielski - korepetycje.
Tel. 046/837-53-86.

Język angielski, tanio, Łowicz.
Tel. 0697-319-480.

Hiszpański. Tel. 0501-851-719.

Prace magisterskie.
Tel. 0603-988-936.

Korepetycje z matematyki - wszystkie poziomy. Tel. 042/719-42-55.

ROLNICZE

Sprzedam suche wysłodki.
Wyborów 78.
Tel. 046/830-37-75, 0602-581-239.

Sprzedam mieszalnik pasz 2 t, śrutownik 7,5 KW. Tel. 046/838-99-24.

Sprzedam śrutowniki bijakowe, ssąco-tłoczące i inne, wycinacze do kiszonek, piec z dmuchawą do suszarni, dmuchawę do zboża, dojarkę przewodową.
Tel. 046/838-48-18, 0691-715-482.

Pasze, koncentraty, premiksy firmy Sano i Neorol oraz pasze luzem z dowozem do klienta. Łaźniki 11, tel. 046/838-72-94, 0501-613-045.

Kupię zboże paszowe. Tel. 0601-503-147, 046/838-77-77.

Sprzedam jałówkę na wycielenie.
Tel. 046/838-67-49.

Sprzedam przyczepę cysternę kwasoodporną 3000 l, ładowacz Troll.
Tel. 046/838-48-14.

Sprzedam ciągnik MF-255 z kabiną, 1989 rok, 2100 Mtg, stan idealny, praca w opryskiwaczu, cena 19500 zł. Tel. 046/837-53-01.

Sprzedam Zetor 5245, 1988 rok, C-360. Tel. 0609-842-758.

Sprzedaż opryskiwaczy sadowniczych, rozrzutników, kabin ciągnikowych. Tel. 046/837-53-86.

Sprzedam ciągnik C-360.
Tel. 046/838-11-98.

Sprzedam ciągnik T-25 i maszyny rolnicze. Tel. 0608-124-443.

Sprzedam lub zamienię ciągnik C-330M na P-3 lub Fergusson.
Tel. 046/835-20-06.

Sprzedam Zetor 7245, 1988 rok, MTZ Turbo, 1995 rok, Ursus 1914, 1995 rok, Ursus 1614, 1990 rok.
Tel. 0691-517-865.

Sprzedam silos po cemencie.
Tel. 046/838-47-37, 0691-330-364.

Sprzedam jałówkę na wycielenie.
Tel. 046/839-61-24.

Sprzedam zboże.
Tel. 046/838-76-87, 0694-147-731.

Sprzedam ciągnik T-25 A1 do remontu. Tel. 0503-197-590

Sprzedam rozrzutnik, pług czwórkę, nowego tura do 3512. Goleńsko 52.

Ciągnik Zetor 7245, 1990 rok - sprzedam. Tel. 0600-335-473.

Sprzedam zbiornik do mleka 250 l, 2 krowy na wycieleniu.
Tel. 046/838-47-34.

Sprzedam zbiornik na mleko 300 l, stan dobry. Tel. 024/285-42-13.

Sprzedam kombajn zbożowy Bizon, 1980 rok. Tel. 046/838-89-09.

Sprzedam dojarki, hale udojowe, schładzarki do mleka od 160-16000 l (Alfa Laval, Westwalia, inne). Gwarancja. Tel. 0601-177-903.

Sprzedam ciągnik rolniczy Władymirec T-25, 1981 rok, oryginalna kabina, I właściciel, stan dobry, cena 6500 zł. Tel. 0601-177-903.

Sprzedam oponę używaną 15,5x38 do MTZ. Tel. 024/277-91-68.

Sprzedam jałówkę. Skaratki Pod Rogóźno 36 (koło stacji).

Sprzedam zboże. Tel. 0600-445-127.

Siewki zbożowe zachodnie oraz siewka nawozowa Amazone.
Tel. 0601-272-521.

Wybieraki do kiszonek mieczowe i piłowe. Tel. 0601-272-521.

Pługi Krone, Overum, Kveneland.
Tel. 0601-272-521.

Opony używane niemieckie 18,4-34, 16,9-34. Tel. 0601-272-521.

Sprzedam koński gnój.
Tel. 0604-954-222.

Sprzedam przyczepę 6 t wywrotkę.
Tel. 046/874-73-81 po 18.00.

Ciągnik John-Deere 2040, 70 KM, 1983 rok - sprzedam.
Tel. 042/719-70-29.

Orkan 2a, pług 7-skibowy podorywkowy - sprzedam.
Tel. 042/719-70-29.

Sprzedam siecczkarnię samobieżną do kukurydzy Z-350/3.
Tel. 024/285-51-96, wieczorem.

Sprzedaż suchych wysłodek.
Chąśno II 43, Łowicz, ul. Jasna 18.
Tel. 046/837-12-02, 0602-235-159 po 14.00.

Kupię pszenicę, jęczmień.
Tel. 046/838-88-79.

Kupię ciągnik i maszyny rolnicze.
Tel. 0607-809-288.

Sprzedam burak pastewny 10 t.
Tel. 0600-247-389.

Ciągnik radziecki T-25, 1988 rok, kabinę do C-360 - sprzedam.
Tel. 046/838-37-40, 0603-741-502.

Sprzedam kapustę i mieszankę.
Tel. 0505-903-896.

Sprzedam dojarkę Alfę.
Tel. 046/0838-28-09 po 18.00.

Sprzedam pszenicę.
Tel. 046/838-99-36.

Sprzedam rozrzutnik obornika Tandem 6 t. Tel. 046/838-48-14.

Ciągnik Ursus C-360, 1980 rok - sprzedam. Tel. 0696-021-755.

Sprzedam jałówkę na wycieleniu.
Tel. 046/838-77-09.

Ursus C-4011 - sprzedam.
Tel. 0692-095-521.

Sprzedam Zetor 7211, 1991 rok.
Tel. 046/838-95-14, 0692-485-468.

Sprzedam 10 t jęczmienia, 10 t pszenżyta, siano, słomę, ciągnik Zetor, przyczepy 2, sadzarkę czeską, kopaczkę lewatorową, obsypnik do ziemniaków, dmuchawę do siana, prasę, motor, „Es".
Tel. 046/838-72-03 po 18.00.

Sprzedam 10 ha gruntów rolnych. Niedźwiada 34.

Sprzedam ciągnik C-360 po kapitalnym remoncie w dobrym stanie.
Tel. 046/838-49-29.

Sprzedam dmuchawę o dużej wydajności przystosowaną do podsuszania cebuli lub innych warzyw.
Tel. 046/838-48-72.

Sprzedam pług 3 Grudziądz.
Bąków Górny 35.

Sprzedam obornik - lub zamienię na słomę. Tel. 0600-822-089.

Sprzedam jałówkę na wycieleniu.
Tel. 046/838-67-49.

Sprzedam marchew odpadową.
Tel. 046/838-11-62.

Kupię kabinę do ciągnika C-330.
Tel. 046/838-11-64.

Kupię słomę.
Tel. 046/861-17-43 po 18.00.

Sprzedam ziemniaki jadalne Irga.
Tel. 024/277-93-64.

Sprzedam blok silnikowy do ciągnika C-330M i nową bańkę od dojarki Alfa Laval. Kołakowski Władysław, Działy 6, gm. Sanniki.

Sprzedam 6 t ziemniaków Irga.
Tel. 0693-711-208.

Sprzedam ciągnik Zetor 5211, 1986 rok, pług 3-skibowy, brony.
Tel. 024/277-48-73.

Sprzedam jałówkę i krowę na wycieleniu. Tel. 046/839-13-13.

Kupię jałówkę wysokocielną.
Tel. 024/277-91-80.

Sprzedam ciągnik rolniczy C-360.
Kurabka 46. Tel. 046/838-00-05.

Sprzedam kosiarkę pokosówkę samobieżną E-301. Tel. 042/719-12-62.

Sprzedam kombajn ziemniaczany.
Tel. 042/719-71-35.

Sprzedam 10 dużych belek słomy, cena 15zł/szt. Tel. 0504-399-125.

Sprzedam obornik bydlęcy, okolice Piątku.
Tel. 0502-065-331, 0505-807-397.

Sprzedam ciągnik C-330, 1988 rok.
Tel. 042/719-80-89.

Sprzedam prasę Z-224 i Orkan, stan bdb. Tel. 046/874-71-64.

Sprzedam siewnik pneumatyczny do kukurydzy i buraków sześciorzędowy, cena 2000 zł. Tel. 042/719-63-50.

ZWIERZĘTA

Sznaucery miniatury, pieprz sól i białe - białe. Tel. 0606-752-760.

Pekińczyki - sprzedam.
Tel. 0504-969-213.

Spanielki -sprzedam.
Tel. 0507-954-894.

Sprzedam owczarki niemieckie.
Tel. 046/838-92-09.

Sprzedam owczarki Szetlandzkie.
Tel. 024/285-25-2,1 0696-759-225.

Sprzedam 2 kozy. Bogoria Górna 19.
Tel. 046/838-70-16.

Sprzedam rottweilera, 5-miesięcznego. Tel. 0609-400-417.

Szczeniaki bernardyny oraz dalmatyńczyka - sprzedam.
Tel. 046/874-75-10.

Sprzedam owczarka niemieckiego, 2,5 rocznego. Tel. 0503-018-546.

Sprzedam szczenięta owczarki niemieckie po rodzicach, zero dowodu.
Tel. 024/277-91-36.

Sprzedam szczeniaki Yorki.
Tel. 0609-541-300.

Sprzedam szczeniaki Yorki.
Tel. 0603-653-030.

Sprzedam owczarki niemieckie.
Tel. 046/838-47-78.

Sprzedam klacz źrebną. Reczyce 81.

Sprzedam 3-miesięczne rottweilery.
Tel. 0608-171-821.

Oddam szczeniaka dalmatyńczyka - w dobre ręce. Tel. 042/710-82-04.

RADNI O SZUKANIU OSZCZĘDNOŚCI

Projekt budżetu powiatu do dalszej dyskusji

O tym, iż projekt budżetu powiatu łowickiego na rok 2004 w prezentowanej podczas sesji 30 grudnia formie jest nie do przyjęcia, mówili przewodniczący poszczególnych komisji rady powiatu podczas tejże sesji.

Proponowany budżet po stronie dochodów zapisane ma 36.652.893 złotych, a po stronie wydatków 40.094.799 złotych. Źródłem pokrycia deficytu w wysokości 3.441.906 złotych miałyby być kredyty i nadwyżka budżetowa, której wysokość znana będzie dopiero po rozliczeniu roku budżetowego. W sprawie projektu wypowiedzieli się kolejno przewodniczący wszystkich stałych komisji rady powiatu. I tak **Julian Nowak** - przewodniczący komisji budżetu i finansów poinformował, iż komisja owa projekt budżetu ocenia negatywnie. Zwrócił uwagę na wielkość deficytu i wyraził opinię, iż powiat nie ma takich dochodów, aby spłacać zaciągnięte na jego pokrycie kredyty. Powiedział, iż należy szukać oszczędności wszędzie tam gdzie się da - w zatrudnieniu, w wydatkach bieżących, a plan inwestycyjny będzie musiał zostać okrojony. Radny poprosił o to, aby zarząd dokonał cięć i przedstawił projekt budżetu bliski bilansowania się.

Przewodniczący komisji rewizyjnej **Kazimierz Rak** zaznaczył, iż szczegółowo budżet analizowany będzie podczas posiedzenia komisji 14 stycznia, zaznaczył więc krótko, iż obecnie przedstawiony projekt budżetu to budżet zadłużania się. O szukaniu oszczędności i potrzebie przyjrzenia się stronie organizacyjnej starostwa mówił z kolei **Wiesław Adach** - przewodniczący komisji zdrowia. Tam według niego powinny się znaleźć pieniądze, jak również w inwestycjach drogowych, skąd trzeba będzie, jego zdaniem, obciąć pewną część pieniędzy. Inwestycje drogowe to suma 3.807.454 złotych z ogólnej sumy inwestycji wynoszącej 4.932.454 złote.

Na lawinowe narastanie długu powiatu zwracał uwagę także przewodniczący komisji edukacji **Stanisław Olęcki**. On także twierdził, iż budżet musi ulec zmianie, podobnie jak inni radni pytał, kiedy i jakimi pieniędzmi powiat spłaci zaciągnięte kredyty. - *W każdym dziale uda się znaleźć jakieś oszczędności* - przekonywał przewodniczący komisji rolnictwa **Jerzy Wolski**. On również przyznał, iż zaciąganie kredytów na pokrycie deficytu to objaw wielce niepokojący.

Podsumowując wypowiedzi swoich przedmówców przewodniczący rady powiatu **Wiesław Dąbrowski** powiedział, iż nie ma na sali radnego, który pozytywnie odniósłby się do proponowanego projektu budżetu. Przyznał, iż oszczędności szukać należy wszędzie, począwszy na administracji aż po szkolnictwo. Zaznaczył, iż wymiar szkół, jakie podlegają powiatowi - ich funkcjonowanie w obecnym kształcie w sytuacji, gdy niż demograficzny dotarł także do placówek ponadgimnazjalnych, musi się zmienić. Poinformował, iż czas do 7 stycznia, kiedy komisje rady powiatu rozpoczynają swoje posiedzenia robocze, zarząd musi wykorzystać na powtórne przygotowanie nowego projektu budżetu. Ustosunkowując się do wcześniejszych wypowiedzi wicestarosta Eugeniusz Bobrowski powiedział, iż zarząd przeanalizuje głosy radnych i zgodnie z tymi uwagami przedstawi nowy projekt budżetu.

Jak już napisaliśmy gros inwestycji zapisanych w projekcie, to inwestycje drogowe, na które przeznaczono 3.807.454 złotych. 150 tysięcy proponowano przeznaczyć na przebudowę drogi Luszyn-Kiernozia, 230 tysięcy złotych na wykonanie nakładki na drodze Niedźwiada-Wiskienica-Śleszyn, 150 tysięcy na przebudowę drogi Brzozów-Gosławice i kolejne 150 tysięcy na przebudowę drogi Mysłaków-Bednary-Bolimów. Na wykonanie nakładki na drodze Łyszkowice-Chruślin-Urzecze przeznaczono 145 tysięcy złotych, na przebudowę drogi Zduny-Sobota-Przezwiska 240 tysiące złotych, na wykonanie nakładki Maurzyce-Pilaszków-Grudze 165 tysięcy, na projekt techniczny budowy mostu Ruszki-Rybno-Kompina-Nieborów przeznaczono 80 tysięcy złotych, na wykonanie nakładki Różyce-Kocierzew-Jeziorko - 90 tysięcy złotych. 1.259.044 złotych przeznaczono na przebudowę kolejnego odcinka drogi Łowicz-Różyce-Wejsce, a 1.148.410 złotych na przebudowę drogi Łyszkowice-Bełchów - o dofinansowanie tych dwu ostatnich inwestycji powiat złożył wnioski do SAPARD. 42 tysiące przeznaczono na kontynuację termomodernizacji budynku Ośrodka Zdrowia w Kocierzewie, a kolejne 88 tysięcy na termomodernizację Ośrodka Zdrowia w Sobocie. 224 tysiące przeznaczone zostały na kontynuowanie budowy strażnicy KPPSP w Łowiczu.

W dziale szkolnictwo 200 tysięcy złotych przeznacza się na inwestycję w I LO w Łowiczu, która to inwestycja obejmuje: naprawę elementów konstrukcyjnych budynku, wymianę instalacji elektrycznej i kanalizacyjnej, roboty malarskie wewnątrz budynku. 35 tysięcy przeznaczono na remont budynku politechnicznego ZSL w Zdunach. 100 tysięcy przeznaczono na termomodernizację i wymianę elementów konstrukcyjnych dachu i pokrycia dachowego w ZSP 1 w Łowiczu, 50 tysięcy na wymianę instalacji centralnego ogrzewania w sali gimnastycznej ZSP 2 RCKU, a kolejne 50 tysięcy na wymianę stolarki okiennej w ZSP 3. 35 tysięcy złotych kosztować mają inwestycje w ZSP 4: termomodernizacja obiektu - ocieplenie ściany szczytowej budynku i montaż przegród dymoszczelnych. 120 tysięcy kosztować ma natomiast wykonanie instalacji elektrycznej natynkowej i c.o. w budynku praktycznej nauki zawodu ZSP w Zduńskiej Dąbrowie. 20 tysięcy złotych przeznaczono na wymianę okien w budynku internatu SOSzW w Łowiczu.

Takie były projekty. Co z tego się ostanie - będziemy informować.

(wcz)

Gmina Bielawy

Wodociągi priorytetem w 2004 roku

Nakłady inwestycyjne w 2004 roku wyniosą w gminie Bielawy 802.600 zł - podano w projekcie budżetu na ten rok zaprezentowanym na sesji rady gminy 30 grudnia 2003 roku.

Najwięcej - 510.000 zł zaplanowano na budowę sieci wodociągowej wraz z przyłączami na odcinku Piaski - Żdżary. 206.000 zł na tę inwestycję pochodzić będzie ze środków własnych gminy, 57.000 zł od miejscowej ludności, a 247.000 zł pokryje kredyt bankowy. 53.100 zł przeznaczono na budowę sieci wodociągowej wraz z przyłączami w miejscowości Borówek. W tym wypadku mieszkańcy zgromadzili 15.000 zł. 40.000 zł zarezerwowano na przygotowanie dokumentacji wodociągowej dla sieci Seligi - Marywil - Walewice - Helin oraz w miejscowościach Psary, Leśniczówka i Łazin. Kolejnych 10.000 zł kosztować będzie wymiana sieci wodociągowej z przyłączami w Sobocie. Modernizacja studni w Oszkowicach będzie kosztować 4.000 zł, wymiana złóż odżelaziaczy i odmanganiaczy w stacji wodociągowej w Sobocie - 9.500 zł, a wymiana ogrodzenia frontowego stacji wodociągowej w Oszkowicach - 5.000 zł.

W 2004 roku ma ulec zmianie wizerunek Urzędu Gminy w Bielawach. 45.000 zł zaplanowano na jego termomodernizację, z czego 21.000 zł to pożyczka z WFOŚiGW. Przebudowa wejścia do urzędu kosztować będzie kasę gminy 10.000 zł. Za 20.000 zł ma zostać kupiona sieć informatyczna i oprogramowanie dla Urzędu Gminy, 5.000 zł - kosztował będzie program dla biblioteki, natomiast 6.000 zł - oprogramowanie „Ewidencja ludności".

34.000 zł, jako dotacja z WFOŚiGW przeznaczonych zostanie na sfinansowanie zakupu samochodu dla OSP Chruślin. 13.000 zł przeznaczono na zakup samochodu dla pracownic socjalnych GOPS w Bielawach, które wykorzystują mocno już wysłużonego malucha.

Modernizacja oświetlenia ulicznego i budowa nowych punktów oświetleniowych w Woli Gosławskiej kosztować będzie gminę 14.000 zł. 15.000 zł zaplanowano na wymianę chodników w ulicach Podrzecznej i Garbarskiej w Bielawach.

4.000 zł zaplanowano na wymianę rynien i obróbek blacharskich oraz remont dachu w Bielawskiej podstawówce i gimnazjum. Wymiana podłóg w gimnazjum będzie kosztować 5.000 zł.

Lista drobnych inwestycji nie jest jeszcze zamknięta. Czekamy na oszacowanie w pierwszych dniach 2004 roku nadwyżki budżetowej za 2003 roku, wówczas będziemy mogli doprecyzować plany inwestycyjne na 2004 rok - zapewniał radnych wójt gminy Bielawy Sylwester Kubiński. Ostatecznie budżet gminy musi być przyjęty do końca marca.

(eb)

Oszukał banki na 50 tysięcy złotych

Akt oskarżenia w sprawie oszustw bankowych popełnionych przez 49-letniego Henryka S. z Płocka wpłynął pod koniec grudnia do łowickiego Sądu Rejonowego. Mężczyzna wpadł po tym, jak oszukał w lutym 2003 roku I oddział łowickiego banku Pekao S.A. mieszczący się przy ulicy Nowej.

Łowicki bank powiadomił policję o dokonanym na szkodę tegoż banku oszustwie polegającym na wyłudzeniu kwoty około 13 tysięcy złotych. Mężczyzna został zatrzymany przy próbie dokonania kolejnej transakcji w banku. W toku śledztwa okazało się, że jest on sprawcą wielu innych podobnych oszustw na szkodę banków na terenie całego kraju, między innymi w Warszawie, Pile, Rembertowie, Błoniu, Piotrkowie Trybunalskim, Wesołej, Pułtusku, Grodzisku Mazowieckim, Józefowie i innych miejscowościach. Łączna kwota oszustw sięgnęła około 50 tysięcy złotych. Kilkukrotnie oszustom nie udało się oszukać banków, jednak o tych faktach nie była informowana policja. Niezależnie od oszustw bankowych popełnionych samodzielnie sprawca popełnił również dwa czyny usiłowania oszustwa na szkodę banków z 26-letnim mężczyzną z Warszawy.

Jaki był mechanizm oszustw? Okazało się, że bardzo prosty. Mężczyzna po sfałszowaniu dowodu osobistego przychodził do banku, przedstawiał również sfałszowane zaświadczenie o pracy i otwierał konto - rachunek bankowy. Dowody osobiste zwykle były kradzione lub kupowane na bazarach w Polsce. Po otwarciu rachunku otrzymywał karty bankomatowe i płatnicze. Na konto normalnie wpłacał pieniądze przez okres na przykład trzech miesięcy. Potem występował do banku o uruchomienie tzw. overdraftu, czyli możliwości korzystania z debetu na koncie. W różnych bankach są różne procedury uruchamiania takiej usługi bankowej. Wtedy korzystając z opóźnienia systemu komputerowego w weekendy dokonywał wypłat z bankomatów lub płacił kartami za usługi i towary. Oczywiście potem więcej nie pokazywał się w banku.

Po zatrzymaniu obydwóch mężczyzn Sąd Rejonowy w Łowiczu postanowił zastosować wobec nich środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Henryk S. przebywa w areszcie od 12 marca 2003 roku, zaś w stosunku do jego 26-letniego wspólnika skierniewicka delegatura Sądu Okręgowego w Łodzi uchyliła tymczasowe aresztowanie stosując jednocześnie dozór policyjny oraz poręczenie majątkowe w wysokości 25 tysięcy złotych.

(mak)

Kolejne szkolenia ARiMR

5 stycznia łowicki oddział Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wznawia szkolenia rolników dotyczące warunków uzyskania dopłat bezpośrednich połączone z nauką prawidłowego wypełniania wniosków. Wszystkie szkolenia w najbliższym czasie odbywać się będą na terenie gminy Zduny i rozpoczynać się będą o godz. 14.

Spotkania dla poszczególnych sołectw odbędą się w terminach: w poniedziałek, 5 stycznia - sołectwo Złaków Borowy - Szkoła Podstawowa w Złakowie Borowym, we wtorek, 6 stycznia - Złaków Kościelny - Szkoła Podstawowa w Złakowie Kościelnym, środa, 7 stycznia - Złaków Nowy - SP w Złakowie Kościelnym, czwartek, 8 stycznia - sołectwa Zalesie, Dąbrowa, Szymanowice - ZSP w Zduńskiej Dąbrowie, piątek, 9 stycznia - sołectwa Retki, Pólka - ZSP w Zduńskiej Dąbrowie.

REKLAMA

RADA ZRZESZENIA PLANTATORÓW OWOCÓW I WARZYW W ŁOWICZU
składa
serdeczne życzenia Noworoczne
wszystkim Plantatorom
Uprzejmie informujemy, że biuro Zrzeszenia ZOSTAŁO PRZENIESIONE
i mieści się obecnie w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych
Blich 10, budynek B (internat) - Biuro czynne codziennie w godz. 9-12
R-88

REKLAMA

Radio Plus Między Łodzią a Warszawą
Życzy wszystkim swoim słuchaczom
Szczęśliwego Nowego 2004 Roku!
Plus radio
Między Łodzią a Warszawą

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 837-34-01
Taxi bagażowe 837-35-28
Powiatowy Urząd Pracy 837-04-20; 837-03-73
Biuro Rady Miejskiej 830-91-06, 830-91-11
Urząd Miejski: Sekretariat 830-91-51
Awarie oświetlenia ulicznego 830-91-45 do 47; 0606-60-54-94 czynny całą dobę; (024) 254-45-52 od 9.00 do 17.00, (024) 253-30-96 od 17.00 do 9.00
Urząd Skarbowy 837-65-05
ZUS 837-69-09
Rodzinny Klub Abstynenta „Pasiaczek" Łowicz, ul. Św. Floriana 7 (muszla na Błoniach), tel. 837-66-92, czynny: codziennie 16.00 - 20.00
Punkt pomocy dla ofiar przemocy w rodzinie (siedziba RKA „Pasiaczek", Łowicz, ul. Św. Floriana 7 (muszla na Błoniach), czynny: pn.,czw., pt. w godz.16.00-19.00
Samopomocowa Grupa Abstynencka „Nie ma mocnych" w Zduńach (siedziba GOK Zduny) - spotkania w czwartki o godz. 18.00
Punkt konsultacyjny przy Grupie Wsparcia „Przemięło z wiatrem" (przemoc) w Domaniewicach, czynny: piątek 16.00-18.00, tel. 838-33-11.
Telefon zaufania dla kobiet z chorobami nowotworowymi narządu rodnego i sutka 837-37-07, czynny w poniedziałek od 13.00 do 15.00, w czwartek od 15.00 do 17.00

Informacje:

Informacja PKP 837-63-11
Informacja PKS 837-42-24
Informacja o numerach telefonów 913
Informacja o numerach; tel. międzynarodowa 9310
Telegramy (nadawanie) 905
Zegarynka 9226
Rozmowy międzymiastowe 900
Naprawa telefonów 9224
Bezpłatna informacja gospodarcza o handlu, usługach, produkcji i wyższej użyteczności publicznej, tel. (046) 94-34, fax: (046)322-555

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Telefon informacyjno-problemowy
- Poradnia Leczenia Uzależnień 837-37-07
- Poradnia Zdrowia Psychicznego 837-36-51
Policyjny telefon zaufania 837-80-00
Pogotowie energetyki cieplnej 837-59-16
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 837-35-32
Pogotowie energetyczne 837-36-05
Gaz butlowy 837-16-16, 837-26-74, 837-66-08, 837-41-02, 837-30-30,837-72-72, 837-20-37, 837-47-77, 837-44-44
Warsztat konserwat. ŁSM 837-65-58
Zakład pogrzebowy: 837-53-85, 837-20-22, 837-07-10
Lecznica dla zwierząt:
ul. Starościńska 5, tel. 837-52-48
ul. Chełmońskiego 31, tel. 837-35-24

Dyżury przychodni:

- Pogotowie-ratunkowe - tel. 999
- Dział Pomocy Doraźnej, ul. Ułańska 28, tel. 837-56-24
- Ambulatorium Pomocy Doraźnej czynne: w dni robocze w godz. 16-8, soboty, niedziele i święta od 8 (przez 24 h)

Pacjenci objęci opieką medyczną Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej - przyjmowani są w Ambulatorium Pogotowia po godzinach funkcjonowania powyższych Zakładów.
- Pediatryczne Ambulatorium Pomocy Doraźnej, ul. Ułańska 2; czynne: przyjęcia dzieci do 3 r.ż. - w dni powszednie w godz. 16-8; przyjęcia dzieci do 16 r.ż. - w soboty, niedziele i święta przez 24 godziny.

Dzieci objęte opieką medyczną Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej - przyjmowane są w Ambulatorium Pediatrycznym po godzinach funkcjonowania powyższych zakładów.
- Poradnia Leczenia Uzależnień, ul. Kaliska 6, tel. 837-37-07

Msze święte w niedziele i święta:

- **Parafia św. Ducha**: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00;
- **Parafia Chrystusa Dobrego Pasterza**: 7.00, 8.00, 10.00, 11.15, 12.30, 17.00;
- **Kościół Sióstr Bernardynek**: 8.00, 10.00;
- **Kościół o.o. Pijarów**: 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00;
- **Katedra**: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00,18.00, 20.00; w soboty godz. 18.00 msza z liturgią niedzielną
- **Kaplica seminaryjna**: 10.00
- **Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy**: 8.00, 10.00, 12.00, 18.00
- **Kościół św. Leonarda:** 10.00,11.30

Apteki:

Łowicz - dyżury nocne:

pt.	2.01.	Armii Krajowej 2	tel. 837-64-41
sb.	3.01.	3-go Maja 15	tel. 837-92-11
ndz.	4.01.	os. Kostka 1	tel. 837-64-41
pon.	5.01.	Bonifraterska 2	tel. 837-45-55
wt.	6.01.	Stary Rynek 17	tel. 837-42-93
śr.	7.01.	Bolimowska 21	tel. 830-38-44
czw.	8.01.	Kaliska 6	

Bełchów: pn. - pt. 9.00-14.30
Bielawy: pn. - pt. 8.00-15.00
Bolimów, Rynek Kościuszki czynna: pn. wt. pt. 9.00-16.00; czw. 10.00-17.00
Chąśno: czynna: pn.-pt. 9.00-14.00, 16.00-18.00, sb. 8.00-12.00
Domaniewice: czynna: pn. 10-17, wt. - pt. 8-15, sb. 8.00-12.00
Łyszkowice: pn. - pt. 9.00-16.00, sb. 10.00-14.00
Kiernozia, Rynek Kopernika 12 czynna: pn.-pt. 8.00-16.00 sb. 8.00-13.00
Sobota: pn.-pt. 8.30-15.00
Nieborów: pn.-pt. 7.30-15.30, sb. 9.00-12.00
Zduny: pn.-pt.8.00-17.00, sb. 8.00-12.00

Wystawy

- Muzeum ludowe rodziny Brzozowskich w Sromowie jest czynne od 9.00 do 19.00 przez cały rok.
- **„Akwaforta kontra cyfra"** - wystawa Międzynarodowego Triennale Grafiki, czynna do 25 stycznia 2004 r. w muzeum w Łowiczu.
- **„Syberia - śnieżne wrota"** - ekspozycja zdjęć przyrody, pejzaży i ludzi, wykonanych przez fotografika Macieja Fiszera w czasie wyprawy na Syberię w 2000 roku, czynna do 19 stycznia 2004 roku w muzeum w Łowiczu.

KRONIKA WYPADKÓW MIŁOSNYCH

urodziły się:

CÓRECZKI
- państwu Turakom z Łowicza
- państwu Rosikom z Bobiecka
- państwu Mickiewiczom z Łowicza
- państwu Boczkom z Bobrownik
- państwu Domaradzkim z Czerniewa
- państwu Sut z Łowicza

SYNKOWIE
- państwu Kosiackim z Łowicza
- państwu Dudkiewiczom z Leśniczówki

ślubowali sobie:

- Aleksandra Adamczyk z Bielaw i Artur Białas ze Zdun
- Monika Ciężarek i Radosław Rybkowski oboje z Humina
- Jolanta Wojtalik ze Złakowa Kościelnego i Jacek Więckiewicz z Sochaczewa
- Aneta Cipińska i Mirosław Urbaniak oboje z Łowicza

OFERTY PRACY

Powiatowy Urząd Pracy w Łowiczu (stan na 30.12.2003 r.)

- kierownik budowy
- diagnosta z grupą inwalidzką
- doradca klienta
- sprzedawcy
- kierowcy C+E,
- kucharz
- glazurnik
- szwaczka
- formowacz - pakowacz
- lekarz ogólny
- inżynier, technik samochodowy
- mechanik - dziewiarz
- cukiernik
- operator maszyn (wyginarki, gilotyny)
- kierowca kategorii ABCDE
- główny księgowy
- osoba do prowadzenia księgowości
- przedstawiciel handlowy
- technik farmacji po stażu
- malarz proszkowy ze znajomością maszyn
- masarz
- pomoc masarza
- fizjoterapeuta
- sprzątaczka
- pielęgniarka
- instruktor narciarski
- specjalista ds. marketingu

Odnośnie ww. ofert PUP nie udziela telefonicznie żadnych informacji. Zainteresowani proszeni są o kontakt osobisty.

Parafia na Korabce

Wigilia co roku liczniejsza

Siedemdziesiąt osób uczestniczyło w spotkaniu wigilijnym w kościele na Korabce, które odbyło się w niedzielę, 21 grudnia z inicjatywy parafii i samorządu osiedlowego. Wigilia tego typu organizowana jest w tej części miasta po raz kolejny i każde kolejne spotkanie gromadzi coraz większą liczbę parafian i mieszkańców osiedla. Do udziału w spotkaniu zaproszono osoby samotne i osoby starsze, organizatorzy niektórych z zaproszonych, którzy mają problemy z poruszaniem się, zapewnili dojazd na miejsce, a po zakończonym spotkaniu odwieźli do domu.

Trwające około dwóch godzin spotkanie rozpoczęło się od czytania Ewangelii i od dzielenia opłatkiem. Wszystkie potrawy, które przygotowano na spotkanie, były typowo wigilijne. Przygotowania ich podjęli się członkowie rady duszpasterskiej u siebie w domach, więc na miejsce spotkania wszyscy przywozili gotowe pierogi, śledzie, ryby, zupę pieczarkową i ciasta. Na spotkaniu nie mogło zabraknąć kolęd w wykonaniu parafialnego zespołu i scholi. *(mwk)*

Parafia katedralna parafianom

Pięćdziesiąt osób uczestniczyło w parafialnej Wigilii, która odbyła się w niedzielę, 21 grudnia w pomieszczeniach przy łowickiej katedrze. Organizatorem Wigilii dla osób potrzebujących pomocy była wspólnota neokatechumenalna oraz parafialny Caritas. Dla parafian będących w trudnej sytuacji materialnej przygotowano również 120 paczek z żywnością. Artykuły do paczek zakupiono za pieniądze uzbierane za sprzedaż siana na wigilijny stół, ale były też dary żywnościowe od parafian oraz żywność z jednej z łowickich hurtowni spożywczych. *(mwk)*

Druhny Małgorzata Polak, Magda Kozioł i Justyna Kowalska z 31 drużyny harcerskiej TePeDeHa, odwiedziły nas w poniedziałek, 22 grudnia z żywym płomieniem wprost z Betlejem, z groty, w której na świat przyszedł Jezus. Tego dnia harcerki z tej drużyny, jak i ze wszystkich pozostałych łowickich drużyn odwiedziły wszystkie kościoły i wiele instytucji na terenie Łowicza, w każdej, jak nam powiedziały zostały przyjęte bardzo miło, choć niejednokrotnie z zaskoczeniem. Wszędzie zostawiły płomień – symbol jedności ludzi w dążeniu do pokoju i miłości. (tb)

Okna w prezencie od radnych

Troje lewicowych radnych powiatowych - Jolanta Kępka, Andrzej Płacheta i Kazimierz Rak ufundowali ze swoich diet dwa duże okna do budynku Warsztatów Terapii Zajęciowej w Parmie. Darowizna taka została przekazana z inicjatywy radnych. Okna zostały już zamontowane z pracowni plastycznej i są to pierwsze wymienione okna w siedzibie WTZ, który to budynek posiada takich okiem ponad dwadzieścia.

(mwk)

INFORMATOR GŁOWIEŃSKI I STRYKOWSKI

Informacje w Głownie:

Informacja: PKP 719-10-17; PKS 631-97-06
Naprawa telefonów 96-96
Naprawa telefonów publicznych 980

Telefony w Głownie:

Filia Powiatowego Urzędu Pracy 719-20-76
Urząd Miejski:
- ul. Młynarska 719-11-51
- ul. Dworska 719-11-29

Urząd Gminy Głowno 719-20-81
Taxi osobowe 719-10-14

Telefony w Strykowie:

Filia Powiatowego Urzędu Pracy 719-84-22
Urząd Miejski 719-80-02
Urząd Gminy 719-81-49
KRUS 719-95-15
Taxi osobowe 719-81-35

Pogotowia w Głownie:

Pogotowie ratunkowe 710-74-99
Policja 719-20-20; 997 alarmowy
Straż pożarna 719-10-08; 998 alarmowy
Zakład pogrzebowy 719-14-40, 719-30-24
Lecznica dla zwierząt:
- ul. Sowińskiego 3, tel. 719-11-04;
- ul. Łowicka 62, tel.719-14-40

Pogotowie energetyczne 719-10-60

Pogotowia w Strykowie:

Policja 719-80-07; 997 alarmowy
Straż pożarna 719-82-95; 998 alarmowy
Zakład pogrzebowy 719-86-16
Lecznica dla zwierząt 719-80-24
Zakład energetyczny 719-80-10

Dyżury przychodni ZOZ w Głownie:

ul. Kopernika 19, tel. 719-10-27
- lekarz internista: 8.00-12.00
- pediatra 8.00 - 12.00 po 12.00 - izba przyjęć w szpitalu ul. Wojska Polskiego 33 niedziela i święta - czynna całą dobę

Przychodnia Specjalistyczno-Psychiatryczna, ul. Kopernika 19, tel. 719-10-27

Dyżury przychodni w Strykowie:

ul. Kościuszki 27, 719-80-34,
- Lekarz ogólny sobota 8.00-12.00 po 12.00 - izba przyjęć w szpitalu w Głownie

Apteki:

Apteki w Głownie:
MEGA, ul. Sikorskiego 45/47, tel.719-10-28 czynna: pn.-pt. 8.00-19.00, sb.8.00-14.00;
ul. Zgierska 27, tel. 719-24-84 czynna: pn.-pt. 8.00-20.00, sb. 9.00-15.00;
Konwalia, ul. Łowicka 38, tel. 719-21-31 czynna: pn.-pt. 8.00-19.00, sb. 9.00-14.00;
ul. Kopernika 19, tel. 719-20-12 czynna: pn.-pt. 8.00-19.00, sb. 8.00-13.00;
ul. Swoboda 17/19, tel. 719-44-66 czynna: pn.-pt. 8.00-19.00, sb. 9.00-14.00;

Apteki w Strykowie:
ul. Plater 2, tel. 719-80-41 czynna: pn.-pt. 8.00-19.00, sb. 8.00-15.00; ndz. 9.00-14.00;
ul. Kolejowa 11, tel. 719-82-71 czynna: pn.-pt. 9.00-17.00, sb. 9.00-13.00;
ul. Targowa 14, tel. 719-86-89 czynna: pn.- pt. 8.00-18.00, sb. 8.00-14.00;
ul. Kolejowa 33, tel. 719-81-48 czynna: pn.-pt. 8.00-18.00, sb. 8.00-15.00;

Apteka w Bratoszewicach
Pl. Staszica, tel. 719-89-68 czynna: pn.-pt. 8.00-13.00;

Apteka w Dobrej
ul. Starowiejska 13, tel. 710-98-00 czynna: pn.-pt. 8.00-15.00, sb. 9.00-14.00;

Dyżury aptek w Głownie:

pt.	2.01.	ul. Łowicka 38	tel. 719-21-31
sob.	3.01.	ul. Łowicka 38	tel. 719-21-31
ndz.	4.01.	ul. Łowicka 38	tel. 719-21-31
pn.	5.01.	ul. Łowicka 38	tel. 719-21-31
wt.	6.01.	ul. Łowicka 38	tel. 719-21-31
śr.	7.01.	ul. Kopernika 19	tel. 719-20-12
czw.	8.01.	ul. Kopernika 19	tel. 719-20-12

Dyżury aptek w Strykowie:

ndz. 4.01. Stryków, ul. F. Plater 2, tel. 719-80-41, godz. 9.00-14.00

Ceny żywności: (dane z 30 grudnia) w Łowiczu i w Głownie i w Strykowie

ASORTYMENT	Market „Polkat" Plac Koński Targ	sklep spoż. „Promyk" ul.Żabia	targowica miejska	sklep nabiałowy ul.11 Listopada	sklep spoż. „Pod Dębem" ul.Starzyńskiego	Pawilon „Magda" ul.Zduńska 3	mięso-wędliny „Rawa" ul.Zduńska	sklep „Promyk" ul.Mostowa	Market „Rokicki" ul. Starzyńskiego 29 ul. 3 Maja 15	sklep spożywczy p. Krynicka ul. Łęczycka 88	Lewiatan ul. Długa	targowica miejska	PPHU ABC ul. Piątkowska	Sklep spoż.-przem. ul. Swoboda 3	Brzeziański, Stryków ul. Grunwaldzka 7
cukier	1,69	2,17	2,00	1,96	1,96	1,96	-	1,90	1,79	1,74	1,87	2,10	2,10	1,90	1,80
mąka szymanowska	1,65	1,87	1,80	1,67	1,67	1,67	-	1,90	1,67	1,69	1,79	2,00	1,70	1,80	1,90
chleb	0,79	1,20	1,20	1,19	1,19	1,19	-	1,20	0,99	1,10	0,89	1,30	1,10	1,10	1,20
ziemniaki	0,45	0,85	0,60-0,70	-	0,60	0,60	-	0,60	0,56	0,60	0,49	0,40	0,40	0,50	0,50
marchew	0,89	-	1,00	-	-	-	-	-	0,98	1,20	0,89	1,00	0,70	0,90	-
schab bez kości	-	-	15,00	-	16,19	16,19	15,90	-	-	-	15,49	10,00	-	-	-
wołowe bez kości	-	-	10-12	-	12,90	12,90	13,50	-	-	-	15,09	11,00	-	-	-
wołowe z kością (antrykot)	-	-	8,50	-	10,40	10,40	10,90	-	-	-	-	7,00	-	-	-
łopatka bez kości	-	-	11,00	-	11,10	11,10	-	-	-	-	10,05	9,50	-	-	-
szynka gotowana	14,79	10,20	12,90	-	11,99	11,99	19,00	15,00	20,68	-	12,49	14,00	-	-	-
salceson	6,99	7,30	7,50	-	7,30	7,30	7,80	6,40	-	7,00	3,69	6,90	4,10	7,00	-
kiełbasa zwyczajna	6,99	7,60	6,90	-	5,39	5,39	7,90	7,60	7,30	9,70	6,39	6,90	7,00	-	-
kiełbasa wiejska	11,69	9,30	12,50	-	7,20	7,20	11,50	9,80	9,80	12,40	-	7,90	7,80	-	-
parówki	7,69	6,20	5,90	-	4,39	4,39	5,40	6,00-7,00	5,98	7,40	4,99	7,80	4,00	8,00	-
kaszanka	5,85	3,70	4,60	-	4,30	4,30	4,90	3,90	4,80	4,50	3,85	4,00	3,50	5,40	-
słonina	-	2,80	2,00	-	2,60	2,60	2,40	-	-	-	2,05	2,00	-	-	-
kurczak	4,99	5,59	5,00-5,10	-	5,10	5,10	4,70	4,79	5,09	-	4,29	5,00	4,10	-	-
filet z morszczuka	10,29	-	12,00	-	10,60	10,60	-	12,00	-	-	-	11,50	9,00	-	9,90
makrela wędzona	9,95	-	10,00	-	10,80	10,80	-	-	9,61	9,60	10,99	9,80	9,10	10,00	10,50
mleko tłuste w folii	1,35	-	-	1,34	1,34	1,34	-	1,40	1,35	1,40	1,15	1,35	1,20	1,30	1,35
masło extra	2,55	2,00	2,20	1,92	1,92	1,92	-	2,40	2,39	2,70	1,49	2,40	1,95	-	2,20
masło śmietankowe	2,69	2,30	2,00	2,56	2,56	2,56	-	-	-	2,50	2,49	2,20	1,80	2,20	2,20
masło roślinne	1,69	2,00	1,80	1,49	1,94	1,94	-	1,80	1,55	1,55	1,29	1,70	1,60	1,70	1,60
olej	3,65	4,50	3,60	2,99	2,99	2,99	-	4,30	3,99	3,75	3,79	3,20	3,10	3,50	3,60
jaja (szt.)	0,39	0,34-0,50	0,30-0,40	0,47	0,47	0,47	-	0,35	0,34	0,50	0,45	0,45	0,37	0,40	0,41
twaróg	-	8,20	-	7,25	7,25	7,25	-	8,80	8,58	9,10	8,75	8,00	7,60	8,50	8,00

ŠkodaFabia
już od 326 PLN miesięcznie*
cena samochodu: 32 180 PLN
wkład własny: 11 263 PLN
okres kredytu: 84 miesiące

*nominalna stopa procentowa: 7,4%, rzeczywista roczna stopa procentowa: 8,39% kredyt denominowany w EUR, kurs średni NBP z dn. 12.12., 1 EUR = 4,6564 PLN

Zapraszamy:
A. Machudera
ul. Ozorkowskie Przedmieście 73, 99-100 Łęczyca
tel. (024) 721 50 88, (024) 718-42-72

2 lata gwarancji · pomoc drogowa mobilności · 24 assistance

ŠkodaKredyt VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

R-52

ZDZ Łódź
Chcesz zmienić zawód, podwyższyć kwalifikacje, zwiększyć swoje szanse na rynku pracy? Zgłoś się do nas!
Profesjonalizm i prawie 60-letnia tradycja w edukacji dorosłych
OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO
W ŁOWICZU, ul. Zgoda 13, tel. (0-46) 837-51-11
ZAPRASZA NA KURSY:
- kierowców przewożących towary niebezpieczne (ADR),
- dla osób zatrudnionych przy obsłudze urządzeń do napełniania i opróżniania zbiorników transportowych (klasa 2 i 3),
- dla magazynierów i załadowców towarów niebezpiecznych,
- operatorów stacji LPG,
- dla przewoźników wykonujących krajowy drogowy przewóz osób i rzeczy (na certyfikat kompetencji zawodowych),
- kierowców wózków jezdniowych(akumulatorowych i spalinowych),
- ochrony osób i mienia (licencja I i II stopnia),
- palaczy c.o.,
- na uprawnienia elektroenergetyczne - gr. 1, 2, 3 (eksploatacja i dozór),
- obsługi suwnic, żurawi, wciągników,
- drwali - operatorów pilarek,
- pedagogiczny dla instruktorów p.n.z., wykładowców na kursach,
- dla kandydatów na wychowawców i kierowników w palcówkach wypoczynku dzieci i młodzieży,
- krawiec - szwacz,
- kadry, płace, ZUS z obsługą komputerów,
- księgowości komputerowej,
- obsługi komputerów,
- obsługi kas fiskalnych,
- higieny - minimum sanitarnego,
- bhp (szkolenia podstawowe i okresowe) dla różnych stanowisk,
- przygotowujący do egzaminu dla uczniów kończących gimnazjum,
- przygotowujący do egzaminów maturalnych (z różnych przedmiotów)

Proponujemy dogodne warunki płatności. *Informujemy, iż* ***istnieje możliwość pokrycia kosztów kursu*** *przez powiatowe urzędy pracy - po spełnieniu przez osobę bezrobotną odpowiednich warunków.*
R-89

ARTYKUŁY MONOPOLOWE
CAŁĄ DOBĘ
Łowicz, Plac Koński Targ 1
R-1b

Odzież Robocza
KOLO ul. Blich 21, 99-400 Łowicz ☎ (0-46) 837 66 86 ☎/fax (0-46) 837 88 78 kolo@kolo.biz www.odziez-robocza.com
R-10

OKNA I DRZWI PCV
WIELKA PROMOCJA
SUPER CENY
PARAPETY - ROLETY - ŻALUZJE
RATY
FIRMA
„A&M" Głowno, ul. Kopernika 5a
tel./fax (042) 710-73-73, 0502-213-373
R-45

PRODUCENT OKIEN ŁOWICZ, ul. Seminaryjna 6 tel./fax (046) 837 88 58
Astra Łowicz

Prawdziwa biel na lata
OKNA deceuninck **PVC**
W ofercie: NOWE MODELE OKIEN
- wysokiej jakości okna PCV i DREWNIANE
- żaluzje, rolety, moskitiery, rolety zewnętrzne
- szeroka gama parapetów
- TANIE okna PCV oraz okna gospodarcze od 79 zł
PROFESJONALNY MONTAŻ, TRANSPORT GRATIS *okno 034 w cenie 540 zł netto*
R-11

OKNA I DRZWI
POMIARY I TRANSPORT GRATIS
• PCW • DREWNO • ALUMINIUM
ROLETY - ŻALUZJE - BRAMY ROLOWANE
PARAPETY • PCW • STALOWE • WŁOSKIE
Pamiętaj - u nas drogi jest tylko KLIENT
Łowicz, ul. Stanisławskiego 22, tel./fax (046) 837-91-81
R-73

Twój Nowy Styl **CENTRUM DRZWI PRZESUWNYCH** *10 Lat Gwarancji*
Szafy wnękowe z drzwiami przesuwanymi i składanymi
NOWOCZESNE ZABUDOWY WNĘTRZ
- NAJNIŻSZE CENY
MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR
Łowicz, Nowy Rynek 16,
tel. (0-46) 837-89-01, 0-502-384-929
R-103

ECO-TRANS s.j. ŁOWICZ
ROK ZAŁOŻENIA 1996
PROFESJONALNY DOWÓZ OLEJU OPAŁOWEGO
- upusty i rabaty cenowe
- bezpieczeństwo przy roztankowaniu
- krótki czas oczekiwania na dostawę
- węże wydawcze do 80 m.
- wydruk wydanych litrów i atest

AUTOCYSTERNAMI MARKI MERCEDES **ATRAKCYJNE CENY**
Tel./fax (046) 837-61-81, 0-601-303-251, 0-601-157-595
R-71

POSZUKUJEMY PRZEWOŹNIKÓW
do transportu węgla z kopalni
DA-MO s.j.
99-400 Łowicz, ul. Małszyce 2d/2e, tel. (046) 837-36-82
R-90

OLEJ OPAŁOWY
- DOBRA CENA - autoryzacja PKN ORLEN
- RZETELNIE - legalizowane liczniki

ekoterm plus
EKO Sp. J. Łowicz, ul. Księżacka 5, tel. 837-55-41, 0508-600-481
R-72

OSP ZŁAKÓW BOROWY
WYDZIERŻAWI LOKAL o pow. 77 m² NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ
W DOMU LUDOWYM
Wiadomość: Złaków Borowy 81, tel. (046) 838-72-37 zgłoszenia do 10.01.2004 roku
R-99

Podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Głownie, przy wykonywaniu stroików świątecznych.

POMAGAJĄ SAMI SOBIE

Środowiskowy Dom Samopomocy w Głownie obchodził 17 grudnia drugą rocznicę swego istnienia. I choć była to okazja do podsumowania działalności i zorganizowania choćby skromnej uroczystości, w tym roku odstąpiono od tego zwyczaju. Na ubiegłorocznych obchodach, zaprezentowano dorobek, głównie plastyczny, zaproszono gości, zorganizowano poczęstunek. W tym roku personel wraz z podopiecznymi postanowili przy okazji wigilii bożonarodzeniowej cieszyć się z drugiego roku działania ich placówki.

Amy przypomnijmy, że 17 grudnia 2001 roku Środowiskowy Dom Samopomocy został powołany do istnienia przez Stowarzyszenie „Pomoc Rodzinie" w Głownie, zajmujące się pomocą dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin. Nadrzędnym celem domu jest niesienie pomocy ludziom „sprawnym inaczej" lub tym, którym w życiu nie wyszło.

Urząd Miejski przekazał wówczas do zagospodarowania na potrzeby placówki pomieszczenia w piwnicach w biurowcu byłego WZM-ot przy ulicy Sikorskiego. Placówka pomieścić może i prowadzić zajęcia terapeutyczne dla 30 osób w różnym wieku. Uczęszczają do niej głównie osoby dorosłe, często samotne oraz młodzież. Pomieszczenia w ciągu tych dwóch lat działalności zostały zagospodarowane, wyremontowane i przystosowane do potrzeb niepełnosprawnych. Dużo pracy kosztowały remonty wykonane głównie przez podopiecznych, w kuchni, zmywalni, łazience, świetlicy. Podopieczni mogą cieszyć się posiadaniem swojej własnej pracowni komputerowej i pracowni małej poligrafii. Zajęcia pod hasłem „Poznajemy komputer" przez cały rok 2003 prowadził pan Marek Radzikowski, pomagający swą pracą w ośrodku oraz Edyta Frątczak, zatrudniona w tejże placówce.

Uczestnictwo w zajęciach jest dobrowolne, odbywają się one codziennie od godz. 9.00 do 17.00. Prace terapeutyczne organizowane są w takich pracowniach jak: stolarska, manualna, komputerowa, plastyczna, rehabilitacyjna. Podopieczni uczestniczą również w zajęciach kulinarnych i uczą się sami przygotowywać i gotować posiłki. Dom posiada sprzęt rehabilitacyjny potrzebny do koordynacji ruchowej i masażu mięśni. Tu zajęcia prowadzi pani rehabilitantka Aleksandra Obarek. Najważniejsze chyba są zajęcia terapeutyczne prowadzone w pracowni plastycznej. Wśród podopiecznych jest wielu uzdolnionych plastycznie, którzy malują na szkle, wykonują ozdoby z masy solnej, papieru, drewna. We wszystkich prawie pomieszczeniach ośrodka widać kolorowe małe arcydzieła, które zdobią ściany i półki, a są wykonane rękoma podopiecznych. Stroiki świąteczne trafiają do biur sponsorów, z podziękowaniami za pamięć i opiekę, podobnie jak kartki pocztowe wykonywane różnorodnymi technikami. Wielu może rozwijać swoje zdolności, a czasami przy tym pomagać w gromadzeniu funduszów przez ośrodek, bowiem wszystkie prace plastyczne, wykonywane przez podopiecznych są chętnie kupowane na różnych aukcjach.

Wychowankowie domu biorą udział w imprezach, organizowanych nie tylko w Głownie. W tym roku zaprezentowali się m.in. na Turnieju Tenisa Stołowego w Łodzi, na Przeglądzie Piosenki w Łodzi, na Festiwalu Sztuk Wszelakich w Łodzi, na Festiwalu Małych Form Teatralnych i wielu innych. Raz w miesiącu cieszą się ogromnym powodzeniem wyjazdy do kina lub teatru bądź też na wycieczki o charakterze poznawczym.

Gdyby nie przychylność i ofiarność wielu pobliskich firm, podopieczni domu żyliby zdecydowanie skromniej. Personel domu oraz sami wychowankowie dziękują wszystkim sponsorom, *bo to dzięki nim głównie istniejemy.*

(m)

Odznaczenia dla przyjaciół niewidomych

Na uroczystej wigilii zorganizowanej w przedświąteczny piątek przez Polski Związek Niewidomych działający w Głownie, zostały przyznane honorowe odznaczenia. W tym roku za współpracę oddział głowieński koła PZN wyróżnił wójta gminy Głowno Stanisława Tarkowskiego i księdza dziekana Stanisława Banacha.

Zgodnie ze statutem PZN odznaczenie może dostać osoba lub firma, która współpracuje ze związkiem pomagając jego członkom finansowo bądź ofiarowując inną pomoc niematerialną. Osoby zasłużone mogą otrzymać odznakę brązową, srebrną i złotą. W ubiegłym roku odznaczeń przyznano 10.

W tym roku w atmosferze świąt bożonarodzeniowych, zaproszeni goście do baru „Duet" w Głownie goście, uczestniczyli w chwilach odznaczania wójta S. Tarkowskiego i ks. dziekana S. Banacha. Wręczenia odznak srebrnych honorowego członka i książeczki PZN dokonał przewodniczący koła PZN w Głownie Stanisław Soczewa oraz Władysław Tomaszewicz - prezes okręgu łódzkiego PZN.

Przewodniczący Soczewa wyraził serdeczne słowa uznania dla obu nagrodzonych i podziękował im za współpracę. Do wójta zwrócił się ze słowami - *dziękuję za wspieranie finansowe związku. Wiemy, że gmina Głowno nie należy do bogatych, ale co roku wspiera nas i potrafi wygospodarować środki i nam je ofiarować. Od wójta otrzymujemy też często pomoc w rozwiązywaniu spraw urzędowych, dziękuję w imieniu swoim i członków związku.... Jeszcze dodatkowe podziękowania składam wójtowi za sponsorowanie tej wigilii.* Ksiądz dziekan został wyróżniony za użyczanie świetlicy przykościelnej z okazji zgromadzeń zarządu PZN, za współpracę i wspólne organizowanie wyjazdów do miejsc kultów religijnych.

Na uroczystości obecni byli również inni sponsorzy: pani Krystyna Gomulska, państwo Leokadia i Tadeusz Motykowie, pan Stanisław Jakubowski. Pod adresem tych osób, również padło wiele słów uznania i podziękowań, bo i na ich pomoc zawsze związek może liczyć.

(m)

dok. ze str. 4

Skok na miejską kasę

W tegorocznym budżecie na wydatek ten przeznaczono około 200 tys. zł, czyli o wiele mniej niż wynikałoby z wniosków. O tym, jak będzie w przyszłym roku przekonamy się dopiero w jego pierwszych miesiącach. Pieniądze nie będą już bowiem dzielone na zasadach dotacji, ale na zasadach konkursów. Na razie w projekcie budżetu prowizorycznie zarezerwowano na ten cel wzorem obecnego roku 200 tys. zł.

Sztab miejskich urzędników na czele z wiceburmistrzem Przemysławem Milczarkiem nie dalej jak pod koniec ubiegłego tygodnia uczył się w Centrum Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej w Łodzi, jak zgodnie z nową ustawą dzielić pieniądze wśród stowarzyszeń, organizacji, itp. Z informacji, jakich udzielił „Wieściom" wiceburmistrz Milczarek wynika, że od przyszłego roku nie będzie już dotychczasowych dotacji. W zamian za to samorządy zobowiązane zostały do uchwalenia programu współpracy z rzeczonymi organizacjami. Będą one otrzymywać z budżetu gminy pieniądze, ale tylko wówczas, kiedy wygrają konkurs rozpisany przez gminę na realizację danego świadczenia. *Realizacja zapisów ustawy jest dla nas poważnym utrudnieniem.* - komentuje wiceburmistrz Milczarek. *Zwiększy biurokrację, a co najgorsze, odsunie w czasie dopływ pieniędzy na taki cel, jak na przykład działalność stołówki prowadzonej przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich. Ponadto wątpię w to, aby każda z organizacji była w stanie samodzielnie sama wypełnić wniosek, na którego podstawie można przystąpić do konkursu. Przypuszczam, że część z nich nie ma nawet wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym, co jest jednym z warunków przystąpienia do konkursu. Uważam, że ustawa ta ma większe szanse powodzenia „na górze" niż w gminach* - powiedział nam wiceburmistrz.

Biurokracja biurokracją - ona była, jest i będzie, natomiast uczciwe zasady konkurencji powinny mieć miejsce nie tylko „na górze", ale i „na dole".

Lilianna Jóźwiak - Staszewska

Jak pielęgnować Gwiazdę Betlejemską

Pochodząca z Meksyku poinsecja, o zabarwionych pięknie kwiatkach, obok choinki jest od kilku lat nieodłącznym symbolem Świąt Bożego Narodzenia. Żywe kwiaty w doniczce można kupić w cenie 10 - 18 zł w zależności od wielkości. Na minione święta kupiono ich sporo, o tym jak ją pielęgnować i co o tym kwiatku wiadomo pytaliśmy więc panią Dagmarę Szychowską, pracującą w znanej głowieńskiej kwiaciarni Elżbiety Zawadzkiej.

Poinsecja w naturalnych warunkach jest krzewem osiągającym kilka metrów wysokości. W latach 60. udało się otrzymać taką odmianę tej rośliny, że jest ona uprawiana jako roślina doniczkowa. Ma ciekawe, różnego koloru kwiaty, najczęściej czerwone, dlatego mówi się o niej *płonący kwiat,* ale bardzo ładne, choć rzadziej spotykane są też kwiaty kremowe, łososiowe, a nawet ułożone w dwukolorową rozetę. *Przy dobrej pielęgnacji mogą przetrwać nawet kilka miesięcy w naszych domach. Zimą, by poinsecja zachowała intensywną barwę kwiatów potrzebuje dużo światła, latem natomiast ochrony przed promieniami słońca. W okresie kwitnienia wymaga obfitego podlewania, nie wolno dopuścić do przeschnięcia podłoża. Gwieździe Betlejemskiej trzeba również zapewnić stałą temperaturę, powinna ona wahać się w granicach 14-18 stopni Celsjusza, regularnie należy też zraszać liście* - mówi pani Dagmara.

Kiedy czas kwitnienia minie i liście opadną, należy ściąć liście na wysokości około 10 cm od podłoża, pozostawiając na nich po 3 - 4 pąki. Trzeba przenieść doniczkę w chłodne miejsce i nie podlewać. Na początku maja dopiero, by pobudzić poinsecję do wzrostu i kwitnienia, należy ją zacząć podlewać i przenieść roślinę do jasnego pomieszczenia. Można stosować w tym czasie odpowiednie preparaty wzmacniające, które są dostępne w kwiaciarniach, a na Boże Narodzenie roślinka będzie miała już piękne kwiaty. *Jeśli liście zwijają się lub opadają to oznaka, że poinsecja ma zbyt mało lub zbyt dużo światła, zbyt niską lub zbyt wysoką temperatura, albo nieprawidłową wilgotność podłoża. Cały sekret pielęgnowania tej rośliny polega na umiarze w podlewaniu, utrzymywaniu stałej temperatury i zabezpieczeniu odpowiedniej ilości światła* - podpowiada pani Dagmara.

(m)

Pani Dagmara Szychowska pośród swoich ulubionych kwiatów.

dok. ze str. 5

Najpierw wydali, a teraz pytają czy mogli

Pieniądze te miast na zakup ciągnika z osprzętem zgodnie z projektem uchwały radni mieliby przeznaczyć na bieżące wydatki jednostki, a konkretnie wynagrodzenia. Tymczasem już jakiś czas temu kierownik jednostki Włodzimierz Długołęcki informował również w prasie i również na naszych łamach, że ciągnik nie będzie zakupiony, bo pieniądze pochłonęły wydatki bieżące. Na sesji informacje te potwierdziła skarbnik Barbara Walak, która powiedziała, że część pieniędzy na ciągnik wykorzystane zostało na wynagrodzenia. Długołęcki dodał, że wszystkie przypadki zatrudnień konsultowane były z burmistrzem - chodzi o zatrudnienia w ramach robót publicznych. *Był wybór, czy kupić ciągnik, czy pomóc ludziom* - argumentował.

Skarbnik Walak ostrzegła jednocześnie radnych, że jeśli nie przyjmą proponowanej w uchwale zmiany przeznaczenia pieniędzy, to ich wcześniejsze wydatkowanie na wynagrodzenia będzie naruszeniem dyscypliny finansów publicznych. Radny Józef Migdałek odparł na to, iż nie ma zamiaru głosować za łamaniem dyscypliny finansowej. Przykład wzięło z niego jeszcze 6 innych radnych, 3 było przeciwko i 3 wstrzymało się od głosu. Propozycja burmistrza nie została przyjęta.

(ljs)

GABINET STOMATOLOGICZNY
RENATY CHRÓŚCIELEWSKIEJ
ul. KALISKA 10 A
RÓG UL. NOWEJ
(PRZY SZKOLE NR 1 I PŁYWALNI)
Czynne od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00-12.00, 14.00-18.00
w soboty po wcześniejszym umówieniu
Tel. (0-46) 839-28-08
R-38

Specjalista
ginekolog - położnik - cytolog
KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF
PRYWATNY GABINET
GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY
PEŁNA DIAGNOSTYKA w tym USG
Łowicz, ul. Ułańska 2 w „Medyku", II piętro
czynny codziennie godz. 15.00-20.00
w soboty po uzgodnieniu telefonicznym
Tel. (046) 837-00-10, tel. kom. 0601-254-571
R-41

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG EKG
GŁOWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25
(RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
TEL. 7-107-400
R-64

GABINET CHORÓB SKÓRY
DERMATOLOG
Lek. spec. ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16^{00}-18^{00}
Głowno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
poniedziałki 9^{00}-11^{00}, czwartki 15^{00}-17^{00}
Tel. 0-602-276-728
R-7

Specjalistyczny Gabinet Chorób Wewnętrznych
BARBARA FENC-BIELECKA
Przyjęcia:
- poniedziałek, środa, piątek: 9^{00}-12^{00} i 15^{30}-17^{00}
- wtorek, czwartek: 9^{00}-12^{00}

BADANIE KIEROWCÓW
Porady w domu chorego
ul. Powstańców 2A, tel. 837-54-76
R-9

ARS MEDICA
Łowicz, ul. Zduńska 52, tel. (046) 837-38-32
PSYCHIATRA
dr Grzegorz Jabłoński
ZAPISY TELEFONICZNE
R-49

Gabinet Lekarski
lekarz medycyny
ALEKSANDER JANOWICZ
Małszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 838-99-70
Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00
LECZĘ DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
WYDAJE NA LEKI RECEPTY ULGOWE - KAS CHORYCH
R-21

ZAPISY tel. 046/837-25-61
CHOROBY SERCA, TĘTNIC I ŻYŁ
Specjalista Kardiochirurg
dr med. **MIROSŁAW BITNER**
Adiunkt Kliniki Kardiochirurgii AM Łódź im. Sterlinga
PRZYJMUJE: środy w godz. 16.00-18.00
ŁOWICZ, os. Noakowskiego 3/39
R-43

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
Optimum
umowa z NFZ
Łowicz, Plac Koński Targ 7, tel. (046) 837-39-64
PORADNIA OKULISTYCZNA LECZENIA ZEZA i NIEDOWIDZENIA
lek. med Małgorzata Mazurkiewicz-Kazimierak
specjalista okulistyki
PORADNIA GINEKOLOGICZNO -POŁOŻNICZA
dr med. Wojciech Kazimierak
specjalista ginekolog-położnik
ZAPISY TELEFONICZNE i W OPTYKU
R-100

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje: w soboty 15.00 - 17.00
Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
Tel. 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20
R-16

Gabinet Lekarski
WIESŁAW BIELECKI
lekarz chorób wewnętrznych
tel. 0 603 890 697, tel. domowy 837 62 52
PRZYJMUJE:
- ZDUNY 46A (biurowiec GS-u) od poniedziałku do soboty 8^{00} - 13^{00}
- ŁOWICZ, Stary Rynek 8 (uzgadniać telefonicznie)

WIZYTY DOMOWE, RECEPTY NA LEKI - ULGOWE
R-23

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRY
PIOTR CZYŻ
przyjmuje w środy 17.30-19.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00
R-32

DR MED **SŁAWOMIR KACZOR**
specjalista reumatolog, internista
PRZYJMUJE:
pon. 16.00-18.00;
wt.-pt. 9.00-11.00
oraz po uzgodnieniu telefonicznym
Łowicz, Topolowa 30
tel. (046) 837-07-70
kom. 0506-019-780
R-33

ORTODONCJA KONSULTACJE
LEK. STOM. WŁODKOWSKI PAWEŁ
w gabinecie dr Martyniaka
Łowicz, ul. 3 Maja 2/11, tel. (0-46) 837-44-12,
0501-707-969, 0602-243-836
R-47

Gabinet stomatologiczny
RENATA CICHAŃSKA
CZYNNY: pon., śr. - 9.00-12.00
wt., czw., pt. - 16.00-20.00
Łowicz, ul. Dworcowa 12 (dworzec PKP)
tel. 0602-767-297
R-98

SPECJALISTYCZNY GABINET CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
Krystyna Diehl Drobnik
Przyjmuje w godz. 10^{00}-12^{00}, 16^{00}-18^{00}
- Badanie profilaktyczne pracowników
- Badania kierowców, EKG

Łowicz ul. Turystyczna 4,
tel. 0-603-709-329, 837-68-79
R-68

OKNA Z PCV DREWNO ALUMINIUM

Rabaty
Najwięksi producenci
Najniższe ceny
o 34 - 550 zł brutto k-1,1
Łowicz
ROL-PLAST
ul. Mostowa 28
Tel./fax 837-32-06
OKFENS - 2
R-19

NAJTANIEJ W BĄKOWIE
- ✓ CEGŁA KLINKIEROWA WIELU PRODUCENTÓW - duży wybór wzorów
- ✓ MATERIAŁY BUDOWLANE - szeroki asortyment
- ✓ WYROBY HUTNICZE

Dowóz i rozładunek „HDS"
BĄKÓW GÓRNY 33
tel./fax (0-46) 838-79-12
tel. kom. 0-604-284-079
R-53

Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr
w Łowiczu ul. Kaliska 5, tel./fax (46) 837-62-44, 837-33-26
organizuje szkolenia (kursy):
- Wdrażanie zasad systemów
  - Dobra Praktyka Produkcyjna (GMP)
  - Dobra Praktyka Higieniczna (GHP)
  - Analiza Zagrożeń i Krytyczny Punkt Kontrolny (HACCP)
- Ocena ryzyka zawodowego
- Bhp dla wszystkich grup pracowników
- Zasad higieny w procesie produkcji i obrocie żywności (minimum sanitarne)
- Dla kierowców wózków jezdniowych
- Eksploatacji urządzeń elektrycznych i gazowych (E - uprawnienia energetyczne)
- Palaczy C.O.
- Pedagogiczne - dla instruktorów praktycznej nauki zawodu i opiekunów praktyk zawodowych w zakładach pracy
- Inne wg potrzeb osób indywidualnych oraz zgłoszeń zakładów pracy

ZAPRASZAMY
PIERWSZE KURSY W 2004 r. W CENACH PROMOCYJNYCH !!!
R-77

ZATRUDNIMY KIEROWCÓW EMERYTÓW (C+E)
do pracy dorywczej
DA-MO s.j.
99-400 Łowicz, ul. Małszyce 2d/2e, tel. (046) 837-36-82
R-65

GABINET LEKARSKI
lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII
Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27 m 12
tel. gabinetu: (042) 710-72-67
tel. domowy: (042) 719-11-67
PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18
sob. 11-13
GR-2

REXPOL MARKET
przy ul. Długiej 21
ZAPEWNIA:
- ATRAKCYJNE CENY
- SZEROKI ASORTYMENT
- FACHOWĄ OBSŁUGĘ

KUPUJ TYLKO U NAS!
GODZINY OTWARCIA 6.00-21.00
R-12

CHROBRY **KREDYTY GOTÓWKOWE**
DLA: ■ zatrudnionych na umowę o pracę ■ emerytów ■ rencistów ■ rolników
- ✓ *Wymagany dochód netto 600 zł.*
- ✓ *Bez zbędnych formalności i opłat.*
- ✓ *Krótki czas realizacji.*

UBEZPIECZENIA
■ komunikacyjne ■ majątkowe ■ osobowe
✓ POLONIA ✓ SAMOPOMOC ✓ COMPENSA
✓ AGROPOLISA ✓ DAEWOO

PRZENIESIONE
Łowicz, Plac Przyrynek 10 (parter) tel. (046) 837-87-81
Czynne: pon.-pt. w godz. 9.00-17.00
R-40

NAJTANIEJ w PHU ANROB
- cegła plecewicka
- klinkiery
- cement
- wapno
- stal
- deski
- krokwie

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU
ROZŁADUNEK HDS
Ponadto: nawozy, otręby, śruta sojowa, słonecznikowa, rzepakowa

Dąbkowice Górne 44, (046) 838-90-46
SKR Płaskocin, (046) 838-46-76
SKR Kocierzew Pln., (046) 838-48-28
R-55

SIB ŁOWICZ **BETONIARNIA**
Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu
OFERUJE PAŃSTWU
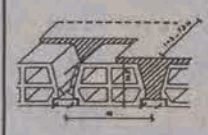
- stropy teriva
- kręgi, przepusty
- kostkę brukową
- bloczki betonowe
- pustaki zasypowe
- nadproża
- galanterię betonową

99-400 Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79, 837 41 38, fax 837 47 98
e-mail: SIB@winkhaus.com.pl;
internet: http://www.winkhaus.com.pl/sib
Zapraszamy w godz. 7.00-17.00
R-18

Firma organizuje tanio obfite
WESELA
oraz inne imprezy okolicznościowe
- ☑ najwyższa możliwa jakość organizacji
- ☑ profesjonalna obsługa
- ☑ piękny wystrój sali

Zapraszamy!
Łowicz, ul. Kopernika 4
tel. (046) 830-31-35, kom. 0504-359-441
R-62

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH
ATRAKCYJNE CENY
Łyszkowice, ul. Polna 3, tel. 0-502-583-965
R-61

ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

JÓZEF ZNYK (1916-2003)

Józef Znyk, mieszkaniec Sokołowa ukończył przedwojenne technikum rolnicze na Blichu, w czasie wojny obronnej roku 1939 walczył w Modlinie, potem przebywał w Niemczech na robotach, zmuszony był ukrywać się podczas okupacji. Często lubił wspominać swoje wojenne losy, zawsze przy tej okazji powtarzając, iż żadnych pieniędzy ani odszkodowań nie chce, jako że walczył dla ojczyzny.

Urodził się 18 lutego 1916 roku i od początku swojego życia mieszkał w Sokołowie. Pięć klas szkoły podstawowej ukończył w pobliskiej Kiernozi, następnie jako jedyny we wsi, a może i w gminie zdecydował się na dalsze kontynuowanie nauki. Jak wspomina jego żona Natalia, u męża wszystko zawsze musiało być na piątkę, tak w gospodarstwie, jak i w każdym innym aspekcie życia. Od zawsze uczył się na samych czwórkach i piątkach, był sumienny i pracowity. - *Najpierw niektórzy się śmiali* - wspomina nasza rozmówczyni - *mówili: „uczony, uczony!", a potem każdy mu zazdrościł.* Z szuflady, gdzie przechowywane są domowe pamiątki, zdjęcia z czasów wojny, stare dokumenty, rodzina pana Józefa wydobywa olbrzymie świadectwo ukończenia Ludowej Szkoły Rolniczej na Blichu z roku 1934. - *Kiedyś dokument potrzebny był u rejenta. Pokazaliśmy to świadectwo i pani rejent poradziła, aby oprawić je w ramki i zawiesić na ścianie* - opowiada nie bez cienia dumy w głosie pani Natalia.

Józef Znyk gospodarzenie rozpoczął od 3 hektarów, które przypadły mu w udziale po tym jak rodzice obdzielili ziemię pomiędzy dzieci (pan Józef miał szóstkę rodzeństwa). W sierpniu 1938 roku ożenił się z pochodzącą z Wyborowa żoną Natalią, a w styczniu 1939 roku, w wieku 22 lat powołany został do wojska. Był to czas, kiedy czarne chmury zbierały się już nad Polską i całą Europą, dlatego właśnie kraj powoływał pod broń żołnierzy nadprogramowych. W czasie działań wojennych września 1939 roku, uczestniczył jako telegrafista w jednym z najcięższych epizodów kampanii wrześniowej - prowadzonej od 13 do 29 września obronie twierdzy Modlin. Z tamtych czasów pozostały mu liczne opowieści: był radiotelegrafistą i kiedy wojska polskie dowodzone przez generała

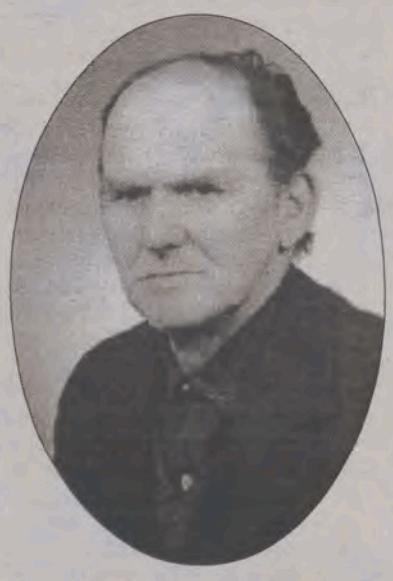

Wiktora Thommée wezwane zostały do poddania się, przez to że miał słuchawki na uszach nie słyszał polecenia, aby rzucić broń, wyszedł więc z karabinem w ręku. Jak mówił spod gradu kul - Niemcy otworzyli ogień - uratowała go opatrzność boża, w końcu jeden z kolegów krzyknął, aby rzucił broń, co też skwapliwie uczynił.

Z obozu jenieckiego - zza drutów, jak zwykł wspominać - trafił do Niemiec, gdzie najpierw pracował w cegielni, a następnie w gospodarstwie rolnym w miejscowości Königsberg. Po latach pracy u Niemca, u którego zmuszony był pracować, wspominał je nienajgorzej. Zresztą jako człowiek pracowity i znający się na prowadzeniu gospodarstwa rolnego dostawał dodatkową porcję mydła, częściej otrzymywał nową koszulę. Po trzech latach przebywania na robotach pan Józef dostaje przepustkę i przyjeżdża do rodzinnego domu. Do swojego niemieckiego gospodarza już nie wraca, zresztą jak się domyślał, człowiek ten nie mogąc go oficjalnie wypuścić dał mu w ten sposób możliwość powrotu do domu - podarował mu nawet większą sumę pieniędzy na drogę. Po jakimś czasie do Sokołowa dotarł list od towarzyszy niedoli z Königsberga, że gospodarz wcale osobą Józefa Znyka się nie interesuje, nigdzie sprawy nie zgłaszał i o niczym nie wspomina. Mimo tych zapewnień pan Józef postanowił się ukrywać. Dwa lata, aż do wyzwolenia, spędził w usytuowanym zdała od wsi domku swojej babki. - *Schudł wtedy bardzo* - wspomina żona, która w tamtym czasie mieszkała u swoich rodziców w Wyborowie. Ludzie mówili, że długo nie pociągnie. Zdarzało się, iż pan Józef czasem i 10 godzin przesiedzieć musiał bez jedzenia w niewielkiej komórce, bo w domu babki akurat ktoś się kręcił.

Przetrzymał jednak ten najgorszy czas i po wojnie ochoczo zabrał się do urządzania własnego gospodarstwa. Rozpoczął od wybudowania z gliny prymitywnej lepianki, która przez jakiś czas była pierwszym domem rodziny Znyków. Z czasem do otrzymanych od rodziców trzech hektarów sukcesywnie dokupował nowe, aż jego gospodarstwo rozrosło się do 11 hektarów. - *Ludzie zazdrościli, że Józefowi w polu się wiedzie, że mu się krowy szykują* - mówi żona - *ale on na to ciężko pracował. Do nygustwa nigdy nie był* - dodaje. Pracę na roli dzielił z piastowaniem funkcji społecznych. Był skarbnikiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Teresewie, aktywnie uczestniczył w budowie strażnicy, przez dwie kadencje od 1978 roku piastował funkcję sołtysa, zasiadał też w zarządzie mleczarni w Sokołowie.

Kiedy gospodarstwo rolne przejął już syn Krzysztof, pociechą dziadka stali się wnukowie, których bardzo kochał i którzy byli jego oczkiem w głowie. W tym czasie podstawowym narzędziem pracy stała się dla niego kosa. Już od świtu kosił łąki, ale i nieużytki tak, aby wszędzie panował ład i porządek. Dobrym zdrowiem cieszył się do późnej starości tak, iż nawet, gdy trafił w końcu do szpitala sąsiad, z pokoju nie mógł uwierzyć, iż pacjent liczy już ponad osiemdziesiąt lat. Ta jedyna zresztą wizyta w szpitalu zakończyła się dla pana Józefa tragicznie. Źle się czuł, pojechał na badania i do domu już nie powrócił. Miał zawał i niestety zmarł, 28 stycznia 2003 roku. Rodzina do dziś ma wiele pretensji do lekarza, który przyjmował ich ojca, a którego nie można było się doprosić, aby zajął się pacjentem. Odnaleziony w końcu lekarz posłał na salę pielęgniarkę, a gdy sam raczył się pofatygować, było już za późno.

Wojciech Czubatka

† ODESZLI OD NAS (18.12. - 26.12.)

18 grudnia: Janina Wasilewska, l. 82, Jadzień; Stanisław Bany, l. 80, Łowicz; Krzysztof Kopeć, l. 49, Łowicz; **20 grudnia:** Jacek Sobczak, l. 37, Helin; Julian Wojtysiak, l. 73, Sapy; **21 grudnia:** Eugeniusz Jędral, l. 76, Bobrowniki; Marianna Czekaj, l.79, Łowicz; **22 grudnia:** Miron Biernacki, l. 56, Łowicz; **23 grudnia:** Józef Rożniata, l. 82, Władysławów; Jan Sobieszek, l. 83, Rogóźno; **26 grudnia:** Janina Bryk, l. 88, Krępa; Stefan Pikulski, l. 83, Łowicz.

Rodzinie, sąsiadom, znajomym
oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

Ś.P. STANISŁAWA BANY

SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ

składa rodzina

R-85

H. Skrzydlewska

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (0-42) 719-30-24, 710-71-90 (czynne całą dobę)
ŁÓDŹ, tel. (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

WYPŁACAMY ZASIŁEK ZUS

pogrzeb z trumną od 500 zł

pełny koszt kremacji z urną 1390 zł

przewóz osób zmarłych do chłodni oraz formalności w USC i ZUS NIEODPŁATNIE

www.H.Skrzydlewska.pl

R-17

Dodatki mieszkaniowe o 20% niższe

Mieszkańcy Głowna korzystający z pomocy finansowej w postaci dodatków mieszkaniowych muszą się liczyć z tym, że od nowego roku wysokość ich wskaźników procentowych zmniejszona została o 20%. Taką decyzję w drodze uchwały na wniosek burmistrza Wojciecha Brzeskiego podjęli na ostatniej sesji, 29 grudnia, miejscy radni. Do tej pory osoby ubiegające się o dodatek i spełniające określone kryteria mogły liczyć nawet na 70-procentową dopłatę, w tym roku maksymalna dopłata wyniesie 50%.

Konieczność obniżenia dopłat urzędnicy tłumaczą niekorzystnymi zmianami w finansowaniu gmin z budżetu państwa. Od 1 stycznia bowiem gminy nie otrzymają z budżetu żadnych pieniędzy na wypłatę dodatków mieszkaniowych. Obowiązek ten w całości przechodzi na barki samorządu. W 2003 roku miasto otrzymało z budżetu państwa na dodatki 560 tys. zł. Z własnej kieszeni dołożyło do nich 140 tys. zł. Z pomocy w tej formie skorzystało około 600 osób. W tym roku zarezerwowano na ten cel 570 tys. zł wyłącznie z własnej kieszeni i jak wyjaśnił wiceburmistrz Przemysław Milczarek miasto nie może raczej liczyć na rekompensatę z budżetu państwa. Co prawda w zamian za obcięcie dofinansowania dodatków mieszkaniowych państwo zwiększyło udziały gmin w podatku dochodowym od osób fizycznych i prawnych, ale kwoty te nie pokryją w całości poniesionych przez Głowno dodatkowych wydatków.

(ljs)

Z Domaniewic do Pekinu

Wyjazd na mistrzostwa świata juniorów w short-tracku do Pekinu z reprezentacją Polski czeka w styczniu tego roku Zbyszka Bródkę, najlepszego zawodnika z Uczniowskiego Klubu Sportowego „Błyskawica" w Domaniewicach. Obecnie Zbyszek jest również reprezentantem Polski seniorów.

Trener Mieczysław Szymajda, żeby wymienić wszystkie jego osiągnięcia na podsumowaniu sportowego roku w Domaniewicach, które odbyło się we wtorek, 23 grudnia w sali konferencyjnej domaniewickiego urzędu gminy, musiał skorzystać z kartki. Zbyszek jest najlepszym zawodnikiem w klubie i spośród UKS-ów w kraju. Jest mistrzem Polski w wieloboju, mistrzem Polski na 3.000 metrów, brązowym medalistą na dystansie 1.000 metrów, brązowym medalistą na 1.500 metrów. Te medale zdobył na ostatnich Mistrzostwach Polski Seniorów, które obywały się w Warszawie. Na Mistrzostwach Polski Juniorów w Świdnicy zdobył srebrny medal w wieloboju, również srebrny na 1.000 i 1.500 metrów, brązowy na 500 i 800 metrów. Był rezerwowym zawodnikiem na Mistrzostwa Świata, które odbywały się w ubiegłym roku, jednak nie pojechał z uwagi na ostrą grypę, którą wtedy przechodził.

Zbyszek Bródka nie jest jedynym zawodnikiem z „Błyskawicy" w Domaniewicach, który odnosi sukcesy. Osiągnięcia UKS-u są, można by rzec - znowu, podobnie jak co roku - wyjątkowe. „Błyskawica" została sklasyfikowana na 129 miejscu w Polsce na łączną ilość 2.616 uczniowskich klubów. Oczywiście wliczane są do tej klasyfikacji również kluby z dużych miast, działające przy szkołach lub klasach o profilach sportowych itp., a więc można tutaj mówić o dużych osiągnięciach i sukcesie. Gmina Domaniewice pod względem działalności sportowej zajęła - głównie dzięki „Błyskawicy" - 127 miejsce w Polsce na łączną liczbę 779 sklasyfikowanych gmin. W województwie łódzkim klub zajął dziewiąte miejsce, a gmina Domaniewice - piąte. Wraz ze Zbyszkiem Bródką na ten sukces zapracowali: jego siostra Joanna, Łukasz Fabjański, Daria Gajda, Łukasz Papuga i Emanuel Zimny.

(mak)

REKLAMA

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Strykowie ul. E. Plater 5, tel. (042) 719-80-28, 719-80-54

ogłasza pisemny przetarg ofertowy

NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

położonej w Strykowie przy ulicy Warszawskiej róg Targowej przy zalewie składającej się z:

1. działka nr 2/1 o pow. 0,1641 ha; 2. działka nr 2/4 o pow. 0,1097 ha; 3. działka nr 3 o pow. 0,0198 ha

wraz z posadowionym na działce 2/1 i 2/4 budynkiem restauracji o pow. użytkowej 366 m².
Dla ww. działek prowadzone są w Sądzie Rejonowym w Zgierzu księgi wieczyste KW 8804, KW 64635, KW 10161.

- Cena wywoławcza wynosi 350.000 zł.
- Pisemne oferty z podaniem: nazwy oferenta, oferowanej ceny, oświadczeniem, że stan prawny i techniczny przedmiotu oferty jest oferentowi znany należy składać w zapieczętowanej kopercie z dopiskiem „przetarg - restauracja" w siedzibie Spółdzielni w terminie do dnia 20 stycznia 2004 r. wraz z dowodem wpłaty wadium w wysokości 35.000 zł, które należy wpłacić na konto sprzedającego w Banku Spółdzielczym w Strykowie nr 87850002-270011-11-56717-01.
- Otwarcie ofert odbędzie się w siedzibie Spółdzielni w dniu 22 stycznia 2004 r. o godz. 13.00.
- Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi którego oferta zostanie przyjęta,zostanie zarachowane na poczet ceny.
- Opłaty i podatki związane z przeniesieniem prawa własności ponosi nabywca.
- Sprzedający zastrzega sobie prawo do:
  - ✓ swobodnego wyboru oferenta
  - ✓ zamknięcia postępowania ofertowego bez wybrania którejkolwiek z ofert
  - ✓ unieważnienia postępowania ofertowego bez podania przyczyn
  - ✓ prowadzenia dodatkowych negocjacji przez komisję ofertową w tym przeprowadzenia licytacji pomiędzy oferentami, którzy zaoferowali podobne ceny.
- Przedmiot sprzedaży oraz operat szacunkowy można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu.

GR-1

Wspólne zdjęcie uczestników II Mistrzostw Głowna w Karate Tradycyjnym Dzieci.

dok. ze str. 24

WALCZYLI NAJMŁODSI

■ *KATEGORIA „PRZEDSZKOLAKI"*

W tej kategorii wtajemniczenia wystartowało ośmiu zawodników. Do fianłów dostało się trzech karateków: **Natalia Kowalczyk, Konrad Dąbrowski** oraz **Mikołaj Kret.** W walce finałowej Natalia Kowalczyk wykazała się nieznacznie lepszym zaawansowanie technicznym i ostatecznie zajęła pierwsze miejsce. Druga lokata przypadła Konradowi Daąbrowskiemu, a trzecie wywalczył Mikołaj Kret. Wszyscy uczestnicy zawodów są wychowankami Państwowego Przedszkola nr 1 w Głownie, gdzie prowadzone są zajęcia karate połączone z gimnastyką i zabawami ruchowymi. Zatem karate, to nie tylko żmudne ćwiczenia, ale także wspaniała zabawa.

1. Natalia Kowalczyk
2. Konrad Dąbrowski
3. Mikołaj Kret

■ *KATEGORIA „POCZĄTKUJĄCY"*

Do finałowych walk, po rywalizacji eliminacyjnej dotarło trzech karateków, z których **Filip Superson** wywalczył złoty medal, a **Aleksandrowi Dębskiemu** wręczono „srebrny". Brązowy krążek przypadł natomiast **Michałowi Kretowi**.

1. Filip Superson
2. Aloeksander Dębski
3. Michał Kret

■ *KATEGORIA „8 KYU"*

Do finałów, po zaciętych walkach eliminacyjnych dotarli: **Bartosz Szostek,**

Pięcioletnia Natalia Kowalczyk - najmłodsza uczestniczka II Mistrzostw Głowna.

Piotr Sobczyński oraz **Przemysław Fijałkowski**. Najlepszym zawodnikiem w kategorii 8 KYU okazał się ostatecznie Bartosz Szostek, który pokonał swoich rywali i wywalczył złoty medal. Drugie miejsce przypadło Piotrowi Sobczyńskiemu, a na trzeciej lokacie został sklasyfikowany Przemysław Fijałkowski.

1. Bartosz Szostek
2. Piotr Sobczyński
3. Przemysław Fijałkowski

■ *KATEGORIA „7-6 KYU"*

Każdy z uczestników wystąpił przynajmniej dwukrotnie, prezentując sędziom swoje walory techniczne. Tym razem zdecydowano, że jednocześnie będzie oceniana konkurencja w kata i kumite. Do finałowej trójki karateków zakwalifikowali się: **Karolina Sadowska, Mateusz Szafrański** oraz **Adam Urbaniak**. Jednak okazało się, ze dziewczynę – Karolinę Sadowska nie ma mocnych. Karolina w walce finałowej pokonała, prezentującego lepsze warunki fizyczne, Mateusza Szafrańskiego i zdobyła złoty medal, pokazując, że dziewczyna dzięki uprawianiu karate może być silna i poradzić sobie w każdej sytuacji.

1. Karolina Sadowska
2. Mateusz Szafrański
3. Adam Urbaniak

Mocnym uderzeniem, tak pod względem sportowym, jak i organizacyjnym, zakończyli sezon 2003 karatecy sekcji Głowno. Miejmy nadzieję i tego serdecznie życzymy wszystkim naszym zawodnikom oraz trenerom i działaczom, że rok 2004 będzie jeszcze bardziej pomyślny, niż ten miniony 2003, który zaznaczył się wieloma spektakularnymi sukcesami karateków z Głowna.

Piłka nożna – klasa „Górski"

Obiecująca jesień najmłodszych

W rozgrywkach klasy „Górski", gdzie mogą występować zawodnicy urodzeni w 1991 roku i później przystąpiła tylko jedna drużyna z naszego regionu. Ekipa Zjednoczonych Stryków nie zawiodła oczekiwań i w dosyć silnej grupie „B" zajmuje po rundzie jesiennej wysokie piąte miejsce. Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że adepci futbolu w strykowskim klubie trenują pod okiem **Macieja Wontorowskiego** od kilku miesięcy i, że jest to dla nich pierwszy sezon w ligowej piłce nożnej, to trzeba uznać wynik osiągnięty przez młodzież Zjednoczonych za bardzo obiecujący. Strykowianie w dziesięciu spotkaniach odnieśli cztery zwycięstwa, zremisowali trzy spotkania i także trzy mecze zakończyły się porażkami Zjednoczonych.

Z bardziej wartościowych wyników tej niedoświadczonej ekipy należy wymienić świetna postawę w meczu z Bzurą w Ozorkowie, gdzie stykowianie pokonali trzecią w klasyfikacji ekipę 2:1. Bardzo dobry mecz podopieczni trenera Wontorowskiego rozegrali ze zgierskim Włókniarzem, którego pewnie pokonali 4:0. Pikanterii temu meczowi dodaje fakt, ze właśnie trener Maciej Wontorowski jest wychowankiem i przez szereg lat bronił barw klubu ze Zgierza. Także do lepszych spotkań w wykonaniu młodych graczy ze Strykowa należy zaliczyć spotkanie z bezpośrednim sąsiadem z tabeli Metalowcem, z którym strykowianie na wyjeździe zremisowali 1:1.

Najwyższą porażkę strykowianie zanotowali w meczu z liderem tabeli LKS Różyca. Niestety nasi najmłodsi nie potrafili przeciwstawić się silniejszym fizycznierywalom z Różycy i przegrali 0:5. Jednak największą wpadką naszych młodych piłkarzy był mecz z Basztą Uniejów, której ulegli 0:2. Nie byłoby w tym nic dziwnego, jednak Baszta po rundzie jesiennej została sklasyfikowana dopiero na przedostatniej pozycji. Jak się okazuje młodzież Zjednoczonych ma dodatni bilans strzelonych i straconych goli. Podopieczni trenera Wontorowskiego uzyskali 17 bramek, a stracili tylko 15.

Bramki dla Zjednoczonych jesienią uzyskali: **Karol Racułt i Dariusz Patora** po 4, **Łukasz Cichosz** – 2, **Kacper Góralczyk, Mateusz Wielec, Łukasz Dobroszkiewicz oraz Piotr Jesionowski** po 1.

Zdaniem trenera największe postępy uczynił obrońca **Mateusz Roszczypała**, a wyróżniającym się zawodnikiem był Karol Racułt. Poza wymienionymi wyżej kadrę zespołu reprezentowali także: **Mateusz Juszczyk, Marcin Krześewski, Łukasz Majchrzak, Mateusz Wielec, Tomasz Karwacki, Tomasz Zawadzki, Makówczyński Piotr, Mateusz Miller, DamianGórski, Adam Ostrowski, Damian Pel oraz Cyprian Kotlarek**

Wyniki Zjednoczonych jesienią:

■ **Zjednoczeni – Zawisza Rzgów 2:2**
■ **Zjednoczeni – Victoria Łódź 0:3**
■ **Zjednoczeni - Baszta Uniejów 0:2**
■ **Zjednoczeni – Włókniarz Zgierz 4:0**
■ **Zjednoczeni – MKS Tuszyn 4:0**
■ **Zjednoczeni – Łodzianka 0:3**
■ **Zjednoczeni – Metalowiec 1:1**
■ **Zjednoczeni – LKS Różyca 0:5**
■ **Zjednoczeni – Bzura Ozorków 2:1**
■ **Zjednoczeni – Sokół Aleksandrów 0:0**

1. LKS Różyca	10	30	42-3
2. Łodzianka	10	23	38-10
3. Bzura Ozorków	10	22	27-6
4. Metalowiec	10	17	21-20
5. Zjednoczeni Stryków	**10**	**15**	**17-15**
6. Zawisza Rzgów	10	14	22-28
7. Sokół Syguła	10	13	16-17
8. Włókniarz Zgierz	10	9	8-30
9. MKS Tuszyn	10	9	10-24
10. Baszta Uniejów	10	6	10-28
11. Victoria Łódź	10	1	2-32

(ak)

Najmłodsi piłkarze Zjednoczonych Stryków

dok. ze str. 24

Jesteśmy bardzo zaniepokojeni

Każdy z nich był kluczową postacią drużyny i wniósł coś nowego do naszej gry. Jednak nie można zapomnieć o rolach, jakie odegrali inny zawodnicy w drużynie, jak choćby **Rafał Wnuk**, który kierował grą, bramkostrzelny **Marcin Muszalak**, czy niedawny junior **Paweł Rożniata**, który świetnie wprowadził się do drużyny. Zresztą do żadnego z naszych piłkarzy nie mogę mieć większych zastrzeżeń, co do ich postawy na boisku.

■ Jedyny mecz, jaki przegraliście to było spotkanie tak zwane „derbowe" z rezerwami Stali Głowno.

Tak, po ciężkim meczu pucharowym, w którym pokonaliśmy IV-ligowe rezerwy Widzewa z kilkoma I-ligowcami w składzie (grał wtedy między innymi jeszcze **Jerzy Podbrożny**), nie odzyskaliśmy świeżości i po prostu byliśmy zbyt przemęczeni, by stawić czoła wzmocnionej paroma graczami z kadry pierwszego zespołu Stali drużyną rezerw tego klubu. Szkoda, bo gdybyśmy nie rozegrali w środku tygodnia spotkania pucharowego z silnym przeciwnikiem, to wydaje mi się, że nawet z tak silną ekipa Stali dali byśmy radę. Niestety zdarzają się nam jeszcze mecze bardzo dobre przeplatane słabszymi.

■ Który mecz według ciebie był najlepszy w wykonaniu zespołu Zjednoczonych?

Mimo wszystko najlepszy mecz jaki rozegraliśmy, to było właśnie to spotkanie pucharowe z Widzewem, w którym wszyscy zawodnicy zagrali na bardzo dobrym poziomie. Natomiast w rozgrywkach V ligi wydaje mi się, że najmądrzej i najpewniej zagraliśmy w Poddębicach z Nerem, ale także nieźle zagraliśmy ze Startem w Łodzi oraz w Kutnie, gdzie zremisowaliśmy, grając przez dłuższy okres czasu w dziesiątkę.

■ Kiedy zaczynacie przygotowania do rundy wiosennej?

Planujemy pierwsze spotkanie z piłkarzami siódmego stycznia w środę. Powiem szczerze co tak naprawdę jeszcze będzie z drużyną, to jest wielka niewiadomą. Wydaje się, że około 20 stycznia wszystkie sprawy związane z sytuacja finansowa klubu powinny się wyjaśnić i wtedy w zasadzie będziemy wiedzieć, czy ta drużyna, która wywalczyła tytuł mistrza jesieni będzie grać w prawie niezmienionym składzie, czy po prostu się rozsypie. Chodzi tutaj przede wszystkim od postawy władz Strykowa. Z tego co się słyszy, że będzie znaczna obniżka dotacji na klub, spowoduje to rozsypanie się tej mozolnie budowanej drużyny, która ma wielkie szanse na awans do czwartej ligi.

■ Wieść o obniżeniu dotacji dla waszego klubu nie sprzyja mobilizacji drużyny?

W takim momencie obniżenie dotacji niczego dobrego nie spowoduje. Jesteśmy, bo nie tylko ja, ale także kierownictwo klubu zaniepokojeni całą sytuacją i w zasadzie trudno teraz cokolwiek planować. Jeśli teraz odejdzie kilku czołowych graczy, a już odeszło trzech: Marcin Muszalak do KKS Koluszki, Piotr Żeromiński oraz Marcin Walczak – wrócił z wypożyczenia do MKP, to w bieżących rozgrywkach ta drużyna zdoła się jeszcze utrzymać się w piątej lidze, jednak w przyszłym sezonie będzie tylko jedna grupa V ligi, znacznie silniejsza niż obecnie. Wtedy tak osłabiony zespół Zjednoczonych nie da sobie rady. Musimy zatem wszyscy wiedzieć, że łatwo jest stoczyć się do niższych klas rozgrywkowych, ale bardzo trudno potem wrócić na to samo miejsce w szyku. Dotyczy to także drużyn młodzieżowych, na prowadzenie których po prostu nie będzie pieniędzy. A jeśli nie będą prowadzone szkolenia przynajmniej w kilku grupach młodzieżowych, to klub po prostu nie ma racji bytu, bo nie będzie ciągłości szkolenia. Szkoda, że ta cała sytuacja powstała właśnie w takim momencie, kiedy jest naprawdę realna szansa na powalczenie o awans do IV ligi. Mam jednak nadzieję, że cała sprawa zakończy się dla klubu pomyślnie

■ Czego w Nowym Roku tobie, piłkarzom i działaczom Zjednoczonych Stryków życzę.

Rozmawiał Andrzej Kusy

dok. ze str. 23

Skuteczne szarże „kawalerzystów"

Pozostałe wyniki 3. kolejki:

■ **RTS Gągolin – Blockersi 0:3**
■ **ARS MEDICA – OLIMPIA Niedźwiada 3:0**
■ **WITONIA Osioek – RKA „Pasiaczek" 1:2**
■ **KOPERNIK Kiernozia – TKKF „Księżak" 0:2**
■ **JA-RO – OPAKOMET 2:0**
■ **CANARINIOS pauza**
■ **CAVALIEROS – RKS „PASIACZEK" 7:0;** Bramki dla Cavalieros uzyskali: **Michał Jakubiec, Sebastian Łowiński, Krzysztof Susik** po 2 oraz **Adam Koralewski** – 1.Wyniki 4. kolejki
■ **CAVALIEROS – RKS „PASIACZEK" 7:0;** Bramki dla Cavalieros uzyskali: **Michał Jakubiec, Sebastian Łowiński, Krzysztof Susik** po 2 oraz **Adam Koralewski** – 1.

Łowicz, 27 grudnia. Przed meczem wydawało się, że piłkarze „Pasiaczka" stawia większy opór „kawalerzystom". Okazało się jednak, że na liderów rozgrywek nie ma silnych.

■ **BLOCKERSI – WITONIA Osiek 2:4**
■ **TKKF „Księżak" – Ja-Ro 0:1**
■ **GROM – KOPERNIK Kiernozia 7:3**
■ **OLIMPIA Niedźwiada – RTS Gągolin 2:2**
■ **CANARINIOS – ARS MEDICA 3:3**

1. Cavalieros	**4**	**12**	**21-3**
2. Blockersi	4	9	14-5
3. Witonia I	4	9	12-7
4. Ja-Ro	3	7	4-1
5. Ars Medica	4	7	10-8
6. RTS Gągolin	4	5	9-9
7. Olimpia N	3	4	5-5
8. Kopernik	4	4	9-12
9. Grom	4	4	11-16
10. TKKF „Księżak"	4	3	7-8
11. RKA „Pasiaczek"	4	3	4-16
12. Canarinios	3	1	4-11
13. Opakomet	3	0	2-12

Piłka nożna - Świąteczny Turniej Halowy

LEPIEJ NIŻ PRZED ROKIEM

Zgierz, 22 grudnia. Najmłodsi piłkarze Zjednoczonych Stryków wzięli udział jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia w halowym turnieju piłki nożnej. Podopieczni trenera **Macieja Wontorowskiego** z rocznika 1991 nie odnieśli co prawda oszałamiających sukcesów, jednak mogli skonfrontować swoje umiejętności z ekipami innych drużyn, które nierzadko występują w ligach wojewódzkich. Zatem silnie obsadzony turniej w zgierskiej hali MOSiR miał przede wszystkim dla najmłodszych piłkarzy Zjednoczonych niepowtarzalny walor szkoleniowy. Ostatecznie młodzi piłkarze ze Strykowa zajęli o jedno „oczko" wyższe miejsce niż w ubiegłym roku. Strykowianie, pokonując Ner Poddębice zajęli ostatecznie siódme miejsce w zawodach, wyprzedzając jeszcze piłkarzy Łodzianki, Orła i gospodarzy imprezy zgierski MKP.

W zgierskiej hali MOSiR w Świątecznym Turnieju Piłki Nożnej tradycyjnie wystąpili najmłodsi zawodnicy Zjednoczonych Stryków.

W grach eliminacyjnych strykowianie minimalnie przegrali z pabianickim Włókniarzem 1:2 (bramkę dla Zjednoczonych uzyskał **Karol Racułt**), ulegli Ostrowii Ostrów Wielkopolski 1:4 (gola dla Zjednoczonych uzyskał w tym spotkaniu **Łukasz Majchrzak**), następnie przegrali z ŁKS-em Łódź 0:3, a w ostatnim spotkaniu zremisowali z Orłem Łódź 1:1 (gola dla Zjednoczonych strzelił **Dariusz Patora**) i dzięki lepszej różnicy zdobytych i straconych goli zajęli w grupie czwarte miejsce, które uprawniało do gry o siódmą pozycję w turnieju. Mecz o tę lokatę już się nie odbył, bo piłkarze Neru wcześniej odjechali do domu, tym samym oddając zwycięstwo Zjednoczonym w decydującym spotkaniu walkowerem.

Drużyna Zjednoczonych wystąpiła w zgierskim turnieju w następującym składzie: **Dariusz Patora, Mateusz Roszczypała Mateusz Juszczyk, Marcin Krzeszewski, Łukasz Cichosz, Łukasz Majrzchak, Mateusz Wielec, Tomasz Karwacki, Karol Racułt** oraz **Łukasz Dobroszkiewicz.** Najlepszym bramkarzem rozgrywek uznano **Piotra Wołka** – golkipera ŁKS-u I Łódź, najlepszym zawodnikiem turnieju zdaniem trenerów był **Bartłomiej Szymański** z Włókniarza Konstanty nów, a królem strzelców okazał się **Adrian Traczyk** z ŁKS-u I Łódź, który uzyskał 8 goli.

WYNIKI TURNIEJU

Grupa A

- **ŁKS I Łódź – Orzeł Łódź 5:0**
- **Włókniarz Pabianice – Zjednoczeni Stryków 2:1**
- **ŁKS I – Ostrowia Ostrów Wlkp. 0:1**
- **Orzeł – Włókniarz 1:3**
- **Zjednoczeni – Ostrowia 1:4**
- **ŁKS I – Włókniarz 6:0**
- **Orzeł – Ostrowia 1:2**
- **ŁKS I – Zjednoczeni 3:0**
- **Włókniarz P. – Ostrowia 2:0**
- **Orzeł – Zjednoczeni 1:1**

1. ŁKS I Łódź	4	9	14-1
2. Ostrowia	4	9	7-4
3. Włokniarz P.	4	9	7-8
4. Zjednoczeni	**4**	**1**	**3-10**
5. Orzeł	4	1	3-11

Grupa B

- **ŁKS II – MKP Zgierz 4:0**
- **Łodzianka – Ner 2:3**
- **Włókniarz Konstantynów – MKP 3:0**
- **ŁKS II – Pelikan Łowicz 5:1**
- **Łodzianka – Włókniarz K. 2:4**
- **Ner – MKP 1:0**
- **ŁKS II – Włókniarz K. 1:4**
- **Pelikan – MKP 4:0**
- **Ner – Włókniarz K. 2:2**
- **Łodzianka – Pelikan 1:3**
- **MKP – Łodzianka 0:2**
- **Ner – Pelikan 1:4**
- **ŁKS II – Łodzianka 4:1**
- **Pelikan – Włókniarz Konstantynów 0:1**
- **ŁKS II – Ner 2:0**

1. Włókniarz Konstant.	5	13	14-5
2. ŁKS II	5	12	16-6
3. Pelikan	5	9	12-8
4. Ner	5	7	7-10
5. Łodzianka	5	3	8-14
6. MKP Zgierz	5	0	0-14

Mecze finałowe:

- **o I miejsce: ŁKS I – Włókniarz Konstantynów 1:0**
- **o III miejsce: ŁKS II – Ostrowia 3:0**
- **o V miejsce: Włókniarz Pabianice – Pelikan 0:0 (w karne: 3:4)**
- **o VII miejsce: Zjednoczeni – Ner 3:0 (walkower)**
- **o IX miejsce: Łodzianka – Orzeł 1:0**

AK

Halowa piłka nożna – I liga

Pierwsza porażka Dodo

Zgierz, 20 grudnia. W ostatniej kolejce Starego Roku o mistrzostwo I ligi rozgrywek „Halkop 2003/2004" piłkarze Dodo doznali trochę, trzeba to przyznać niespodziewanej porażki z ekipa Gminy Zgierz. Zgierzanie już w pierwszej połowie spotkania zdołali uzyskać, po szybkich kontrach trzy gole. Potem już było bardzo trudno naszym piłkarzom odrobić straty, tym bardziej, że już w pierwszych minutach meczu za czerwoną kartkę musiał opuścić boisko **Zdzisław Różycki**, czym znacznie osłabił swój zespół. Poza tym ekipa Dodo musiała grać przez pięć minut w osłabieniu i to też wykorzystali piłkarze Gminy, którzy podwyższyli rezultat na 2:0. Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem zgierzan 5:3, którzy awansowali na drugie miejsce w pierwszoligowej klasyfikacji. W drugim meczu dnia znacznie osłabiony team Leszpola (na parkiecie pojawiło się tylko czterech graczy) nie był w stanie przeciwstawić się liderom rozgrywek, solnej ekipie WEKO Zgierz. Zgierzanie wykorzystali szansę i rozgromili Leszpol 15:3, umacniając się na pozycji lidera rozgrywek. W meczu Markab – ŁZE S.A. zwyciężyli „transportowcy" 6:4, mając w tym spotkaniu cały czas wyraźna przewagę.

Piłkarze Dodo w meczu z zespołem Gmina Zgierz doznali pierwszej porażki.

WYNIKI 4. KOLEJKI

- **GMINA Zgierz - DODO 5:3 (3:0);**

bramki dla Gminy: **S. Więcławek, M. Krzewina, G. Polasiński, R. Kliszczyński oraz P. Poturalski** po 1, dla pokonanych gole uzyskali: **P. Klepczarek, A. Walas oraz W. Olszewski** po 1.

Gmina: Wlle, Kurczewski - Kobyłka, Więcławek, Poturalski, Szawłowski, Kolano, Kliszczyński, Złotowski, Krzewina, Polasiński. **Dodo:** Fortecki, Gorzeń – Golański, Olszewski, Walas, Różycki, Jęcek, Maciąg, Kaźmierczak, Klepczarek.

Zgierz, 20 grudnia. Niestety nie udał się piłkarzom Dodo ostatni w tym roku mecz. Już w 1. min. spotkania stracili gola, a dwie minuty później za czerwoną kartkę boisko musiał opuścić **Zdzisław Różycki.** Dodatkowo grali w 4-osobowym składzie, tracąc drugiego gola. Jeszcze przed przerwą zgierzanie zdołali po szybkiej kontrze uzyskać trzecią bramkę i mogli spokojnie kontrolować przebieg wydarzeń na boisku w drugiej części spotkania. Trzy minuty po przerwie jednak bramkę zdobył Piotr Klepczarek, ale cztery minuty później zgierzanie znowu wykorzystali szybką kontrę, po której uzyskali czwartego gola. Już po minucie celnym strzałem popisał się **Arkadiusz Walas**, który z bliska, po ładnym ataku pozycyjnym, umieścił po raz drugi futbolówkę w siatce zgierzan. Jednak na pięć minut przed zakończeniem Gmina uzyskała piąta bramkę, która przesądziła o ich zwycięstwie.

- **WEKO - LESZPOL 15:3 (7:2);**

bramki dla WEKO zdobyli: **Sz. Pińkowski i P. Koźlik** po 4, **M. Krzyżanowski i A. Waliszewski** po 2 oraz **Ł. Rynkiewicz, P. Snita i P. Lewandowski** po 1. Dla Leszpolu trzy gole uzyskał **A. Nowaczyk.**

- **MARKAB - ŁZE S.A. 6:4 (2:1);**

bramki dla Markabu: **Mirosław Milczarek** - 4 oraz **Marek Milczarek i Marisuz Abramczyk** po 1. W ekipie „energetyków" strzelali: **D. Sobczyk, D. Krawczak, L. Stawski** oraz **S. Kowarski** po 1.

1. WEKO	4	12	34-12
2. Gmina Zgierz	4	9	34-10
3. Dodo	**4**	**9**	**19-12**
4. Markab	4	6	18-21
5. ŁZE	4	0	8-27
6. Leszpol	4	0	9-40

(ak)

Halowa piłka nożna – III liga ŁLPNP

Skuteczne szarże „kawalerzystów"

Łowicz, 27 grudnia. 21 i 27 grudnia piłkarze uczestniczący w rozgrywkach III ligi Łowickiej Ligi Piłki Nożnej Pięcioosobowej rozegrali dwie kolejki. W dalszym ciągu w bardzo dobrej formie utrzymują się piłkarze Cavalieros Dmosin. „Kawalerzyści" z Dmosina w meczu trzeciej kolejki wysoko pokonali Grom aż 6:1, natomiast sześć dni później w ramach sobotniej serii spotkań jeszcze wyżej pokonali RKA „Pasiaczek" aż 7:0.

Zatem kawalerzyści" ostatnio bardzo skutecznie szarżowali, co zaprocentowało awansem na pierwsze miejsce w trzecioligowej tabeli. Najgroźniejszy rywal dmosinian – Blockersi doznali niespodziewanej porażki. W meczu czwartej kolejki ulegli Witonii Osiek 2:4. Zatem tylko drużyna Cavalieros zachowała status drużyny , która nie straciła nawet punktu w bieżących rozgrywkach.

WYNIKI 3. KOLEJKI

- **CAVALIEROS Dmosin – GROM 6:1 (3:0);**

Bramki dla Cavalieros uzyskali: **Krzysztof Susik i Sebastian Łowiński** po 2, **Adam Koralewski i Bartłomiej Koszelski** po 1.

Cavalieros: M. Laskowski – J. Nowak, I. Warchoł, K. Działak, M. Jakubiec, A. Koralewski, K. Susik, S. Łowiński, B. Koszelski.

Łowicz, 21 grudnia. Już w czwartej minucie sobotniego spotkania **Bartłomiej Koszelski** uzyskał prowadzenie dla „kawalerzystów", a trzy minuty później kolejna szarża tym razem **Adama Koralewskiego** przyniosła dmosinianom drugą bramkę. Kiedy pięć minut później **Krzysztof Susik** podwyższył na 3:0 dla Cavalieros było już pewne, ze tego meczu ekipa z Dmosina raczej nie przegra. Spokoju i pewności nie zmąciła nawet przypadkowo stracona bramka tuż przed zakończeniem pierwszej połowy. Po przerwie nadal na boisku dominowali dmosinianie, którzy zdołali jeszcze po trafieniach **Sebastiana Łowińskiego** (dwukrotnie) oraz Krzysztofa Susika (drugi gol tego zawodnika w sobotnim meczu) podwyższyć rezultat na 6:1. Właśnie Susik na minutę przed zakończeniem meczu ustalił wynik spotkania strzelając swoją drugą bramkę w tym jednostronnym meczu. Zatem piłkarze Cavalieros potwierdzają swoje drugoligowe aspiracje.

dok. na str. 22

dok. ze str. 24

W meczu beniaminków lepszy Brooklyn

Największą jednak niespodziankę sobotniej kolejki sprawili piłkarze outsidera rozgrywek. Ekipa KS Stefan Eko Serwise pokonała wyżej notowaną drużynę Dagram – AT 6:3.

- **DAX-BLEF Głowno – BROOKLYN Kutno 0:1 (0:0)**

Jedyną bramkę uzyskał **Michał Rosiak** w 25 minucie meczu.

DAX-Blef: Z. Wykrętowicz – Szubielak, Wawrzyn, Lenart, Borkowski, Bednarski i Wiśniewski.

Łowicz, 20 grudnia. „Blefmeni" wystąpili w meczu beniaminków osłabieni brakiem **Dariusza Skonecznego i Roberta Matczaka**. Jednak od pierwszej minuty spotkania ton na parkiecie nadawali piłkarze z Głowna, którzy osiągnęli dużą przewagę i sądzono, że zdobycie bramki przez któregokolwiek gracza DAX-Blef to tylko kwestia czasu, Niestety, minuty upływały, a głownianie, mimo wypracowanych kilku stuprocentowych sytuacji, nie potrafili pokonać golkipera Brooklynu. Nawet najlepszy strzelec w ekipie DAX – **Tomasz Lenart** miał co najmniej trzy okazje do zdobycia gola, ale niestety nie udało mu sie wykorzystać ani jednej - albo piłka minimalnie po strzale głownianina mijała słupek bramki kutnowian, albo bramkarz Brooklynu wychodził obroną ręką z opresji.

To czego nie potrafili uczynić blefmeni, udało się ekipie z Kutna. Na pięć minut przed zakończeniem meczu jedna z kontr piłkarzy Brooklynu zakończyła się powodzeniem, a po strzale **Michała Rosiaka** piłka wpadła do bramki głownian. Mimo przewagi i walki do końcowego gwizdka sędziego ekipie DAX-Blef nie udało się już strzelić wyrównującego gola.

- **OLIMPIA – AGATOM Chąśno – Turbo-Car Gutenów 2:0 (1:0)**

Bramki dla Olimpii: **Krzysztof Abroziak** (8 min.) oraz **Marcin Muszalak** (24 min.)

Olimpia: Gorzeń – Ambroziak, Wnuk, Wontorowski, Szcześniak, Muszalak, Koźbiał, Kutkowski.

Łowicz, 20 grudnia. Nareszcie wygrali, tak można by było w skrócie zrecenzować ostatni występ w Starym Roku piłkarzy Olimpii. Po remisie i czterech porażkach „olimpijczykom" w końcu udało się pokonać rywali i zdobyć po raz pierwszy w obecnym sezonie trzy punkty. Pierwsza bramkę meczu uzyskał w zamieszaniu podbramkowym **Krzysztof Ambroziak**, który wykazał najwięcej sprytu pod bramką Turbo-Car. Potem gra się wyrównała, ale gracze obu ekip nie potrafili stworzyć klarownych sytuacji. Dopiero na pięć minut przed zakończeniem spotkania **Marcin Muszalak** postawił „kropkę nad i", strzelając drugiego gola dla swojej ekipy, pieczętując zasłużone zwycięstwo.

Pozostałe wyniki 6. kolejki

- **Blich Kia Motors – Rolmech Czarni Bednary 4:0 (2:0)**

Bramki dla Blicha zdobyli: **Czeczko** – 2 (8,17) oraz **S. Zwierz** – 2 (27,29)

- **Abex - ZWP Budowa 3:0 (0:0)**

Bramki dla Abexu; **Żaglewski** – 2 (29,30) oraz **Gręda** (28)

- **Stefan Eko-Serwis – Dagram AT 6:3 (2:0)**

Bramki dla Stefana: **Golis** – 2 (7, 27), **Matuszewski** – 2 (20,24), **Laska** (11), **Cipiński** (28). Gole dla Dagramu uzyskali: **Z. Czerbnik** – 2 (18,29) oraz **Styszko** (21).

- **Pędzące Imadła – Oldboy 2:3 (1:1)**

Obydwa gole dla Imadeł uzyskał **Walczak** (5, 16). Bramki dla Oldboya strzelili: **Adamczyk** – 2 oraz **Hyży** (20).

Mecz zaległy

- **Oldboy – Rolmech-Czarni Bednary 5:0 (1:0)**

Gole dla „oldbojów" uzyskali: **Hyży** – 2 (19,29) oraz **Wilk** (8), **Konieczny** (23), **Adamczyk** (28).

1. Blich-Kia Motors	6	15	21-9
2. Brooklyn	6	15	13-10
3. Oldboy	6	14	21-9
4. Abex	6	12	16-8
5. Pędzące Imadła	6	12	14-9
6. DAX-Blef	**6**	**9**	**11-10**
7. Dagram-AT	6	8	13-15
8. Turbo-Car	6	7	11-16
9. Olimpia	**6**	**4**	**7-14**
10. ZPW Budowa	6	3	17-18
11. KS Stefan	5	3	13-21
12. Rolmech	5	0	1-19

AK

„Wieści z Głowna i Strykowa". Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczanin". Wydaje: Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanin" s.c. Wojciech Waligórski, Ewa Mrzygłód-Waligórska. 99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a, tel./fax (0-46) 837-46-57, e-mail: redakcja@nowlow.pl, adres dla korespondencji: skrytka pocztowa 68. Redakcja w Głownie: ul. Swoboda 4, tel. 710-82-55. Redagują: Wojciech Waligórski (redaktor naczelny), Ewa Mrzygłód-Waligórska (sekretarz redakcji). Dziennikarze: Lilianna Jóźwiak-Staszewska, Iwona Michalak, Andrzej Kusy (sport). Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów nadsyłanych tekstów oraz dodawania śródtytułów. OGŁOSZENIA I REKLAMY: przyjmujemy telefonicznie i faxem (tel./fax 0-46 837-37-51, tel. 0-46 830-34-08 w Łowiczu; 710-82-55 w Głownie) lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a w Łowiczu, codziennie w godz. 7.00 - 18.00, w soboty 8.00 - 14.00, w Głownie: ul. Swoboda 4, pn.-pt. od 10.00 - 16.00. OGŁOSZENIA DROBNE: przyjmowane są także w innych punktach, wymienionych na stronie 1. Skład tekstu własny.

Karate tradycyjne – II Klubowe Mistrzostwa Dzieci w Karate Tradycyjnym

WALCZYLI NAJMŁODSI

W Głownie na zakończenie sezonu 2003 odbyły się już II Mistrzostwa Dzieci w Karate Tradycyjnym pod honorowym patronatem Burmistrza Miasta Głowna , w którym wzięły udział zawodniczki i zawodnicy głowieńskiej sekcji klubu Sokół Syguła Aleksandrów. Do rywalizacji przystąpiło 34 zawodników, w tym cztery zawodniczki (najmłodsza w imprezie pięcioletnia **Natalia Kowalczyk, Liwia Konczewska, Katarzyna Cieśla** oraz **Karolina Sadowska**). Turniej rozegrano w czterech kategoriach: przedszkolaki (w konkurencji kihon), początkujący (dziewczęta i chłopcy w konkurencji fuku –go), 8 KYU (w konkurencji fuku -go) oraz 7-6 KYU (także w konkurencji fuku-go) i co ciekawe aż dwie dziewczyny wygrały w dwóch konkurencjach (zawody rozgrywano bez podziału na grupę chłopców i dziewcząt). Natalia Kowalczyk zwyciężyła w kategorii przedszkolaków, a Karolina Sadowska była najlepsza w grupie 7-6 KYU, nie dając szans swoim kolegom. Całość imprezy prowadził i nadzorował **Grzegorz Kowalczyk** trener karate tradycyjnego sekcji Głowno. Natomiast walki sędziowali mistrzowie Polski i Euopy, jak choćby **Damian Stasiak** – mistrz Europy w kata i kata drużynowym, mistrz Polski w enbu i kata drużynowym, **Damian Tomasik** – mistrz Polski w enbu oraz w kata drużynowym oraz **Konrad Golisz** brązowy medalista mistrzostw Polski w fuku-go i enbu. Podczas zawodów poczynania najmłodszych głowieńskich karateków pilnie obserwowali burmistrz Głowna **Wojciech Brzeski** oraz wiceburmistrz **Przemysław Milczarek**, którzy po zakończeniu imprezy każdemu uczestnikowi wręczyli pamiątkowy dyplom, a zwycięzcom w poszczególnych konkurencjach wręczyli medale. Ta bardzo dobrze zorganizowana impreza sportowa pokazała, że karate tradycyjne w Głownie jest niezwykle popularne i trzeba pomyśleć, by głowieńska sekcja karate nie była postrzegana li tylko jako satelita Sokoła Aleksandrów, ale być może już niebawem usamodzielniła się, bo dokonania karateków z Głowna są coraz bardziej imponujące, a zaawansowanie techniczne dzieci pokazuje, że szkolenie w Głownie jest na bardzo dobrym poziomie. Sponsorem II Mistrzostw w Karate Tradycyjnym Dzieci była firma „Amsterdam" z Głowna.Jednak nie można zapomnieć o zaangażowaniu rodziców, których dzieci tak udanie zaprezentowały się licznie zgromadzonej publiczności.

Wyniki turnieju podajemy na stronie 22.

Karolina Sadowska (pierwsza z lewej) pokazała, że dziewczyny też potrafią wygrywać z chłopcami. Z prawej Emil Perek.

Jesteśmy bardzo zaniepokojeni

Rozmowa z Maciejem Wontorowski – szkoleniowcem Zjednoczonych Stryków

Po bardzo dobrej grze i wywalczeniu tytułu mistrza jesieni w rozgrywkach piątej ligi wydawało się, że teraz należy zrobić wszystko, by realne szanse na awans do czwartej ligi stały się rzeczywistością. Niestety klub jest biedny, a dodatkowo planowane obniżenie dotacji na klub spowoduje znaczne pogorszenie i tak trudnej sytuacji Zjednoczonych. Zatem pełen obaw jest nie tylko zarząd klubu, ale także trener drużyny seniorów Zjednoczonych Maciej Wontorowski , którego podopieczni jesienią tak dzielnie poczynali sobie w rozgrywkach piątej ligi.

Trener Zjednoczonych Maciej Wontorowski.

■ Spodziewałeś się przed sezonem 2003/2004, że twoja drużyna zdobędzie pierwsze miejsce po rundzie jesiennej?

Chcieliśmy na pewno ugrać to pierwsze miejsce. Z takim nastawieniem przystępowaliśmy do każdego meczu. Poza tym takie były założenia i taki cel przed sezonem, by wywalczyć fotel lidera w rundzie jesiennej, co dałoby nam bardzo dobrą pozycję wyjściowa przed rundą wiosenną. Po prostu chcieliśmy, żeby wypaść jak najlepiej i to akurat nam się udało.

■ Czy nie sądzisz, że już mecze sparingowe jednak sugerowały, że możecie powalczyć o czub piątoligowej tabeli?

Te mecze sparingowe wskazywały, że nie jesteśmy bez szans, by włączyć się do walki o czołowe lokaty. Jednak mecze kontrolne rządzą się własnymi prawami. Trenerzy sprawdzają swoich potencjalnych zawodników, ustawienia i taktykę, dlatego trudno było wyciągać z samych wyników daleko idące wnioski. Natomiast na pewno z gry naszych zawodników byłem bardzo zadowolony i to właśnie sugerowało, ze możemy się liczyć w rozgrywkach.

■ Wydaje się jednak, że dojście kilku nowych zawodników znacznie wzmocniło siłę uderzeniową waszej ekipy.

Zgadza się. Przed sezonem wzmocniło nas czterech zawodników **Piotr Żeromiński, Jacek Wiliński, Krzysztof Wojtczak** oraz **Marcin Walczak**, którzy przyszli z MKP Zgierz. Każdy z nich był kluczową postacią drużyny i wniósł coś nowego do naszej gry. Jednak nie można zapomnieć o rolach jakie odegrali inny zawodnicy w drużynie.

dok. na str. 22

Halowa piłka nożna – 6. kolejka ŁLPNP I liga

W meczu beniaminków lepszy Brooklyn

Łowicz, 20 grudnia. W sobotę 20 grudnia ekipy uczestniczą w pierwszoligowych rozgrywkach ŁLPNP rozegrały piątą serię spotkań. Niestety tym razem zespół DAX-Blef Głowno poniósł porażkę.

W meczu z innym beniaminkiem I ligi kutnowskim Brooklynem głownianie, mimo dużej przewagi i dominacji przez cały czas trwania spótkania, nie zdołali strzelić kutnowianom gola, za to piłkarze Brooklynu uzyskali pod koniec meczu złotą bramkę, dzięki której wygrali spotkanie i zainkasowali ważne trzy punkty. „Blefmeni" tym razem zabrakło trochę szczęścia, ale też nie popisali się pod względem skuteczności, bo sytuacji podbramkowych było mnóstwo, a sam **Tomasz Lenart** nie wykorzystał co najmniej trzech dogodnych pozycji do zdobycia gola. Nareszcie wygrali piłkarze Olimpii – Agatom Chąśno. „Olimpijczycy" po bramkach **Krzysztofa Ambroziaka i Marcina Muszalaka** pokonali Turbo-Car Gutenów 2:0 i awansowali w pierwszoligowej klasyfikacji o jedno „oczko." Miejmy nadzieję, że właśnie od tego spotkania ekipa z Chąśna zacznie marsz w górę tabeli I ligi.

W najciekawszym pojedynku ostatniej kolejki w Starym Roku piłkarze Pędzących Imadeł przegrali, po interesującym spotkaniu z obrońcami tytułu mistrzowskiego Oldboy 2:3. Wygrały swoje pojedynki trzy pozostałe ekipy z górnej części tabeli. Blich-Kia Motors pokonał Rolmech-Czarni Bednary 4:0, Brooklyn, o czym informowaliśmy wyżej, pokonał DAX-Blef 1:0, natomiast Abex rozprawił się z ZPW Budowa 3:0.

Zatem po sześciu spotkaniach zarysowała się już czołówka tabeli, złożona z zespołów, które zapewne walczyć będą o mistrzowski tytuł w bieżącym sezonie.

dok. na str. 23

Prognoza pogody w dniach od 2 do 7 stycznia

■ SYTUACJA SYNOPTYCZNA:
Pogodę regionu kształtuje zatoka niżowa w wilgotnej masie powietrza. Od Nowego Roku zacznie napływać coraz mroźniejsze powietrze!

■ PIĄTEK - ŚRODA:
Z Nowym Rokiem wraca mroźna zima,
z każdym dniem coraz mroźniej!
Pochmurno z rozpogodzeniami, miejscami
poprószy śnieg oraz coraz mroźniej.
W czasie opadów drogi bardzo śliskie!
Widzialność umiarkowana do dobrej,
zamglenia, w opadach słaba.
Wiatr z kierunków północnych,
słaby do umiarkowanego.
Temp. max w dzień: - 2°C do - 6°C.
Temp. min w nocy: - 6°C do - 10°C.

■ PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:
Pogoda niekorzystnie wpływać będzie na nasze samopoczucie. Osłabiona sprawność psychofizyczna. Meteoropaci będą odczuwać ogólne osłabienie organizmu.

Kalendarz kibica

W nadchodzący weekend nie wiele wydarzy się jeśli chodzi o imprezy sportowe z udziałem sportowców naszego regionu. Siatkarze uczestniczący w rozgrywkach I ligi AMŁ wznowią swoje rozgrywki dopiero 9 stycznia (piątek), a zaległe spotkanie pomiędzy Rzemiosłem i Blokiem Etylenowym Płock zaplanowano rozegrać w jednym z wolnych terminów. Na 11 stycznia zaplanowano natomiast udział piłkarzy GOSSO Stali Głowno udział w halowym turnieju w Łasku i będzie to pierwsza przymiarka, choć halowa, nowego trenera **Andrzeja Kretka** do składu trzecioligowego zespołu. W sobotę, w pierwszych spotkaniach I ligi ŁLPNP w Nowym Roku w hali OSiR do rywalizacji przystąpi Dax-Blef Głowno, który zmierzy się z Pędzącymi Imadłami. Przypomnijmy, że obu ekipom nie powiodło się w szóstej kolejce spotkań. „Blefmeni" przegrali 0:1 z Brooklynem, a „imadła" nie dały rady „oldbojom", przegrywając po ciekawym spotkaniu 2:3. Inna pierwszoligowa drużyna Olimpia – Agatom Chąśno, której kibicujemy ze względu na grającej w tej ekipie zawodników z Głowna i Strykowa, spotka się z KS Stefan Eko Serwis. Piłkarze Stefana zanotowali, podobnie jak „olimpijczycy", pierwszą w wygrana w poprzedniej kolejce i sobotnie spotkanie pomiędzy tymi drużynami zapowiada się niezwykle ciekawie. W niedzielę od godz. 10:00 na parkiet łowickiej hali OSiR wyjdą ekipy trzecioligowe, a „kawalerzyści" z Dmosina zmierzą się z Blockersami. Zatem spotkają się dwie ekipy, które jeszcze nie przegrały w trzecioligowych boiskach. Miejmy nadzieję, że w meczu na szczycie Cavalieros powalczą o zwycięstwo i samodzielnie obejmą przodownictwo w trzecioligowej klasyfikacji. W rozgrywkach I ligi halowej piłki nożnej zorganizowanej przez zgierski MOSiR w sobotę 3 stycznia ekipa Dodo, po porażce w poprzedniej kolejce z Gmina Zgierz zechce się zrehabilitować i w kolejnym meczu, kończącym pierwszą rundę rozgrywek powalczą o zwycięstwo z liderem tabeli WEKO. W innym meczu Leszpol zagra z ŁZE S.A. i ma szansę na odniesienie zwycięstwa z przedostatnią ekipą „enegretyków" pod warunkiem, że wystąpi w najsilniejszym składzie.

Sobota, 3 stycznia:

● **godz. 16.00-20.00,** w hali OSiR w Łowiczu odbędzie się siódma kolejka I ligi halowej piłki nożnej ŁLPNP, podczas której rywalizować będą: ZPW Budowa – Brooklyn Kutno (godz. 16.00), Rolmech Czarni Bednary – Abex (16:40), Dagram –AT – Blich – Kia Motors (17:20), Olimpia –Agatom Chąśno – KS Stefan Eko Serwis (18:00), DAX-Blef Głowno – Pędzące Imadła (18:40), Oldboy – Turbo-Car Gutenów (19:20).

● **godz. 17.00,** w hali MOSiR w Zgierzu rozpocznie się piąta kolejka I ligi „HALKOP 2003/2004", w której zaprezentują się: WEKO – Dodo, Leszpol – ŁZE S.A., Markab – Gmina Zgierz.

Niedziela, 4 stycznia:

● **godz. 10.00,** w hali OSiR w Łowiczu odbędzie się piąta kolejka spotkań o mistrzostwo III ligi halowych rozgrywek ŁLPNP. A oto program pierwszej w Nowym Roku serii spotkań trzecioligowych: RTS Gągolin – Canarinios (godz. 10:00), Witonia Osiek – Olimpia Niedźwiada (10:40), Cavalieros Dmosin – Blockersi (11:20), Kopernik Kiernozia – RKA „Pasiaczek" (12:00), Ja-Ro – Grom (12:40), Opakomet – TKKF „Księżak" Łowicz (13:20).

Piątek, 9 stycznia:

● **godz. 18.30-20.30,** ostatnia kolejka rundy zasadniczej w rozgrywkach siatkówki o mistrzostwo AMŁ, w którehj rywalizowac będą: TKKF „Expandor" Głowno – Rzemiosło Głowno, TKKF „Księżak" Łowicz – TKKF BS Głowno (oba spotkania rozpoczna się o godzinie 19:30), Technikum Zduńska Dąbrowa – Dzi-koś-ć Chąśno (19:30), Blok Etylenowy Płock – LZS Retki (18:30), GOK LO Zduny – Panaceum Łowicz (18:30).

AK